

SPORTOWIEC ROKU 2018. ONI PROWADZĄ W SWOICH KATEGORIACH

DRUŻYNA ROKU



Speer Car
Motor Lublin

SPORTOWIEC ROKU



Paweł Miesiąc, Speed Car
Motor Lublin, żużel

TRENER ROKU



Dariusz Śledź, Speed Car Motor
Lublin

PREZES ROKU



Aleksandra Marmuszevska,
Speed Car Motor Lublin

POWIATOWY SPORTOWIEC
ROKU



Adam Kulik,
Paco Lublin, boks, Lublin

Cena 2,50 zł | W PRENUMERACIE 1,54 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXV Nr 9 (6466) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak

www.dziennikwschodni.pl

DZIŚ SPORT



Liczą się punkty, a nie styl

Znamy już wyniki...

dziennik W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 14 STYCZNIA 2019 r.



14-letnia Julia
z Kraśnika
oczarowała
jurorów „The
Voice Kids”

STORNA 2

Kierowca MPK wyrzucił 10-latkę z autobusu

SKANDAL Kierowca miejskiego autobusu wygonił z pojazdu 10-letniego chłopca, bo uznał, że... dziecko ma za dużo śniegu na ubraniach. Chłopiec musiał czekać kilkadziesiąt minut na mrozie na następny kurs. – Zachowanie kierowcy było naganne – przyznaje rzeczniczka MPK Lublin. – A co, jeśli coś by się stało mojemu synowi? – oburza się ojciec

DOMINIK SMAGA

O zdarzeniu, które miało miejsce w ubiegłym tygodniu, powiadomił nas zbulwersowany ojciec chłopca. – Mój syn wracał do domu ze szkoły – relacjonuje nasz Czytelnik, pan Mariusz. 10-latek miał jechać miejskim autobusem linii 16 z przystanku początkowego na ul. Wygodnej położonego na granicy Lublina. Nie odjechał, bo kierowca wyprosił go z pojazdu.

– Wygonił mojego syna, bo stwierdził, że ma za dużo śniegu na ubraniach – skarży się oburzony ojciec. – Syn najprawdopodobniej się przewrócił; bo wracał razem z kolegami, pewnie go któryś popchnął dla zabawy, a było ślisko. Jego koledzy odjechali autobusem w kierunku Dominowa, on został sam.



Autobusy z przystanku przy ul. Wygodnej znajdującej się na granicy Lublina odjeżdżają niezbyt często. Według ojca 10-latka chłopiec musiał czekać na mrozie na następny kurs prawie 50 minut

Relację ojca potwierdza nagranie z kamer zamontowanych w pojeździe.

– Zapis z monitoringu potwierdza, że kierowca nie wpuścił chłopca do auto-

busu – przyznaje Weronika Opasiak, rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa

Komunikacyjnego, spółki wykonującej kursy na linii 16. – Dziecko faktycznie było ośnieżone, ale zachowanie naszego kierowcy było naganne i niezrozumiałe. Nie poprosił chłopca, by ten pozbył się śniegu z ubrania.

– Może on nigdy nie był dzieckiem? – komentuje zachowanie kierowcy oburzony ojciec. Jego syn wyproszony z autobusu musiał czekać na następny kurs prawie 50 minut. – Syn czekał na przystanku na następny autobus. Przyjechał przemarznięty. A co, jeśli coś by mu się stało? Nic z tym nie mogłem zrobić, bo pracuję w Norwegii, a żona była w pracy do godz. 15.30. Prawie codziennie po syna przychodzi babcia, tego dnia źle się poczuła i Michał wracał sam, co nie jest zbyt bezpieczne.

Incydent bada już Zarząd Transportu Miejskiego, do którego oficjalną skargę złożył ojciec chłopca. – Niezależnie od ustaleń MPK w tej sprawie, wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające, poprzez zabezpieczenie monitoringu w celu weryfikacji zdarzenia i udzielenia bezpośredniej odpowiedzi opiekunowi dziecka – przekazuje Dziennikowi Justyna Góźdz z lubelskiego ZTM.

Mimo skandalicznego zachowania kierowcy, MPK nie zdecydowało się na jego zwolnienie z pracy. – Została z nim przeprowadzona rozmowa dyscyplinująca – informuje Opasiak. – Kierowca otrzymał upomnienie i zostanie pozbawiony premii motywacyjnej za styczeń.

alarm 24 @dziennikwschodni.pl

Zagrali z Orkiestrą, pomogą dzieciakom

Ponad 640 wolontariuszy w samym Lublinie i kilka tysięcy w całym województwie wyszło wczoraj na ulice, żeby zbierać pieniądze na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Tym razem zagrała w calu zakupu sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. W Lublinie kwestowali m.in. (na zdjęciu od lewej): Michał, Natalia, Ola i Weronika. – Jest trochę zimno, ale miło się pomaga. To mój pierwszy raz z Orkiestrą – chwaliła się ośmioletnia Weronika. – Gram już trzeci, albo nawet czwarty raz – dodała 11-letnia Ola. – Robię to co roku, bo lubię pomagać. Zresztą to potrzebna akcja i każdy widzi jej efekty. Jak tylko się urodziłam, to sprzętem



kupionym przez Orkiestrę miałam badany słuch. Ludzie to rozumieją, bo chętnie przyłączają się do akcji. Do godziny 15.00 zbierałam jakieś

600 zł. Najgrubszy nominat, jaki trafił do mojej puszk, to 100 zł. ASK

FOTOREPORTAŻ STRONA 11

Wstażki zamiast „Dość wyzysku”

Akcję manifestacyjną rozpoczynają dziś domagający się podwyżek pracownicy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przez cały tydzień zapowiadali przychodzenie do pracy w kamizelkach odblaskowych z hasłami „Dość jałmużny” i „Dość wyzysku”. W piątek poinformowali jednak o zmianie formy protestu. „W nawiązaniu do uzyskanych dzisiaj od Pana Wojewody informacji w sprawie środków finansowych na podwyżki, postulujemy ograniczenie formy działań do noszenia żółtych wstażek w pomieszczeniach Urzędu podczas wykonywania obowiązków służbowych w okresie od 14

do 18 stycznia” – czytamy w stanowisku opublikowanym w piątek na stronie internetowej LUW. Podpisali się pod nim przewodniczący trzech działających w LUW organizacji związkowych: „Solidarności”, OPZZ i Związku Zawodowego Pracowników LUW „Spinacz”. – Nie rezygnujemy z naszego postulatu płacowego i nadal walczymy o jego zrealizowanie – mówi Dziennikowi Elżbieta Kurzępa, przewodnicząca „S” przy LUW. Ten związek jako pierwszy wszedł w spór zbiorowy z wojewodą. W tej chwili uczestniczą w nim już wszystkie trzy związki. – W wyniku negocjacji i uży-

skanych deklaracji w sprawie środków finansowych na podwyżki chwilowo złagodiliśmy nasze działania. Ale nie oznacza to, że nie wrócimy do pomysłu z noszeniem kamizelek. Czekamy na pisemną informację od strony rządowej – dodaje Kurzępa. Związkowcy domagają się podwyżek o 1 tys. zł. Od początku nagłaśniania swoich żądań podkreślali, że od 2009 roku płace w korpusie służby cywilnej stoją. Według przedstawianych przez nich wyliczeń, średnie wynagrodzenie zasadnicze inspektorów w LUW to 2100 zł. W przypadku starszych inspektorów wynosi ono 2300 zł, a inspektorów wojewódzkich – 2500 zł (kwoty brutto).

TOMA

Grypa atakuje grupowo

INFEKCJA 4280 przypadków zachorowań na grypę i infekcji grypopodobnych było w pierwszym tygodniu stycznia w województwie lubelskim. Kilkanaście osób trafiło do szpitala. – Mamy już sezon grypowy – ostrzega sanepid

KATARZYNA PRUS

Z danych inspekcji sanitarniej wynika, że nowy rok rozpoczął się znacznym wzrostem liczby zachorowań na grypę lub infekcji grypopodobnych. – Tylko w pierwszym tygodniu stycznia zanotowaliśmy 4280 takich przypadków w całym województwie. W ubiegłym roku w analogicznym okresie było ich 3900 i wówczas mówiliśmy już o sezonie grypowym – mówi Beata Nadolska, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-

-Epidemiologicznej w Lublinie. – Najwięcej przypadków (2195) dotyczy osób w wieku 15-64 lata.

W zeszłym roku królowała grypa typu B, jednak – jak zaznacza Nadolska – w tym roku nie tylko w województwie lubelskim, ale w całym kraju będzie prawdopodobnie dominować grypa typu A. – Wirus typu A różni się tym, że szybciej wywołuje pandemię. Ma bardzo dużo podtypów, na które ludzie nie są odporni i w związku z tym szybciej się zarażają.

W całym województwie do szpitali trafiło na razie 15 osób. – Do tej pory na szczęście nie zanotowaliśmy żadnego zgonu w naszym województwie – dodaje kierownik.

RYZYKO ZACHOROWANIA

Kto jest najbardziej narażony na zachorowanie? – To na pewno małe dzieci, które nie rozwinęły jeszcze odporności, a także osoby starsze, które cierpią na choroby przewlekłe, np. nerek, układu oddechowego, krążeniowego czy choroby onkologiczne – tłumaczy Beata Nadolska z lubelskiego sanepidu. – W tych przypadkach odporność jest znacznie obniżona, więc zarazić się jest znacznie łatwiej. Ryzyko jest na pewno większe jeśli przebywamy w dużych skupiskach, miejscach publicznie dostępnych, a także w niewietrzonych pomieszczeniach.

Czy szczepienie w sezonie grypowym ma jeszcze sens? – Jak najbardziej. Najlepiej zrobić to oczywiście jesienią, przed wzrostem zachorowań, ale rekomendujemy to cały czas. Nawet jeśli zacho-

rujemy, przebieg choroby będzie łżejszy – mówi Nadolska.

W związku ze wzrostem zachorowań część szpitali wprowadziła zakaz lub ograniczenia w odwiedzinach pacjentów. W szpitalu przy ul. Staszica w Lublinie Klinika Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku wprowadziła bezwzględny zakaz odwiedzin. – Wprowadzane obostrzenia związane są z obecną sytuacją epidemiologiczną i będą obowiązywały do odwołania – informuje Anna Gu-

zowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie.

Z kolei szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie wprowadził ograniczenia w odwiedzinach – jednego pacjenta może odwiedzać jedna osoba. – Zwracamy się też z prośbą, żeby zrezygnować z odwiedzin w przypadku jakichkolwiek objawów infekcji. W całym szpitalu wiszą informacje na ten temat – mówi Gabriel Maj, dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Julia oczarowała Cleo

Pierwsza odwróciła się Cleo, zaraz po niej Tomson i Baron z zespołu Afromental oraz Dawid Kwiatkowski. Wszyscy trenerzy „The Voice Kids” byli zachwyceni talentem Julii Chmielarskiej z Kraśnika. 14-latkę podczas tzw. „przesłuchań w ciemno” zaśpiewała piosenkę Phila Collinsa „Against All Odds”.

Odcinek, w którym wystąpiła kraśniczanka, TVP1 wyemitowała w sobotę. Występ 14-latki oczarował trenerów.

– Jesteś niesamowicie uzdolniona. Masz tak potężny wokal – nie wychodziła z podziwu Cleo, dopytując Julię, ile ma lat. Moja droga, ja widzę, że uwielbiasz te same klimaty co ja, więc zapraszam cię do siebie.

– Bardzo dobrze, że przyszedłś do tego programu i że możemy cię posłuchać na żywo – chwalili Julię Tomson i Baron.

– Julka, kogośkolwiek nie wybierzesz, to tym trenerom zrobisz przykrość. A jeśli nie wybierzesz nas, to zrobisz nam podwójną przykrość – tak Baron próbował zachęcić 14-latkę do wybrania ich drużyny.

– Tak patrzę, jak śpiewasz, jak się uśmiechać i tak sobie myślę, że jeśli wybierzesz moją drużynę, to może się pouśmiesz, że aż do finału z tym głosem – zapewnił Dawid Kwiatkowski. – Z Dawidem będziesz się uśmiechać, a ze mną będziesz pracowała w bardzo fajnym towarzystwie, które

cię rozumie – nie dawała za wygraną Cleo.

Ostatecznie to właśnie tę wokalistkę wybrała kraśniczanka. – Kolejny diament – skomentowała Cleo talent Julii, odprowadzając ją do rodziny i znajomych. – Gratuluję przedzłolnej córki.

– To są emocje nie do opisanie. To, co się tam stało, to

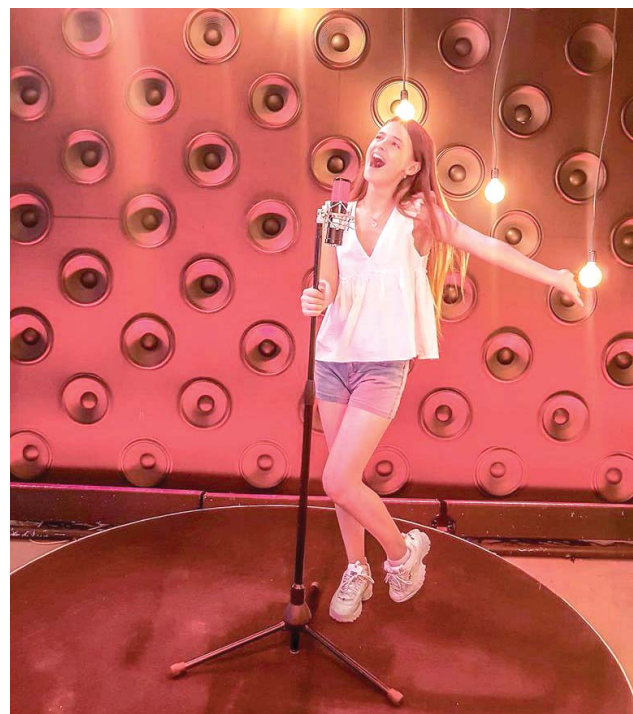
była magia – mówiła Julia po ocenie jurorów.

Julia Chmielarska ma na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień. Podopieczna instruktora Pawła Cieliczki zdobyła m.in. Grand Prix Zjazdu Młodych Gwiazd w Szczecinie. Występowała również w polskich eliminacjach do Eurowizji Kids.

(OPR. AA)

„THE VOICE KIDS 2”.

To druga edycja dziecięcej wersji talent show, w którym biorą udział osoby w wieku 8-15. Formuła emitowanego w TVP1 programu jest podobna do „The Voice of Poland”. Podczas przesłuchań w ciemno każdy z trenerów zaprasza do swojej drużyny 15 uczestników. Na etapie „Bitew” dzieci podzielone na trzyosobowe grupy stoczą muzyczne starcia. Każdy z pojedynków wyłoni jednego zwycięzcę, ale nie wskaże przegranego. Zwycięzcy bitew trafiają do etapu Sing Off, w którym trenerzy wybiorą szóstkę finalistów – po dwie osoby z każdej drużyny. Nagrodą w programie jest stypendium oraz możliwość wydania singla z wytwórnią Universal Music Polska.



FOT. FB.COM/JULIA CHMIELARSKA

Rozbieranie do snu. Recenzja spektaklu „Marleni” w Teatrze Starym

Wielka rola Iwony Bielskiej, reszta na pół gwizdka. Teatr Stary w Lublinie pokazał – jeszcze „roboczą” – wersję spektaklu „Marleni”. Spektakl się zacinął, aktorzy się mylili, do premiery zabrakło kilku prób. Dobrze, że Stary pokazuje spektakl kilka razy – wierzę, że każde kolejne przedstawienie będzie lepsze i lepsze.

Przed wojną na Jezuickiej publiczność z zapartym tchem oglądała filmy z Marleną Dietrich – teraz koło się zamyka. Iwona Bielska – moja ukochana aktorka – zagrała ostatni dzień z życia Marleny Dietrich. Wielkiej gwiazdy kina i piosenki, której 20-letnią karierę przerwał wypadek w Sydney, kiedy przewróciła się na scenie i złamała kość udową. Aktorka zamknęła się w swoim apartamencie w

Paryżu. Zrobiła wyjątek w 1978 roku, by zaśpiewać w filmie „Zwyczajny żigolo”, w którym tytułową rolę zagrał David Bowie. W spektaklu „Marleni” na film próbuje namówić ją Leni Riefenstahl, aktorka, która także kręciła filmy. Autorka sztuki, Thea Dorn, każe spotkać się obu aktorkom w noc śmierci Dietrich. W rzeczywistości takiego spotkania nie było. Nie da się ukryć, że tekst sztuki jest zlepkiem fragmentów biografii, że z dramaturgią jest słabo, że postaci są papierowe i nieprawdziwe, że cała sztuka jest nieporadna.

Nic dziwnego, że na premierze aktorkom wyraźnie nie szło granie. Jakby zabrakło kilku generalnych prób. Jakby także zabrakło reżysera (Mikołaj Grabowski) – i jakby obie musiały szukać swojej drogi do spektaklu. O ile Iwona Bielska



Teatr Stary, Thea Dorn „Marleni”, tłumacz: Jacek Kaduczak, reżyseria Mikołaj Grabowski, scenografia: Katarzyna Kornelia Kowalczyk. Występują: Iwona Bielska, Grażyna Dyląg. Polska prapremiera 12 stycznia 2019

zbudowała kawał „rółska” (jak mawia Ewa Dałkowska), to Grażyna Dyląg (pomysłodaw-

czyni wystawienia sztuki w Polsce) na razie mocno odstawała od koleżanki, pokazując

papierową postać Leni. Zresztą postaci ze sztuki są nieprawdziwe. Marlena Dietrich była dzielną kobietą, a nie żadną kurwą (to słowo pada ze sceny kilkanaście razy), a Leni nie była tak niewinna, jak ją autorka opisuje. Miała być groteskowa, surrealistyczna scenografia i kostiumy, były jakieś biedne, amatorskie kostiumy. Ech! Żadnego blasku, uniesienia w scenografii czy światłach. A przecież sztuka aż prosi się o piękną suknię dla Marleny. Zamiast tego jest pidżama, nędzny frak z wypożyczalni i koszmarnie pseudo łóżko! Ale wróćmy do roli Iwony Bielskiej. Znakomita aktorka zagrała już wcześniej umierającą postać – Elżbietę w sztuce Esther Vilar „Królowa i Szekspir” w Teatrze Nowym w Łodzi. I kiedy oglądałem umieranie

Marleny Dietrich, przypomniał mi się wiersz Stanisława Grochowiaka „Rozbieranie do snu”. Bielska układała do snu Marlenę Dietrich, jak układa się ptaszkę, który wypadł z gniazda i się zabił. Patrzyłem na scenę zaśnięcia i przypominały mi się obrazy z Zaśnięciem Marii. Patrzyłem, jak Iwona Bielska układała dłonie do wiecznego snu i przypomniał mi się esej Kazimierza Wyki: „Śmierć nadaje kształt miłości...”. Dlatego wierzę głęboko, że każdy kolejny spektakl „Marleni” będzie kolejną wersją zaśnięcia Marleny Dietrich, że Mikołaj Grabowski mimo kiepskiej sztuki będzie doskonale robił swoją robotę, że co miało dojrzeć – dojrzej, a co miało się urodzić, urodzi.

WALDEMAR SULISZ

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Pies konał przed kościołem. Ksiądz stanie przed sądem

OSKARŻONY Proboszcz jednej z parafii w gminie Wojciechów w powiecie lubelskim odpowie za znęcanie się nad psem. Doprowadził czworonoga do stanu skrajnego wyczerpania i zaniedbania – ustalili śledczy. Atos przeżył i pod opieką wolontariuszy czeka na nowy dom

JACEK SZYDŁOWSKI

– Bardzo się cieszymy z szybkiej i efektywnej reakcji prokuratury – komentuje Marta Włosek, prezes Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt Ex Lege, która zajęła się psem. – Będziemy występować w procesie jako oskarżyciel posiłkowy. Zamierzamy pilotować postępowanie do samego końca.

O sprawie pisaliśmy w sierpniu. Wtedy nadszedł sygnał, że w niedzielne przedpołudnie pies kona przed kościołem, w którym modlili się wierni. Czworonogiem zainteresowała się tylko wolontariuszka fundacji Ex Lege, która była na mszy.

– Nie podnosi się, oddycha z trudem, przerzedzona, skołtuniona i zalepiona brudem sierść miejscami odkrywa zaczerwienienia na brzuchu, kłębią się tam liczne pasożyty. Pies jest słaby, oszalały – tak opisywali wówczas stan psa przedstawiciele fundacji. Ostatecznie tego samego dnia trafił do kliniki w Lublinie. Okazało się, że ma



Tak wyglądał Atos po zabranie do kliniki. Teraz doszedł już do siebie. Wolontariusze szukają dla niego nowego domu

bardzo głęboką anemię. Był apatyczny, odwodniony i wychudzony, cały w pasożytach i kołtunach. Nie było wiado-

mo, czy przeżyje. Udało się go jednak uratować.

– Atos nadal jest pod stałą opieką lekarzy oraz naszych

wolontariuszy – dodaje Marta Włosek. – Dochodzi do siebie, chociaż wciąż ma pewne problemy zdrowotne, wynikające z zaniedbań. To jednak wspaniały pies. Szukamy mu stałego domu.

Po interwencji wolontariuszy okazało się, że pies należał do poprzedniego proboszcza parafii. Duchowny przeszedł na emeryturę i przeniósł się do parafii w okolicach Chełma. Nie mógł zabrać ze sobą czworonoga.

– Atos był moim psem. Miałem go od szczeniaka. Nie miałem jednak warunków, aby go ze sobą zabrać – wyjaśnił nam duchowny. – Poprosiłem swojego następcę, aby się nim zaopiekował. Pamiętam jak mówił, że to drugi pies, którego dostaje w spadku po poprzedniku.

Z relacji mieszkańców miejscowości wynika, że jeśli ktoś zajmował się Atosem, to głównie uczniowie i pra-

cownicy pobliskiej szkoły. Proboszcz nie zwracał na psa większej uwagi.

– On żył tylko dzięki tym szkolnym zlewkom – przyznał pan Roman, pracownik szkoły.

Fundacja zawiadomiła o sprawie prokuraturę w Opolu Lubelskim. Śledczy skierowali właśnie do tamtejszego sądu akt oskarżenia przeciwko Markowi J. – proboszczowi parafii, który miał się zajmować psem od lipca 2017 r. Duchowny odpowie za znęcanie się nad zwierzęciem. Śledczy uznali, że porzucił i pozostawił Atosa bez opieki. Doprowadził go do stanu rażącego zaniedbania i niechlujstwa – wynika z akt sprawy. Mimo trudnych warunków atmosferycznych, pies był pozostawiony bez schronienia. Nie miał jedzenia i wody. Markowi J. grozi teraz do 3 lat więzienia.

(AA)

Będzie strajk nauczycieli

PROTEST Mają dosyć głodowych pensji i chcą podwyżek. Nauczyciele zaczęli głośno mówić o swoich warunkach pracy i apelują do rodziców, by zrozumieli powody rozpoczęcia strajku. Jego datę utrzymują jednak w tajemnicy

W czwartek, po niedużych rozmowach z ministerstwem oświaty, Związek Nauczycielstwa Polskiego podjął uchwałę w sprawie sporu zbiorowego. Jeśli pracownicy oświaty nie otrzymają 1000-złotowej podwyżki, rozpoczną protest.

– Aby szkoła mogła przystąpić do strajku, musi wcześniej przeprowadzić procedury związane ze sporem zbiorowym. To zgłoszenie żądań, rokowania i mediacje. Dopiero nieosiągnięcie porozumienia, rozwiązującego spór zbiorowy w trakcie mediacji, otwiera drogę do zorganizowania strajku, który jest wówczas legalny – informuje Magdalena Kaszulanis, rzecznik prasowa ZNP.

Związkowcy chcą wejść w spory zbiorowe z pracodawcami nie później niż 8 lutego. Kolejne tygodnie upłyną na mediacjach. To oznacza, że strajk w szkołach rozpocznie się nie wcześniej niż po zakończeniu ferii zimowych, 25 lutego. Częściej jednak mówi się o terminie w połowie marca lub nawet początku kwietnia, kiedy mają się odbyć egzaminy ósmoklasistów i gimnazjalistów.

Wielu nauczycieli nie chce czekać jednak do tego czasu i o swoje prawa walczy idąc na zwolnienia lekarskie.

– Na Lubelszczyźnie niewiele mówi się na ten temat, bo tu do akcji przystąpili tylko pojedynczy pedagodzy. Ludzie boją się konsekwencji – mówi nauczycielka z Lublina, która w ubiegłym tygodniu poszła na tygodniowe zwolnienie. – Nie bałam

ILE ZARABIAJĄ?

Jakie pensje otrzymują nauczyciele w woj. lubelskim? Prosimy nauczycieli szkół i przedszkoli z całego regionu o nadsyłanie do nas pasków swoich wypłat wraz z informacją, o tym ile lat pracują i jak wygląda ich praca. Czy pracujecie Państwo w jednej szkole, czy łączycie etaty? Jak długo zajmują wam dojazdy do pracy? Ile wynoszą dodatki? Jeśli nie chcecie Państwo mówić na ten temat otwarcie, gwarantujemy anonimowość. Na podstawie otrzymanych informacji chcemy stworzyć mapę nauczycielskich zarobków na Lubelszczyźnie. Na wiadomości czekamy pod adresem: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

się iść na L4, bo rzeczywistość była przebiegła. W normalnych warunkach przechodziłabym chorobę, kiedy jednak trzeba pokazać solidarność z innymi protestującymi, nie miałam wątpliwości.

Nauczyciele otwarcie mówią o powodach protestu: – Nie będę miała najmniejszych wątpliwości, żeby przestać pracować. Chcę jednak najpierw podzielić się z rodzicami moich uczniów powodami takiej decyzji. Dlatego na swoim profilu w internecie opublikowałam pasek z wypłatą. Pokazuje, że mając trzy fakultety zarabiam mniej niż gdybym pracowała na kasie w sklepie. Tak chyba być nie powinno – mówi nauczycielka z Chełma.

– Jestem nauczycielem kontraktowym z Lublina. Moje pensum to 0,9 etatu, co na rękę daje 1568 zł. Nie mam żadnych dodatków. Takie zarobki otrzymuję po siedmiu latach stażu pracy. Jest trudno. Spłacam kredyt hipoteczny w wysokości 600 zł miesięcznie – mówi inny nauczyciel.

AGNIESZKA KASPERSKA

Ludowcy powitali rok



Około tysiąca osób, sympatyków PSL z całego regionu, bawiło się wczoraj na noworocznym koncercie tego ugrupowania w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. W obecności hierarchów kościelnych prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz (na zdjęciu z prawej; łamie się opłatkami z szefem lubelskiego PSL Krzysztofem Hetma-

nem) mówił do zebranych: – Żaden Kościół nie może stanąć po stronie jednej partii i nie może wspierać jednego środowiska politycznego. Oczekujemy, w szczególności od Kościoła katolickiego, że będzie jednoczył, przywracał braterstwo, szedł w nurcie solidarności, a nie wykluczania i nie pozostawiania na marginesie tych, którzy mogą głosować na inne par-

tie niż ta, która teraz rządzi. O to proszę!

Po raz trzeci została wręczona nagroda im. Edwarda Wojtasa. W tym roku otrzymał ją dr Janusz Gmitruk, historyk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Przed publicznością wystąpił w pełnym składzie (140 osób) Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

Posiedzą za napaść na policjantów

Trzej młodzi mieszkańcy Łęcznej odpowiedzą za napaść na policjantów. Rzucili się na mundurowych, którzy próbowali przerwać uliczną bójkę. Zatrzymanym grozi do 10 lat więzienia.

W minionym tygodniu policjanci dostali sygnał

o bójce na jednej z ulic w Łęcznej. Kiedy mundurowi dojechali na miejsce, rzucili się na nich kilku napaśtników.

– Wyzywali ich. Mężczyźni nie reagowali na wydawane polecenia – relacjonuje Magdalena Krasna, oficer prasowy Łęczyńskiej policji.

Mundurowi obezwładnili i zatrzymali trzech mężczyzn. Okazało się, że to mieszkańcy Łęcznej w wieku od 19 do 25 lat. Mieli od 2 do 2,5 promila alkoholu w organizmie. Trafili do policyjnego aresztu. Usłyszeli zarzuty dotyczące napaści oraz znieważenia policjantów.

(JSZ)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Efektowna Noc Biologów

NAUKA W Lublinie w ogólnopolskiej akcji Noc Biologów brał udział KUL (Wydział Biotechnologii i Nauk o Środowisku) i UMCS (Wydział Biologii i Biotechnologii i Ogród Botaniczny UMCS). W piątek nie zabrakło ani warsztatów, ani pokazów. Była m.in. „Podróż do wnętrza ludzkiego ciała”, był „Kolorowy świat nauki” czy „Magiczna moc mikroświata”.

Kolejne znaleziska na budowie kampusu



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pierwsze niewybuchy na terenie budowy znaleziono w ubiegły poniedziałek

MINY Na kolejne niewybuchy natknęli się w ubiegłym tygodniu pracownicy budowy Wydziału Politologii i Instytutu Psychologii UMCS. Pierwsze takie znaleziska odkryto w miniony poniedziałek. Od tej pory teren sprawdza specjalistyczna firma saperska. – Sprawuje ona ciągły, bezpośredni nadzór nad pracami ziemnymi. W ubiegłym tygodniu znaleziono łącznie 15 min, sześć w poniedziałek i dziewięć w środę – informuje Jacek Kwaśny, dyrektor zespołu kontraktów w firmie Warbud, która realizuje inwestycję. O poniedziałkowych znaleziskach informowaliśmy. To właśnie po tym odkryciu wykonawca zdecydował się na wynajęcie specjalistów. – W środę otrzymaliśmy zgłoszenie o znalezieniu dziewięciu min przeciwpancernych. Na miejsce został wysłany patrol saperski z Dębłina. Podobnie jak w poniedziałek, nie było potrzeby przeprowadzania ewakuacji. Ładunki zabezpieczono, wywieziono na poligon i zneutralizowano – mówi st. sierż. Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Według wstępnych ustaleń, poniedziałkowe znaleziska

pochodziły z czasów II wojny światowej. Ale nie jest wykluczone, że są to pozostałości po jednostce wojskowej, która znajdowała się na terenach należących dziś do UMCS, gdzie powstaje tzw. kampus zachodni. W sąsiedztwie planowana jest także budowa Akademickiego Centrum Sportowego. W tej chwili nie wiadomo, czy uczelnia będzie sprawdzać ten teren pod kątem obecności innych niebezpiecznych materiałów. – Jest za wcześnie, abyśmy mogli określić nasze przyszłe działania w tym temacie. Na razie jesteśmy na etapie projektowania hali – informuje Katarzyna Skalecka z biura prasowego uniwersytetu. Budowa Wydziału Politologii i Instytutu Psychologii ruszyła w połowie grudnia. Według zapowiedzi, jeszcze w styczniu miały rozpocząć się właściwe roboty budowlane przy wykonywaniu fundamentów. – Czynności nadzoru saperskiego ograniczają i w dużej mierze utrudniają wykonywanie zaplanowanych prac – przyznaje przedstawiciel Warbudu. Nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi na pytanie, czy nieprzewidziane znaleziska mogą wpłynąć na dotrzymanie terminu ukończenia inwestycji. **TOMA**

Problem będzie rozwiązany

NA DROGACH To już pewne: miasto zbuduje tymczasową drogę, dzięki której kierowcy nie będą skazani na kłopotliwe okrążanie skrzyżowania ul. Krochmalnej z Diamentową. Specjalny łącznik zapewni przejazd między powstającym rondem, a „dworcowym” odcinkiem Krochmalnej, który miał być całkiem odcięty od skrzyżowania



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rozwiązaniem problemu będzie tymczasowy łącznik, dzięki któremu możliwy będzie przejazd do Krochmalnej od znajdującego się przy rondzie załączka nowej dwupasmówki

DOMINIK SMAGA

Na poważne kłopoty wynikające z zatwierdzonego projektu przebudowy skrzyżowania zwracaliśmy uwagę już dwa lata temu. Teraz miasto ma gotowe rozwiązanie i zapewnia, że uda się je wdrożyć odpowiednio wcześniej.

Na czym polega problem do rozwikłania? Wyjaśnijmy: zanim zaczęła się przebudowa, kierowcy jadący od strony Czubów w kierunku dworca PKP mogli bezpośrednio skręcać w lewo w ul. Krochmalną. Zatwierdzony projekt odbiera im tę możliwość, bo przewiduje całkowite odcięcie ul. Krochmalnej od ronda powstającego pod budowaną estakadą. Zamiast Krochmalnej do ronda podłączona ma być ul. Lubelskiego Lipca '80.

Taka zmiana nie byłaby kłopotem, gdyby nie to, że od ronda odchodzić ma zaledwie mały „załączek” ul. Lubelskiego Lipca '80, niepołączony z jej dalszą częścią urywającą się dzisiaj koło stadionu Arena Lublin. Połączenie obu fragmentów może być gotowe dopiero w roku 2022. Do tego czasu kierowcy jadący od strony Czubów i zamierzający skręcić w stronę dworca musieliby jechać na wprost Diamentową, zawracać na skrzyżowaniu z Wrotkowską i później, tuż za wiaduktem kolejowym, skręcać w prawo w Krochmalną. Tak jeździ się już dziś, ale powodem tych zawiąsów jest trwająca przebudowa.

Po naszych publikacjach urzędnicy obiecali rozwiązać problem, aby kierowcy nie byli skazani do 2022 r. na zawracanie przy Wrotkow-

skiej. Sposób już się znalazł: to tymczasowy łącznik, dzięki któremu możliwy będzie przejazd do Krochmalnej od znajdującego się przy rondzie załączka nowej dwupasmówki. Kompletna dokumentacja projektowa jest już gotowa, a w ostatni wtorek do Urzędu Miasta wpłynął wniosek o pozwolenie na budowę łącznika.

– Planowana jest budowa 100 m drogi łączącej ul. Krochmalną, w pobliżu stacji paliw, z ul. Lubelskiego Lipca '80. Inwestycja będzie realizowana w ramach przebudowy skrzyżowania ul. Krochmalnej z ul. Diamentową przez jej wykonawcę – zapowiada Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. – Prace zaczną się od razu po uzyskaniu wymaganego pozwolenia budowlanego, tj. za około miesiąc.

Tymczasowa droga stanie się zbędna, gdy dwujezdniowa ul. Lubelskiego Lipca '80 zostanie przedłużona od Cukrowniczej do powstającego ronda. Na razie trwają przygotowania do budowy, która – jak zapisano w miejskim budżecie – może się zacząć jeszcze w tym roku. Przed rozpoczęciem zasadniczej budowy konieczna będzie rozbiórka wielu domów.

– Będzie zachodziła potrzeba wyburzenia 146 różnego rodzaju budynków, z tego 63 mieszkalnych – przyznał na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta dyrektor Zarządu Dróg i Mostów, Kazimierz Pidek. Mieszkańcom przewidzianych do rozbiórki domów miasto będzie musiało zapewnić nowe lokale. – Według naszej wiedzy potrzeba prawdopodobnie około 80 mieszkań.

Wyrazy szczerego
i głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Pani

Marzeny MACIĄG

– prokuratora Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim
w stanie spoczynku

składają
prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie





FOT. KRZYSZTOF MAZUR

City Trail

BIEG W sobotę odbył się czwarty bieg w ramach cyklu City Trail w Lublinie (5 km). Zawodnicy mieli niełatwe warunki: ścieżki nad Zalewem Zemborzyckim pokry-

wała solidna warstwa śniegu. W takich okolicznościach postanowili sprawdzić się 254 osoby. Zwycięstwo odnieśli Artur Kern i Magdalenka Sekuła.

Z emigracji na Dworzec Kurski

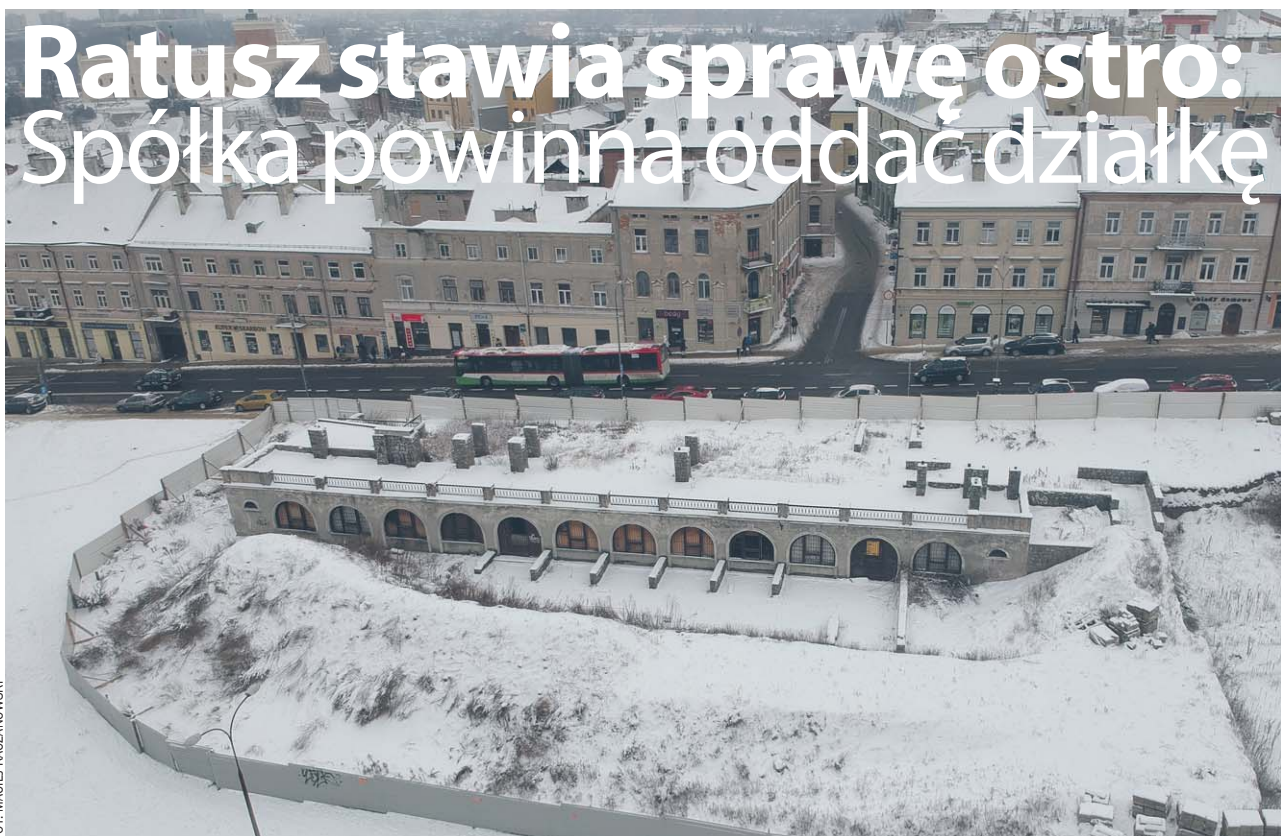


FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE / EWA KOWALSKA

„Wszystkie drogi prowadzą na Dworzec Kurski”. **Rivers Dugan** (erynia Tyzfone), **Elliot Morse** (Wienia), **Mia Vallet** (erynia Megajra), **Jacek Brzeziński** (Jurodiwy)

KULTURA Teatr z Nowego Jorku, jego założyciel związany z Lublinem, autor adaptowanego tekstu z Moskwy. W czwartek i piątek w Bramie Grodzkiej wystąpi Varda Studio. Można już kupować bilety na spektakl, który do Lublina przywozi nowojorska grupa artystyczna Varda Studio. W Bramie Grodzkiej (ul. Grodzka 21) zobaczymy „Wszystkie drogi prowadzą na Dworzec Kurski”. To teatralna adaptacja tekstu Wieniedikta Jerofiejewa „Moskwa-Pietuski”. Jak tłumaczą organizatorzy, w ten sposób z emigracji w USA wraca Józef Emil Varda, który był związany z lubelską kulturą. Varda w 1983 emigrował z Polski, jako polityczny uchodźca po internowaniu w stanie wojennym, działał w NZZ a podczas studiów na UMCS angażował się w działalność teatrów studenckich (Provisorium, Grupa Chwilowa). W słynnej, dysydenckiej powieści-poemacie Jerofiejewa reżyser Varda odnalazł treści i wizję wręcz przerażająco przystające do współczesności,

pilne ostrzeżenie i gorzkie proroctwo na dziś, kiedy to odradzają się faszysty różnej maści, a tyrani i autokraci zasiadają na najważniejszych stolicach świata. „Moskwę-Pietuski” reżyser czytał po raz pierwszy jeszcze wydaną w drugim obiegu, a monodram na jej podstawie mógł przedstawić dopiero na emigracji - trzydzieści lat temu. W USA przez długie lata Józef Emil Varda był związany z branżą restauracyjną (odniósł sukces jako współzarządzający jedną z najbardziej znanych restauracji w Nowym Jorku - The Waverly Inn). Dwa lata temu, nie porzucając owej działalności, zaczął ponownie tworzyć teatr zarazem poetycki i polityczny, osobisty i powszechny, amerykański i polski. Spektakl Varda Studio „Wszystkie drogi prowadzą na Dworzec Kurski” będzie pokazywany 17 i 18 stycznia o godz. 19. Bilety po 15 zł można kupować w Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN”. Spektakl będzie w języku angielskim z polskimi napisami. **(OPRAC.)**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

KONSEKWENCJE Prezydent chce rozwiązać umowę o przekazaniu spółce Arkady miejskiego gruntu między ul. Lubartowską a Świętoduską. Biorąc tę nieruchomość w użytkowanie wieczyste spółka obiecała, że zbuduje tu podziemny parking i sklepy. Nie zbudowała, więc Ratusz żąda od niej 4 mln zł kary i oczekuje zwrotu działki

DOMINIK SMAGA

oraz więcej wskazuje na to, że niekończąca się opowieść o budowie podziemnego parkingu może się jednak doczekać zakończenia. Przypomnijmy: spółka Arkady wzięła w użytkowanie miejską ziemię w roku 2005 i obiecała przy tym, że parking będzie gotowy na koniec roku 2011. Potem poprosiła o więcej czasu, a kolejne władze miasta szły jej na rękę, dając w sumie dodatkowych siedem lat na budowę. Dodatkowy czas się skończył, wyczerpała się też cierpliwość Ratusza.

– Prezydent wezwał spółkę Arkady do rozwiązania

z porozumieniem umowy użytkowania wieczystego – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. Jako podstawę do takiego kroku wskazuje przepisy Kodeksu cywilnego oraz Ustawy o gospodarce nieruchomościami. – Z przepisów wynika, że umowa o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste może ulec rozwiązaniu przed upływem określonego w niej terminu, jeżeli wieczysto użytkownik korzysta z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie. W szczególności, jeżeli wbrew umowie nie wznosił okre-

ślonych w niej budynków lub urządzeń.

Dla Ratusza sprawa jest oczywista: w ustalonym terminie miał powstać parking podziemny, ale nie powstał, więc nieruchomość powinna wrócić do miasta. W wysłanym wezwaniu prezydent dał spółce 14 dni na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. – Do spółki Arkady nie wpłynęło takie pismo, dlatego trudno mi je komentować – stwierdza tymczasem Marek Woliński, przedstawiciel Arkad.

Prawnicy spółki przygotowują już odpowiedź na wcześniejsze wezwanie wysłane przez prezydenta,

który zażądał od spółki zapłaty 4 mln zł kary umownej przewidzianej w sytuacji, gdy zbuduje na czas obiecanego obiektu. Prezydent dał Arkadom 14 dni na zapłatę wspomnianej kwoty.

Nad dalszymi krokami zastanawiają się także władze miasta. – Po upływie wskazanych terminów gmina podejmie dalsze czynności przewidziane przepisami i warunkami wynikającymi z zawartych umów – zapowiada Ratusz. Stwierdza też, że „dalsze czynności” będą uzależnione od tego, jak spółka zareaguje na wezwania dotyczące zapłaty kary i rozwiązania umowy.

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

REKLAMA

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Józefowie n/Wisłą

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż działki nr 134/1, pow. 0,01 ha położonej w Kolczynie.

Cena wywoławcza wynosi 2000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.01.2019 w siedzibie biura GS o godz. 11.00, ul. Plac Wolności 19.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie ustne uczestnictwa do dnia 25.01.2019 i wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 200 zł. na konto GS nr 17 8729 0000 0000 0390 2000 0010 w Banku Spółdzielczym w Józefowie n/Wisłą. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Regulamin przetargu do wglądu w biurze GS. Informacje: tel. 81 8285035.

in658

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Józefowie n/Wisłą

ogłasza ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż działki nr 351/1, pow. 0,14 ha położonej w Prawnie i z taką samą własnością budynek znajdujący się na tej działce.

Cena wywoławcza grunt-budynek wynosi 110 tys. zł netto. Przetarg odbędzie się w dniu 28.01.2019 w siedzibie biura GS o godz. 10.00 ul. Plac Wolności 19. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem przetargu wyłożonym w biurze GS w godz. 08.00-12.00 w dni robocze. Chętni do przystąpienia do przetargu zobowiązani są do opłacenia wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej do dnia 25.01.2019 na konto GS nr 17 8729 0000 0000 0390 2000 0010 w Banku Spółdzielczym w Józefowie n/Wisłą. GS zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Informacje: tel. 81 8285035.

in657

TJ1895

Zaglądamy radnym do portfeli

SAMORZĄD Tylko nieliczni spośród miejskich radnych Lublina mogą się pochwalić brakiem zadłużenia. Jedni żyją ze skromnej pensji, inni pobierają niemałe wynagrodzenie, a jedna z radnych jako swój dochód wpisała... 121 zł. Publikujemy pierwszą część oświadczeń majątkowych, które radni musieli złożyć na początku kadencji



EUGENIUSZ BIELAK, EMERYT

- Oszczędności: brak.
- Nieruchomości: mieszkanie 62,4 mkw. warte 220 tys. zł, dwie działki leśne (40 a, 59,3 a) warte łącznie 5 tys. zł. Wszystkie nieruchomości to współwłasność małżeńska.
- Dochody: 20,2 tys. zł emerytury, 29 tys. zł diety radnego, 2,5 tys. zł diety członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Felin”.
- Pojazdy: subaru impreza 2006 r. (16 tys. zł), suzuki swift (8 tys. zł) – oba auta to współwłasność małżeńska.
- Długi: brak.



PIOTR BRĘŚ (PIS)

- Oszczędności: 25 tys. zł.
- Nieruchomości: dom 220 mkw. wart 1 mln zł (w budowie), gospodarstwo rolne 1,5 ha warte 35 tys. zł, działka 0,18 ha warta 200 tys. zł.
- Działalność gospodarcza: 1/3 udziału w działalności prowadzonej wspólnie z Marcinem Kowalewskim i Łukaszem Jakubowskim (radny zanotował stratę 17,7 tys. zł).
- Dochody: 29,5 tys. zł diety radnego.
- Długi: 163 tys. zł (według kursu franka) kredytu hipotecznego na zakup działki.



STANISŁAW BRZOZOWSKI (PIS)

- Oszczędności (wspólnota majątkowa z żoną): 80,6 tys. zł lokaty terminowej, 14,7 tys. zł kapitału na emeryturę, 17,3 tys. zł w papierach wartościowych.
- Nieruchomo-

ści: dom 180 mkw. wart 500 tys. zł (współwłasność małżeńska), gosp. rodzinne 1,09 ha (zabudowa zagrodowa, współwłasność z żoną i bratem).

- Dochody: 29,5 tys. zł diety radnego, 10,2 tys. zł emerytury.
- Pojazdy: peugeot 307, 2004 r.
- Długi: brak.



ELŻBIETA DADOS (KLUB ŻUKA), EMERYTOWANA NAUCZYCIELKA

- Oszczędności (współwłasność małżeńska): 210 tys. zł, 6 tys. euro, 5,6 tys. dolarów.
- Nieruchomości: mieszkanie własnościowe 49,7 mkw. warte 238,5 tys. zł (współwłasność małżeńska), miejsca w garażu i piwnice o łącznej wartości 35 tys. zł.
- Dochody: 25,2 tys. zł emerytury (brutto), 3,4 tys. zł za pracę w Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 10,5 tys. zł z umów o dzieło (brutto).
- Pojazdy: vw golf 2012 r., mercedes E 2009 r.
- Długi: brak.



LESZEK DANIEWSKI (KLUB ŻUKA), DYREKTOR W MPWiK

- Oszczędności: 38 tys. zł na koncie, 10,5 tys. zł pakietu emerytalnego, 66,5 tys. zł na rachunku oszczędnościowym.
- Nieruchomości: dom 220 mkw. wart 550 tys. zł (współwłasność, udział 1/3), mieszkanie 31,3 mkw. warte 40,2 tys. zł (adnotacja radnego „własność żony – darowizna od mamy”), gosp. rolne 2,53 ha z budynkiem gospodarczo-garażowym (współwłasność), dom mieszkalny wart 300 tys. zł (współwłasność z córką).
- Dochody: 148,8 tys. zł w MPWiK, 29 tys. zł diety radnego.
- Pojazdy: renault scenic 2014 r., renault clio 2011 (własność żony).
- Długi: 19,3 tys. zł pożyczki z MPWiK na cele budowlane.



ROBERT DEREWENDA (PIS), ASYSTENT NA KUL, NAUCZYCIEL

- Oszczędności: 2,5 tys. zł, akcje GPW na kwotę 970 zł.
- Nieruchomości: mieszkanie 55,8 mkw. warte 290 tys. zł (własność), mieszkanie 80 mkw. warte 430 tys. zł (hipoteka), miejsce garażowe 12 mkw. warte 16 tys. zł (własność).
- Dochody: 48 tys. zł jako nauczyciel w Prywatnej Szkole Podstawowej i Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym im. Królowej Jadwigi, 6,6 tys. zł jako asystent w KUL, 13 tys. zł jako dyrektor Instytutu im. ks. Franciszka Blachnickiego, 24,3 tys. zł jako asystent w KUL, 13 tys. zł z wynajmu mieszkania, około 1,2 tys. zł za wykłady i konferencje.
- Pojazdy: audi a4 2011 r.
- Długi: kredyt hipoteczny w ING – do spłaty pozostało 281 tys., przewidywane odsetki 142 tys. zł.



ZDZISŁAW DROZD (PIS), NAUCZYCIEL

- Oszczędności: 14,8 tys. zł (osobiste).
- Nieruchomości: mieszkanie 57 mkw. warte 280 tys. zł (osobiste), mieszkanie 46 mkw. warte 200 tys. (współwłasność po 50 proc.).
- Dochody: 43,7 tys. zł z umowy o pracę (szkołą nr 31), 29,5 tys. zł diety radnego, 1,2 tys. zł z umów-zleceń.
- Pojazdy: skoda octavia 2012 r. warta 25 tys. zł (osobista).
- Długi: brak.



PIOTR GAWRYSZCZAK (PIS), KOMENDANT OHP, PREZES SPÓŁKI NAVIGATOR INTERNATIONAL

- Oszczędności: 99,8 tys. zł, 5 tys. funtów brytyjskich.
- Nieruchomości: dom 192 mkw. wart 360 tys. zł (współwłasność 1/2) oraz działka budowlana 308 mkw. warta 46 tys. zł (współwłasność 1/2), dom 150 mkw. wart 460 tys. zł (współwłasność 5/32) oraz działka budowlana 230 mkw. warta 46 tys. zł (współwłasność 5/32), działka rolna 40 a (współwłasność 5/12), działka rolna 28 a (współwłasność 5/32).
- Udziały w spółkach: 5 akcji (0,55 proc.) Navigator International (brak dochodu z tego tytułu).
- Działalność gospodarcza: Sigillum Piotr Gawryszczak (dochód w roku 2018: 2803 zł).
- Zarządzanie spółkami: członek zarządu Navigator International (w zeszłym roku osiągnął z tego tytułu 19,7 tys. zł z umów-zleceń), członek zarządu Lubelskiej Fundacji Ekologicznej Pro-Ekossystem (w 2017 r. złożył rezygnację, do dziś nie ma informacji, że fundatorzy wykreślili go z rejestru, nie miał w zeszłym roku dochodu z tego tytułu).
- Dochody: 101,9 tys. zł jako komendant OHP, 27,8 tys. zł diety radnego, 590 zł za zlecenie od Stowarzyszenia Trzy Kropki, 13,9 tys. zł z umowy zlecenia od spółki Navigator International.
- Pojazdy: toyota avensis 2007 r., renault megane 2009 r.
- Długi: 123 456 zł kredytu hipotecznego na zakup mieszkania (Pekao SA), 23 tys. zł pożyczki remontowej w zakładzie pracy (OHP).



MARCIN JAKÓBCZYK (PIS), ASYSTENT POLITYCZNY WOJEWODY

- Oszczędności: 1,7 tys. zł.
- Nieruchomości: mieszkanie 70 mkw. warte 265 tys. zł, współwłasność małżeńska.
- Dochody: 34,1 tys. zł z umowy o pracę (brutto), 12,3 tys. zł ze zleceń (brut-

to). Długi: kredyt hipoteczny w Pekao SA na zakup mieszkania, zostało do spłaty 229 tys. zł.



ZBIGNIEW JURKOWSKI (KLUB ŻUKA), PRACOWNIK POŚREDNIO MIEJSKIEJ SPÓŁKI MKK

- Oszczędności: 40 tys. zł (wspólne z żoną), 1 akcja spółki Bioton warta 5,67 zł, nie przyniosła dochodu.
- Nieruchomości: dom 50 mkw. z piwnicą 2 mkw. wart 336 tys. zł (współwłasność małżeńska), mieszkanie 37,7 mkw. warte 150 tys. zł (żony).
- Dochody: 25,9 tys. zł z etatu w MKK, 5,9 tys. zł za udział w Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, 28,8 tys. zł diety radnego.
- Długi (wszystkie kredyty jednoosobowo): 67 tys. w Alior Banku, 20,6 tys. zł w PKO BP, 2,5 tys. zł w Santander Banku (dawny BZWBK), 129 tys. zł w Credit Agricole.



MAGDALENA KAMIŃSKA (KLUB ŻUKA)

- Oszczędności: brak.
- Nieruchomości: dom 260 mkw. wart 200 tys. zł (1/2 własności), łąka 0,49 ha warta 8 tys. zł (1/2 własności), grunty orne 0,25 ha warte 14 tys. zł (1/2 własności), pomieszczenia gospodarcze 150 mkw. warte 5 tys. zł (1/2 własności), grunty rolne 0,87 ha warte 40 tys. zł (1/2 własności).
- Działalność w spółkach: Speedway Lublin SA – członek rady nadzorczej (bez dochodu).
- Dochody: umowa-zlecenie 121 zł.
- Pojazdy: citroen c4 2006 r., toyota aygo 2006 r.
- Długi: kredyt na remont mieszkania – do spłaty 17,2 tys. zł.



STANISŁAW KIEROŃSKI (KLUB ŻUKA), EMERYT

- Oszczędności: 39,1 tys. zł.
- Nieruchomości: garaż 15,8 mkw. wart 30 tys. zł (współwłasność małżeńska).
- Dochody: emerytura 31,2 tys. zł.
- Długi: kredyt hipoteczny na zakup mieszkania – do spłaty 30,5 tys. franków (w PKO BP, wspólnie z żoną i córką), pożyczka gotówkowa (w PKO BP) na cele bieżące – do spłaty 25,3 tys. zł, pożyczka na cele bieżące (Santander Consumer Bank) – do spłaty 22 tys. zł.



MICHAŁ KRAWCZYK (KLUB ŻUKA), DYREKTOR W MOSIR

- Oszczędności: brak.
- Nieruchomości: dom 173 mkw. wart 600 tys. zł (1/2 własności, majątek odrębny), grunt rolny 5,4 tys. mkw. wart 200 tys. zł (majątek odrębny, darowizna), 778 mkw. działki zabudowanej domem wartej 150 tys. zł (1/2 udziału, majątek odrębny).
- Dochody: 73,1 tys. zł z pracy w MOSiR, 28,2 tys. zł diety radnego, 1 tys. zł z Rady Programowej Radia Lublin, 4,5 tys. zł świadczenia „500 plus”.
- Pojazdy: renault scenic 2009 r. wartości 20 tys. zł (udział 1/2 – współwłasność małżeńska).
- Długi: kredyt 35 tys. zł w Deutsche Bank (wspólnie z żoną).



MONIKA KWIATKOWSKA (KLUB ŻUKA), KIEROWNIK W LUBELSKIEJ AGENCJI WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

- Oszczędności: 24 tys. zł.
- Dochody: 63,9 tys. zł w LAW, 3,5 tys. zł z umowy-zlecenia od Uniqua TU na Życie, 22,3 tys. zł diety przewodniczącej rady dzielnicy.
- Długi: kredyt hipoteczny na zakup mieszkania: 48,4 tys. franków (mBank).
- **(DRS)**
- **CZEŚĆ DRUGA W JUTRZYSZYM WYDANIU DZIENNIKA WSCHODNIEGO**

Zabawki wyrzucone na śmietnik

Varius Manx zwycięża w ankiecie

PULAWY Pluszowe misie trafiły do kontenera przy Pałacu Czartoryskich w Puławach. To zabawki z opróżnianych pomieszczeń, które zajmowało stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłości. Jego prezes tłumaczy, że pluszaki są zbyt zniszczone, żeby mogły być przekazane dzieciakom.

O zabawkach wystających z kontenera poinformował nas jeden z czytelników, którzy przechodził obok pałacu. Jego zdaniem, część z nich wygląda na nowe, a to nakazuje zadać pytanie o to, czy wyrzucenie ich nie było zbyt pochopne.

Okazało się, że to efekt opróżniania pomieszczeń jednego z pałacowych skrzydeł, które w marcu zostanie wynajęte i zaadaptowane na Szkołę Podstawową „Klasyk”. Dotychczas z lokali tych korzystało puławskie stowarzyszenie



FOT. CZYTELNIK

„Przeszłość-Przyszłości”. Jego prezes przyznaje, że zabawki otrzymywali od mieszkańców.

– To są stare, pluszowe zabawki, które posiadają wady, rozprucia, uszkodzenia i dlatego nie mogły zostać przekazane. W ogóle mamy spory problem z akcjami,

w których oczekujemy przynoszenia maskotek. Wiadomo, że nie muszą być one nowe, ale to, co dostajemy od mieszkańców często naprawdę nadaje się tylko na śmietnik – tłumaczy Artur Kwapiński, szef P-P. – Poza tym trudno jest dzisiaj znaleźć instytucję, która chętnie

nie przyjąłaby używane maskotki, tym bardziej noszącymi ślady użytkowania. Zapewniam, że wszystkie zabawki, które do nas trafiają, a ich stan na to pozwala, trafia do potrzebujących. Obdarujemy nimi m.in. domy dziecka.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. MUSICART/UM

PULAWY W ciągu trzech dni ankietę wypełniło ponad 2,4 tys. osób. Większość wskazała na zespół Varius Manx z Kasią Stankiewicz i to ich prawdopodobnie obejrzymy podczas tegorocznych Dni Puław.

Po raz pierwszy wybór gwiazdy Dni Puław urzędnicy pozostawili mieszkańcom. Internauci mogli głosować na dwie propozycje: Varius Manx lub zespół Grzegorza Hyżego. Głosować można było od 8 do 10 stycznia w interneto-

wej (udostępnionej na miejskiej stronie) ankiecie. Z tej możliwości skorzystały 2432 osoby. Większość wybrała zespół, który swoją popularność zdobywał w latach 90-tych, a przeboje takie jak „Zamigotał Świat”, „Pocałuj Noc” (z Anitą Lipnicką) czy „Orla Cień” (z Kasią Stankiewicz) są znane do dzisiaj.

Przewaga nad drugim z proponowanych artystów, Grzegorzem Hyżym, wyniosła 57 do 43 procent. Dni Puław odbędą się 24 i 25 maja.

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamiam, że na wniosek Prezydenta Miasta Lublin wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Zadanie II: „Budowa przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca ,80 w Lublinie (planowanej drogi wojewódzkiej nr 835) na odcinku od skrzyżowania z ul. Diamentową i Krochmalną do skrzyżowania z ul. Cukrowniczą (droga gminna nr 113035L) wraz z budową oświetlenia drogowego, kanalizacji deszczowej, sygnalizacji świetlnej, kanału technologicznego, kanalizacji sanitarnej, sieci wodociągowej, przebudowa/rozbudowa ul. Włociańskiej (droga gminna nr 106781L) od skrzyżowania z ul. Lubelskiego Lipca ,80 do ul. Krochmalnej wraz ze skrzyżowaniem, przebudowa ul. Przeskok (droga gminna nr 106586L), budowa tymczasowego połączenia ul. Przeskok z wylotem z nowego skrzyżowania ul. Lubelskiego Lipca ,80 z ul. Włociańską (celem zapewnienia obsługi komunikacyjnej zabudowy mieszkaniowej dzielnicy „Za Cukrownią” wraz z przebudową istniejącej infrastruktury uzbrojenia terenu tj. sieci energetycznej, telekomunikacyjnej, ciepłowniczej, gazowej, sanitarnej, oświetlenia ulicznego”,

Zadanie III: „Budowa odcinka sieci wodociągowej Ø 125 mm wraz z odgałęzieniami pomiędzy skrzyżowaniem ulic: Dzierżawna/Włociańska w Lublinie a ostatnią drogą dojazdową od ul. Dzierżawnej, przełączenie istniejących sieci oraz przyłączy wodociągowych do nowobudowanego odcinka sieci Ø 125 mm oraz budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej wraz z odgałęzieniami w ulicach: Ciepłej oraz Dzierżawnej z włączeniem projektowanej sieci do istniejącej kanalizacji sanitarnej”.

Teren niezbędny dla realizacji obiektów budowlanych obejmuje niżej wymienione działki lub ich części (numery wydzielonych działek po podziale podano w nawiasach):

**a. Działki na których realizowana będzie inwestycja:
- działki przeznaczone pod budowę ul. Lubelskiego Lipca ,80 (planowana droga wojewódzka nr 835):**

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 1	3/4 (3/5), 22/2 (22/4)
ark. 2	3 (3/1), 78/4 (78/5)
ark. 3	111 (111/1), 112, 113, 114/1, 114/2, 115 (115/2), 116 (116/2), 117 (117/2), 121/1 (121/3), 121/2, 122, 123 (123/1), 124 (124/2), 128 (128/1), 129, 130, 131, 132, 133 (133/1), 135 (135/1), 136, 137, 138, 139, 140, 142 (142/4), 143, 144, 145/1, 145/2, 145/3, 146 (146/2), 149 (149/2), 150, 151, 152, 153, 154 (154/2), 157 (157/2), 158 (158/1), 159 (159/1), 160 (160/1), 161, 162, 163, 164, 168 (168/1), 169, 170, 171, 172, 173 (173/1), 180, 181, 182 (182/1), 185 (185/1), 186 (186/1), 192 (192/1), 193, 194 (194/1), 204/1 (204/3), 204/2 (204/5), 205 (205/1), 212 (212/1), 220 (220/1), 221/1 (221/2), 237 (237/1), 238, 239, 240, 241, 242, 243/1 (243/2), 253 (253/1), 254, 255, 256/1 (256/2), 266 (266/1), 267, 268, 269/1 (269/2), 282 (282/1), 283, 284/1 (284/2), 292/4, 292/5 (292/6), 293/1 (293/2), 301 (301/1), 302, 303/5, 303/6 (303/10), 303/9 (303/12), 315/2 (315/3), 316/1 (316/2), 326/2 (326/3), 328 (328/1), 329, 365 (365/1), 366
ark. 4	3/16 (3/44, 3/45), 3/37 (3/47)
ark. 6	38/4 (38/5)

- działki przeznaczone pod rozbudowę ul. Ciepłej (istniejąca droga gminna nr 106205L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 1	4/1, 5/6 (5/7), 22/2 (22/6, 22/7)
ark. 2	4/1, 78/4 (78/6)
ark. 3	115 (115/1), 117 (117/1), 123 (123/2), 328 (328/2),
ark. 6	38/4 (38/6)

- działki przeznaczone pod rozbudowę ul. Włociańskiej: (istniejąca droga gminna nr 106781L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 3	350 (350/1), 365 (365/2)
ark. 4	3/10 (3/42)

- działki przeznaczone pod rozbudowę ul. Przeskok (istniejąca droga gminna nr 106586L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 2	78/4 (78/7)

ark. 3	15/2 (15/3), 20/2 (20/3), 21 (21/1), 24 (24/1), 25 (25/1), 32/3 (32/5), 32/4 (32/7), 33 (33/1), 48 (48/1), 50 (50/1), 51 (51/1), 59 (59/1), 60 (60/1), 69 (69/1), 74 (74/1), 75/1 (75/2), 79 (79/1), 107 (107/1), 108 (108/1), 116 (116/1), 118 (118/1), 124 (124/1), 125 (125/1), 141 (141/1), 142 (142/3), 146 (146/1), 147, 148, 149 (149/1), 154 (154/1), 155 (155/1), 156 (156/1), 157 (157/1), 165 (165/1), 174 (174/1)
--------	---

- działki przeznaczone pod przebudowę innych dróg publicznych - ul. Lubelskiego Lipca ,80 (istniejąca droga powiatowa nr 2399L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 4	3/34

- działki przeznaczone pod przebudowę innych dróg publicznych - ul. Krochmalna (istniejąca droga powiatowa nr 2359L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 5	1/5

- działki przeznaczone pod przebudowę innych dróg publicznych - ul. Betonowa (istniejąca droga gminna nr 106143L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 2	26

- działki przeznaczone pod przebudowę innych dróg publicznych - ul. Radzikowska (istniejąca droga gminna nr 106603L):

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 2	25

b. Działki przeznaczone do ograniczenia prawa własności pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu oraz zjazdów (powstałe po podziale)

- działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu:

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 1	3/3, 5/5, 5/6 (5/8), 7/7, 7/8, 8, 10, 16/2, 22/1, 22/2 (22/3)
ark. 2	3 (3/2), 5/1, 7, 9, 10, 25, 26, 27, 29/1, 30, 78/4 (78/7, 78/8)
ark. 3	15/1, 15/2 (15/4), 24 (24/2), 25 (25/2), 32/1, 32/3 (32/6), 33 (33/2), 48 (48/2), 51 (51/2), 58, 59 (59/2), 60 (60/2), 69 (69/2), 74 (74/2), 75/1 (75/3), 78/1, 79 (79/2), 107 (107/2), 109, 110, 111 (111/2), 118 (118/2), 121/1 (121/4), 124 (124/3), 125 (125/2), 126, 127, 128 (128/2), 133 (133/2), 160 (160/2), 165 (165/2), 173 (173/2), 174 (174/2), 175, 176, 177, 178, 179, 182 (182/2), 183/1, 186 (186/2), 201, 202, 203, 205 (205/2), 210, 211, 221/1 (221/3), 236, 237 (237/2), 253 (253/2), 256/1 (256/3), 266 (266/2), 282 (282/2), 284/1 (284/3), 292/5 (292/7), 315/2 (315/4), 316/1 (316/3), 325, 326/1, 326/2 (326/4), 332, 333/1, 340, 351, 365 (365/2)

ark. 4	3/16 (3/46), 3/26, 3/35, 3/49
ark. 5	1/5
ark. 6	38/1, 38/2

- działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę zjazdów:

obręb nr 17 – Krochmalna	
ark. 3	25 (25/2), 33 (33/2), 51 (51/2), 60 (60/2), 75/1 (75/3), 124 (124/3), 133 (133/2), 173 (173/2), 182 (182/2), 186 (186/2), 194 (194/2), 205 (205/2), 221/1 (221/3), 256/1 (256/3), 284/1 (284/3), 293/1 (293/3), 303/9 (303/13), 316/1 (316/3)

Zakres inwestycji obejmuje:

- roboty przygotowawcze,
- wycinkę drzew i krzewów,
- wprowadzenie czasowej organizacji ruchu dla dróg istniejących będących w obszarze budowy, zapewnienie komunikacji pieszej w rejonie przebudowy,
- wykonanie rozbiórki istniejącej konstrukcji dróg i nawierzchni utwardzonych,
- wykonanie koniecznej przebudowy sieci kolidujących: telekomunikacyjnych, wodociągowych, energetycznych, gazowych, ciepłowniczych, sanitarnych, itp.
- budowę: kanalizacji deszczowej, oświetlenia drogowego, drogowej sygnalizacji świetlnej, kanału technologicznego, itp.
- budowę sieci: kanalizacji sanitarnej, wodociągowej,
- wykonanie koryta pod nowe nawierzchnie dróg,
- wbudowanie nowych warstw konstrukcyjnych drogi, zatok autobusowych,
- budowę / przebudowę zjazdów,
- budowę chodników, ścieżek rowerowych,
- zagospodarowanie terenów zieleni,
- organizację ruchu poziomą i pionową,
- urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomska 1-3, III piętro, pokój 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy urzędu można uzyskać informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji oraz zapoznać się z dokumentami.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Piotr Matys
Starszy Inspektor Wojewódzki
/podpisano elektronicznie/

Protestowali, nie utrudniali



FOT. ORGANIZATORZY PROTESTU W KRAŚNIKU

W proteście w Kraśniku uczestniczyło kilkanaście osób

KRAŚNIK Rolnicy protestowali w piątek w różnych regionach kraju, także w naszym województwie. Jedną z manifestacji miała miejsce w Kraśniku, w pobliżu pomnika smoleńskiego, gdzie zebrało ok. 20 osób.

Miejsce nie było przypadkowe. Pół roku wcześniej, podczas odsłonięcia monumentu z udziałem m.in. premiera Mateusza Morawieckiego, producenci owoców głośno demonstrowali swoje niezadowolenie z powodu bardzo niskich cen malin na skupie. – Dla nas rolników z powiatów kraśnickiego i opolskiego najważniejszym problemem są owoce przywożone do Polski z Ukrainy – mówi Ewa Górka z Agrouni. Rolnicy z tego ruchu społecznego, na czele którego stoi Michał Kołodziejczak przeprowadzili piątkową, ogólnopolską akcję protestacyjną. – Latem ubiegłego roku byliśmy zasypany przez ukraińską malinę. Ekspert tych owoców z Ukrainy na rynki europejskie zwiększył się aż o 47 procent, a głównym odbiorcą była Polska. Nasze owoce

gnęły zaś pod krzakami. Były tak tanie, że kompletnie nie opłacało się najmować ludzi do zbioru. Taka sama sytuacja była później z jabłkami.

Rolnicy powtarzają postulaty wysuwane już latem, mówiące o pilnej potrzebie wprowadzenia umów kontraktacyjnych. – My nie znamy ceny do momentu zdania owoców do skupu – podkreśla Górka. – Ile i za co otrzymamy powinniśmy wiedzieć już wiosną.

Wśród postulatów Agounii jest również „obrona kraju przez niekontrolowanym napływem towarów bez względu na to czy są to owoce, warzywa, zboże czy mięso”. Agrounia domaga się znakowania produktów flagą kraju, z którego pochodzą i kontroli na pozostałości towarów wjeżdżających do Polski z Ukrainy. W innych regionach kraju rolnicy wyjechali na protest ciągnikami. – My nie chcemy nikomu niczego utrudniać tylko zwrócić uwagę na nasze problemy – zaznacza Górka.

W związku z tym w Kraśniku żadnych blokad nie było.

(AA)

Autostrada do Terespoła. Jest umowa

DRÓGI GDDKiA podpisała umowę z wykonawcą, który opracuje koncepcję programową dla autostrady A2 od Białej Podlaskiej do granicy z Białorusią w Terespolu.

– Ustąpienie kierownictwem całej autostrady A2 nie jest już nierealnym wymysłem, ale kwestią kilku najbliższych lat – powiedział w piątek przy podpisywaniu umowy Marek Chodkiewicz, wiceminister infrastruktury. Koncepcję programową dla tego odcinka za 5,7 mln zł opracuje firma Multiconsult Polska. Dokumentacja zawierać będzie m.in. uszczegółowienia techniczne wskazane w decyzji środowiskowej oraz wyniki badań geologicznych. Powinna być gotowa w ciągu 11 miesięcy.

Autostrada A2 pomiędzy Białą Podlaską a Terespołem to odcinek o długości **32 KILOMETRÓW**. Przebiegać będzie

na północ od obecnej drogi krajowej nr 2. Droga będzie posiadała po dwa pasy ruchu w każdym kierunku. Powstanie też jeden węzeł drogowy „Dobryń”.

Ogłoszenie przetargu na realizację tego odcinka w systemie „projektuj i buduj” planowane jest w 2020 roku. Ale to wszystko pod warunkiem zapewnienia środków z Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023. Całkowity koszt realizacji inwestycji jest szacowany na blisko 1,5 mld zł.

Obecnie w realizacji są dwa odcinki autostrady A2 na wschód od Warszawy, od węzła „Lubelska” do obwodnicy Mińska Mazowieckiego, o łącznej długości 14,8 kilometrów. Cała autostrada A2 powinna być gotowa w 2024 roku.

(EB)

Co będzie na lotnisku

BIAŁA PODLASKA Na lotnisku może stacjonować garnizon wojska. Takie plany ma Ministerstwo Obrony Narodowej

EWELINA BURDA

Tym tematem miasto żyje od kilku dni. Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało bowiem, że jest zainteresowane przejęciem w całości nieruchomości byłego lotniska wojskowego w Białej Podlaskiej. – Tereny kompleksu stanowią znaczący potencjał w szkoleniu i funkcjonowaniu Sił Zbrojnych RP, co wpływa na podnoszenie zdolności obronnych państwa oraz wzmocnienie wschodniej flanki NATO, będącymi priorytetami resortu obrony narodowej – przekazało biuro prasowe MON.

Tyle, że to wstrzymało rozwój podstrefy gospodarczej ulokowanej właśnie na białskim lotnisku. Miasto zamierzało w tym roku uzbrajać podstrefę w media i budować tu drogę wewnętrzną. To oznacza, że samorząd straci blisko 6-milionową dotację z Unii na ten cel.

– W związku z informacjami o planach wojska, nie możemy skutecznie sięgnąć po środki unijne – przyznaje prezydent Michał Litwiniuk. – Plany MON są takie, aby ulokować tu garnizon. To dla nas szansa rozwoju zarówno infrastrukturalnego, jak i osobowego – zwraca uwagę prezydent. Do 2000



FOT. ARCHIWUM

roku na białskim lotnisku stacjonował 61 Lotniczy Pułk Szkolno-Bojowy.

Więcej o obecnych planach MON mówi gen. Jarosław Gromadziński, dowódca 18 Dywizji Zmechanizowanej w Siedlcach. Z jego wiedzy wynika, że w Białej Podlaskiej ma stacjonować garnizon dla sił lądowych i terytorialnych. To nowe pododdziały 1. Warszawskiej Brygady Pancernej, które mają wejść w skład nowo tworzonej 18 Dywizji Zmechanizowanej. – Myślimy o dużym garnizonie, ok. 1500 żołnierzy. Chcemy zagospodarować teren po byłym lotnisku, bo nie mówimy o jed-

nostce lotniczej, a o jednostce Wojsk Lądowych. Tutaj są już bardzo zaawansowane plany. Będziemy się skłaniać do tego, aby budować nowe obiekty, ponieważ jest taniej i szybciej niż na przykład rozbudowywać stare obiekty – tłumaczy generał Gromadziński.

Byłe lotnisko wojskowe to ponad 320 hektarów terenu. Ok. 40 hektarów pozostaje w rękach Agencji Mienia Wojskowego, w tym 24 hektary wchodzi w skład białskiej podstrefy ekonomicznej, która łącznie zajmuje 94 hektary.

Jak dotąd miastu udało się sprzedać tylko 3,4-hek-

tarowy teren białskiej firmie Edwood. – Dążymy do tego, aby cały teren miasta był podstrefą ekonomiczną ze sprzyjającymi warunkami dla inwestorów, którzy stworzą nowe miejsca pracy – podkreśla Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Miasto zapewnia, że plany MON są poważne. – Nie mamy podstaw by podważać informacje z ministerstwa. MON jest dla nas pewnym autorytetem. Plany w ciągu kilku miesięcy się ziszczą – zapewnia Michał Romanowski, naczelnik Wydziału Polityki Gospodarczej, Rozwoju i Promocji.

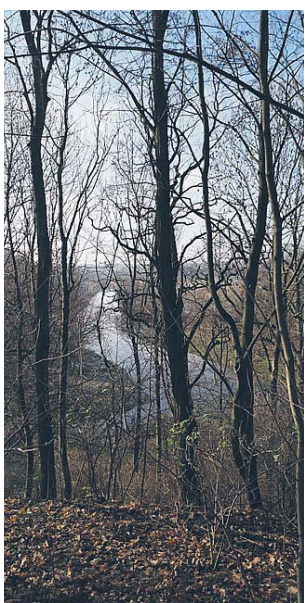
Bulwary nad Wieprzem i Świnką

ŁĘCZNA Rewitalizacja Rynku II, odnowa spichlerza i terenów nadrzecznych w parku Podzamcze. To najnowsze zadanie, które ruszy w mieście

Wartość projektu to blisko 1,9 miliona złotych. Chodzi o odnowę terenów nadrzecznych Parku Podzamcze. Realizuje go firma Zakład Budowlano Sprzętowy Jacek Krzysiak, która jako jedyna zgłosiła się do przetargu na te zadanie.

W pierwszej kolejności robotnicy zajmą się drzewostanem. – Zostaną usunięte chore i stare drzewa oraz wykarczowane krzaki. Ten etap powinien się zakończyć do końca lutego. W kolejnym etapie zostaną wykonane alejki i oświetlenie parkowe. Uzupełnieniem prac rewitalizacyjnych będą nasadzenia zieleni i ustawienie elementów małej architektury – wymienia Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy magistratu.

Przed pracownikami sporo pracy, bo chodzi o teren ponad 5 ha, o trudnej lokalizacji, bezpośrednio przylegający do Świnki i Wieprza. – Będzie to część parku o najbardziej naturalnym charakterze. Większość nasadzeń będą stanowiły rodzime gatunki. Zakończenie robót zaplanowano do 15 stycznia 2020 roku. Dofinansowanie



FOT. UM ŁĘCZNA

Teren nad Świnką i Wieprzem zmieni wygląd

do tego zadania z UE i Budżetu Państwa to prawie 1,4 miliona złotych – dodaje Kuczyński.

Już przeprowadzono rewitalizację centralnej części parku wraz z ogrodem włoskim – był to pierwszy etap. W ubiegłym roku, w ramach drugiego etapu, odnowiono zabudowań dawnego folwarku.

W sąsiedztwie trwają też prace przy remoncie spi-

chlerza. Przypomnijmy, że wyremontowanym budynku opiekę znajdzie ponad 60 osób. Podopieczni będą mieli do dyspozycji sale zajęciowe, pracownię, zaplecze socjalne i szatniowe, kuchnię i jadalnię. Budynek zostanie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych: będzie wyposażony m.in. w windę. Modernizacja tego budynku będzie kosztować 5,9 mln złotych. Remont spichlerza ma zakończyć się pod koniec 2019 roku.

Pod koniec minionego tygodnia Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej, podpisał umowę o dofinansowanie projektu „Rewitalizacja Starego Miasta w Łęcznej - II etap”. To największa inwestycja od lat. Jej koszt to 15 milionów złotych, z czego 10 mln zł dorzuci Unia.

– W ciągu czterech lat Stare Miasto czekają poważne zmiany. Zaplanowane do realizacji w latach 2019-2022 przedsięwzięcia są kontynuacją projektu realizowanego na Rynku I i Rynku III. Teraz przyszedł czas na Rynek II wraz z przyległymi ulicami. Przestrzeń publiczną o powierzchni ponad 4 ha ogra-

niczona od zachodu ulicą Rynek III, od południa ulicą Plac Kanałowy, od wschodu ulicą Lubelską, a od północy skarpą nad Świnką zostanie poddana gruntownej rewitalizacji – wylicza Grzegorz Kuczyński.

W tym roku przewidziane zostaną prace związane z rozbudową sieci wodociągowej i budową kanalizacji sanitarnej. W 2020 roku zaplanowano budowę kładki nad ulicą Lubelską. Podświetlona kładka o długości 78 metrów posłuży pieszym i rowerzystom. W otoczeniu kładki powstanie skwer. Równoległe będzie prowadzona odbudowa kamienic przy Rynku II, w których znajdzie się 12 lokali mieszkalnych i Centrum Działań Społecznych. Odtworzenie kamienic ma się zakończyć w 2021 roku. Końcowym etapem będzie zakup i montaż wyposażenia centrum.

Ten rok w Łęcznej upłyne pod znakiem inwestycji. Góra za trzy lata, stara część Łęcznej może zmienić się w perłkę. Warto by jeszcze pomyśleć o plaży nad Wieprzem, tym samym powrócić do czasów sprzed II Wojny Światowej.

PAWEŁ PUZIO

Chodników na razie nie będzie

GÓRA PUŁAWSKA Mieszkańcy oczekują budowy chodników przy ul. Kozienickiej i Janowieckiej. Muszą jednak uzbroić się w cierpliwość, bo porozumienia co do ich powstania, pomiędzy lokalnymi władzami, a Zarządem Dróg Wojewódzkich, nadal nie ma



Mieszkańcy Góry Puławskiej oczekują budowy chodników m.in. przy ul. Kozienickiej

RADOSŁAW SZCZĘCH

O potrzebie budowy nowych chodników poinformowała nas jedna z mieszkanki Góry Puławskiej, która uważa, że jej miejscowość jest przez lokalne władze traktowana po macoszemu. – Ciągłe słyszymy o nowych inwestycjach w Gołębiu. O nas się nie pamięta. Te chodniki, szczególnie przy Kozienickiej, są bardzo potrzebne i wójt powinien doprowadzić do ich budowy.

Problem w tym, że ulica Kozienicka, podobnie jak Janowiecka to drogi wojewódzkie, za które odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Teoretycznie to właśnie województwo powinno z własnych środków zadbać o przygotowanie dokumentacji i w całości sfinansować zadanie. Tak się

jednak nie dzieje, a przyczyna jest prozaiczna: brak wystarczającej ilości pieniędzy.

– Robimy tylko to, na co dostaniemy środki. Gminy, które chcą np. budowy nowego chodnika muszą, bo takie przyjęliśmy zasady, zapłacić za projekt, a następnie ustawić się w kolejce i czekać na to, że ich zadanie otrzyma pieniądze z budżetu województwa – tłumaczy Andrzej Gwozda, dyrektor ZDW w Lublinie.

To nie wszystko, bo zarząd oczekuje od lokalnych samorządów sfinansowania również ok. 30 proc. wykonania oraz pokrycia w całości ewentualnego wzrostu kosztów przetargowych. A nawet jeśli przyparte do muru gminy zgodzą się na takie warunki i wydadzą własne środki na dokumentację, nie dostają żadnych gwarancji,

że województwo zainteresuje się ich wnioskiem. To jedynie warunek na jego rozpatrzenie.

Władze gminy Puławy na razie zdecydowały się jeszcze na skorzystanie z tej ścieżki zabiegania o chodniki w Górze Puławskiej. Wójt swoją aktywność ograniczył do pism przekonujących ZDW do tego, że chodniki w tej miejscowości są potrzebne. Co było do przewidzenia: bez rezultatu.

– Zabiegam o to od 8 lat, wysłałem wiele pism. Niestety, pozytywnych odpowiedzi nie otrzymałem. Nie chcemy ryzykować wydając nie małe środki na projekt, bez pewności, że to zadanie zostanie skierowane do realizacji – tłumaczy Krzysztof Brzeziński, wójt gminy Puławy.

Na przeszkodzie stają również wysokie, spodzie-

wane koszty chodników przy wskazanych ulicach. Ze względu na ukształtowanie powierzchni, potrzebna byłaby regulacja wód opadowych. Zdaniem gminnych urzędników, niewykluczone, że konieczne byłyby studnie chłonne. To natomiast sprawia, że wartość chodników, razem z projektem, mogłaby sięgnąć kilku milionów złotych. – Nie będę ukrywał, nasza gmina nie ma na to środków w tym roku, ale chciałbym, żeby ta inwestycja mogła powstać w ciągu kilku najbliższych lat – przyznaje wójt.

Decyzję o tym, czy warto przystać na warunki województwa i zabezpieczyć pieniądze, może podjąć rada gminy. Ale nawet jeśli to zrobi, w tym roku jest już na to za późno.

Wypił i bił. „Damski bokser” oskarżony

PRZEMOC Mieszkaniec okolic Białej Podlaskiej odpowie za brutalne pobicie swojej znajomej. Podczas wspólnej libacji okładał kobietę po twarzy. Skończyło się obrzękiem mózgu i złamaniami

JACEK SZYDŁOWSKI

Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi P. trafił właśnie do Sądu Okręgowego w Lublinie. 59-letni rolnik z okolic Białej Podlaskiej odpowie za spowodowanie ciężkiego, groźnego dla życia uszczerbku na zdrowiu. Prokuratura ustaliła, że mężczyzna dotkliwie pobił swoją znajomą. Pod koniec października ubiegłego roku Angelika P. trafiła do bialskiego szpitala. Zdiagnozowano u niej m.in. krwiaka i obrzęk mózgu oraz złamany obojczyk. Kobieta cierpiała również na częściowy paraliż. Lekarze zawiadomili o sprawie policję.

Podejrzewali bowiem, że kobieta została pobita.

Policjanci ustalili, że Angelika P. mieszkająca u Jana K. W połowie października oboje poszli do znajomego. Było tam jeszcze parę innych osób, w tym Andrzej P. – obecny oskarżony. Wszyscy pili alkohol. Po południu Jan K. wrócił do siebie, a jego przyjaciółka została u znajomych. W nocy wróciła do domu z zakrwawioną twarzą i rozciętym łukiem brwiowym. Powiedziała, że Andrzej P. ją uderzył, po czym wpadła na kredens i wybiła dwie szyby. Z relacji Jana K. wynika, że kobieta skarżyła się później na bóle głowy.

Kilka dni później oboje ponownie poszli do tego samego znajomego. Na miejscu zastali również Andrzeja P. – wynika z akt sprawy. Kiedy skończył się alkohol, wszyscy wsiedli do samochodu i pojechali po kolejne butelki. Na miejscu dwaj mężczyźni poszli do sklepu. Kobieta i Andrzej P. zostali sami w aucie. Wtedy mężczyzna ponownie uderzył Angelikę – ustalili śledczy. Kiedy współbiednicy wrócili do samochodu zauważyli, że kobieta ma rozciętą wargę. W kolejnych dniach Angelice P. dokuczały nasilające się bóle głowy. Kobieta skarżyła się również na drętwienie lewej ręki. Dzie-

się dni po pierwszym pobiciu Jan K. wezwał do domu lekarza rodzinnego. Kobieta odmówiła jednak przewiezienia do szpitala. Trafiła tam dopiero trzy dni później, kiedy jej stan się pogorszył.

Z akt sprawy wynika, że Andrzej P. odwiedzał ją w szpitalu i prosił, by nie mówiła nikomu co się stało. Kobieta przyznała jednak, że została pobita. Potwierdziło to również dwóch świadków. Andrzej P. nie przyznał się do winy. Tłumaczył śledczym, że jego znajoma sama się przewróciła i potłukła. Mężczyzna został aresztowany. Grożą mu co najmniej trzy lata więzienia.

50-lecie pracy twórczej



JUBILEUSZ Artyści, politycy i samorządowcy świętowali w piątek w Lublinie jubileusz 50-lecia pracy twórczej Grażyny Hryniewskiej-Kalickiej, naszej wieloletniej dziennikarki. Grażyna Hryniewska-Kalicka jest absolwentką polonistyki na UMCS. Po skończeniu studiów rozpoczęła pracę w dziale terenowym „Sztandaru Ludu”, w oddziale w Puławach. Z późniejszym „Dziennikiem Lubelskim” i „Dziennikiem Wschodnim” była związana do końca swojej pracy zawodowej. – Jako redaktor-społecznik swoją pracą zawodową w redakcji „Sztandaru Ludu” a następnie w „Dzienniku Wschodnim” zawsze łączyłaś z troską o potrzeby ludzi najsłabszych społecznie, chorych i pozostających w ubóstwie – napisali jubilatce w liście gratulacyjnym Jerzy Domański, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej (ZG SDRP) i Andrzej Maślankiewicz, sekretarz generalny ZG SDRP. – We wdzięcznej pamięci pozostają wspomnienia organizowanych przez Ciebie spotkań wigilijnych dla ubo-

gich, imprez choinkowych w sierocińcach, kolonii dla dzieci chorych i z biednych rodzin czy też audycje i aukcje na cele charytatywne. Takie działania budziły szeroki szacunek i wdzięczność, a publicystyce jubilatki przydały przydomek „serdeczne dziennikarstwo”.

Grażyna Hryniewska-Kalicka przez 15 lat wydawała autorski magazyn „Uroda Życia”. Była redaktorem naczelnym tego magazynu.

Aktualnie jest redaktorem naczelnym portalu internetowego koloryzycia.com.

Jubilatka od początku pracy dziennikarskiej była związana najpierw ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich, działała w zarządzie. Później przez kilka kadencji była prezesem lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Jest członkiem Rady Etyki Mediów.

Jubileusz Grażyny Hryniewskiej-Kalickiej miał miejsce w Domu Kultury LSM podczas „Wieczorku przy mikrofonie”. Podczas koncertu występowali Agnieszka Wiechnik, Electric Blues Band, zespół „NeoKlez” i Orkiestra Świętego Mikołaja.

Spotkanie noworoczne



Prezydent Michał Litwiniuk

BIAŁA PODLASKA Prezydent Michał Litwiniuk kontynuując tradycję poprzednika, zorganizował w piątek spotkanie noworoczne. Zdradził wówczas plany na ten rok. Głos zabrał także były prezydent, a obecnie wicemarszałek województwa lubelskiego, Dariusz Stefaniuk.

– Nasza obecność dowodzi, że tworzymy miejską wspólnotę, łączą nas wspólne cele – powiedział na wstępie Litwiniuk. Prezydent zapowiedział, że zamierza kontynuować plany inwestycyjne zapoczątkowane przez poprzednika. – To m.in. prace w parku Radziwiłłowskim, rozbudowa Bialskiego Centrum Kultury, budowa ścieżki edukacyjnej wzdłuż rzeki Krzna, budowa rond turbinowych. Na sesji w styczniu radni miejscy zajmą się tegorocznym budżetem. Litwiniuk nie zapomina też o swoich obietnicach wyborczych. – Już rozmawiamy z partnerami

o stworzeniu miejskiej strefy gospodarczej. Chodzi o zaproponowanie inwestorom systemu zwolnień podatkowych w zamian za nowe miejsca pracy – zaznacza Litwiniuk. Poza tym w planach jest opracowanie planu budowy ulic i chodników na całą 5-letnią kadencję.

– Najważniejsza jest Biała Podlaska i to, żeby była miastem w dalszym ciągu rozwijającym się, które będzie nadawało ton dla całego regionu – powiedział Dariusz Stefaniuk życząc, aby miastu udało się zrealizować planowane zadania z tegorocznego budżetu. – Te przedsięwzięcia traktuję trochę jak własne dzieci. Bo w 99 proc. wspólnie je stworzyliśmy i zaprojektowaliśmy – zaznaczył. – Biała Podlaska potrafiła przez lata pozyskiwać środki zewnętrzne i zrobić wszystko, będę kibicował żeby tak było dalej, żeby te nasze projekty dalej były wspierane środkami zewnętrznymi. (EB)

Za 100 dni matura!

• Za nami drugi weekend ze studniówkami i zarazem dla bawiących się pierwszy od dawna, w którym zapomnieć można było o repetytoriach, a skupić się na tańcach. Bale studniówkowe w Lublinie potrwać do 10 lutego. **ASK**

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. HETMANA JANA ZAMOYSKIEGO



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STEFANII SEMPOŁOWSKIEJ



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

LUBELSKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO USTAWICZNEGO IM. KRZYSZTOFA KAMILA BĄCZYŃSKIEGO



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

TECHNIKUM „LIDER”



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NIESŁYSZĄCEJ I SŁABO SŁYSZĄCEJ IM. JANA PAWŁA II



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

PUŁAWY

Tak grała Orkiestra



FOT. EVELINA BURBA



FOT. JACEK BARCZYŃSKI



FOT. JACEK BARCZYŃSKI



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

WYDARZENIE Ponad 640 wolontariuszy w samym Lublinie i kilka tysięcy w całym województwie wyszło wczoraj na ulice żeby zbierać pieniądze na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

W Lublinie przez cały dzień w Centrum Kultury w Lublinie trwał orkiestrowy koncert, a w piwnicach CK powstało Tekturopolis WOŚP, czyli tekturowe miasto. Kupić można było w nim kawałek podłogi i ustawić na nim swój wymarzony dom lub drapacz chmur, który został potem zlicytowany. Na Placu Zamkowym miłośnicy samochodów grupy VAG po raz kolejny zorganizowali serduszko na cześć WOŚP. W galeriach handlowych, ze względu na niedzielny zakaz handlu, impreza odbyła się już w sobotę. W Atrium Felicity było np. „Wiosłowanie dla WOŚP”, czyli próba ustanowienia rekordu Polski w największej ilości osób, które w ciągu 10 minut przeplynały na jednym eromerze wiosłarskim dystans 500 metrów.

Zamiast coniedzielnej tacy zbiórka do puszek WOŚP: tak wyglądała msza w parafii polskokatolickiej w Żółkiewce (pow. krasnostawski). – W ubiegłym roku na taki właśnie pomysł włączenia się w WOŚP wpadł ksiądz z Elbląga, a ja go z radością podchwyciłem zapraszając na mszę wolontariuszy – mówi ks. Kamil Wołyński, proboszcz parafii. W powiecie puławskim WOŚP grała od soboty. Oprócz samych Puław wydarzenia związane z finałem organizowane są także w Końskowoli i Kurowie. W ramach orkiestrowych wydarzeń, przed południem w puławskim Parku Czartoryskich odbył się charytatywny bieg pod nazwą „Policz się z cukrzycą”. Wzięło w nim udział 112 osób, dzięki którym zebrano ponad 2840 zł.

– Na naszej neonatologii nie mamy sprzętu bez serduszka – mówi Riad Haidar ordynator oddziału w białskim szpitalu i szef miejscowego sztabu. W tym roku na ulicach powiatu białskiego kwestowało ponad 500 wolontariuszy. – My pierwszy raz zbieramy. Szerokie uśmiechy muszą być, wtedy ludzie chętnie wrzucają – przyznają Zosia i Ada, wolontariuszki ze szkoły podstawowej w Styrzyczu.

W Chełmie na ulice z puszkami wyszło prawie 130 młodych kwestarzy. Po długiej przerwie finał Orkiestry wrócił na pl. Łuczowski. Były biegi i koncerty

ASK, EB, BAR, RS



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

LUBLIN



FOT. KRZYSZTOF MAZUR



FOT. PARAFIA POLSKOKATOLICKA W ŻÓŁKIEWCE

ŻÓŁKIEWKA

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

SPRZEDAM kompletne wyposażenia Zakładu Betonarskiego lub poszczególne jego części składowe (w tym: wibroprasy, formy itp.) Kontakt 609181179

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- **prowadzimy sprzedaż części samochodowych**

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię
www.dziennikwschodni.pl/oferta

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

NIERUCHOMOŚCI

PROGRESS-CHEM posiada do wynajęcia pilnie powierzchnię biurową i magazynową w Lublinie, Łaszczowie i Zamościu. Kontakt: 601 344 395

PRACA

PROMEDICA24
PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH

Przyjdź na spotkanie z rekruterem Promedica24

15 stycznia w Parczewie
(OHP, ul. Kościelna 77).
godz. 11-14

Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na **BEZPŁATNY** kurs od podstaw.

Zadzwoń:
502 912 734
789 218 005, 502 913 074
www.promedica24.pl

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Linden Blatt 58285 Gevelsberg Kernerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

TOWARZYSKIE

WDOWIEC bez nałogów pozna samotną Panią o jednoznacznym stanie cywilnym z Lublina lub Puław w relacji wzajemnej egzystencji i wieku ok. 60 lat. tel. 882 667 030 - wieczorem.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSĆCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

USŁUGI GEODEZYJNE tel. 601-80-40-47 wykonuje między innymi: wznowienia granic, podziały działek, mapy do projektu inwentaryzacji powykonalawcze porady prawne z zakresu geodezji.

BUDOWLANE

MALOWANIE mieszkań, domów, obiektów użyteczności publicznej, drobne remonty. Tel. 509-277-560.

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

LECZENIE ŁYSIENIA

- Konsultacje z zakresu:*
- przeszczep włosów
 - łysienia androgenowego
 - łysienia plackowatego
 - łuszczycy skóry głowy
 - leczenia łojotoku
 - łysienia u kobiet

Badanie trychologiczne, ocena stanu skóry głowy, dokumentacja zdjęciowa!

DERMATOLOGIA

- diagnostyka znamion skórnych
- usuwanie znamion skórnych
- leczenie chorób skóry
- kompleksowe leczenie trądziku
- leczenie łysienia

Centrum Medyczne Medical Hair& Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12b
Lublin (Czechów)
www.medica1.pl

INNOWACYJNE ODCHUDZANIE
OPRACOWANE PRZEZ LEKARZY
BEZ EFEKTU JO-JO
Bezpłatne konsultacje **607 222 245**

www.zylaki.pl
Lublin, Warszawa
tel. 81 740 90 30 609202229

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

- Poradnie:**
- Audiologiczna
 - Foniatryczna
 - Otolaryngologiczna
 - Neurologiczna
 - Logopedyczna
 - oraz wiele innych
- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
 - Videostroboskopia krtani
 - Inhalacje AMSA
 - Kriochirurgia
 - Fizjoterapia
 - Badania EMG
 - Diagnostyka i terapia APD
 - Terapia Tomatis
- Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

BURMISTRZ MIASTA PONIATOWA
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości z drzewostanem leśnym, położonej w mieście Poniatowa, obrębzie 01 - Poniatowa, przy ul. Przemysłowej, oznaczonej nr 429/167 o pow. 1,0481 ha. KW LU10/00056100/2. Nieruchomość znajduje się na terenach wytwórczości i składowania i jest objęta uproszczonym planem urządzenia lasu. Działka nie jest obciążona żadnymi długami, ograniczonymi prawami i roszczeniami osób trzecich oraz nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu.
- cena wywoławcza nieruchomości - 299.000,00 zł (netto)
- wysokość wadium - 29.900,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 18.02.2019 r. godz.10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Wadium należy wpłacić na konto nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 do dnia 15.02.2019 r. (decyduje data wpływu na rachunek). Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Młodzieżowa 2, p. 201 oraz pod tel. 81 8204836,w.27. Strona www.umponiatowa.bip.lubelskie.pl

Wójt Gminy STĘŻYCA
informuje, że zgodnie z art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami Dz. U z 2018r. poz. 2204 sporządzono i podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na terenie Gminy Stężyca. Wykaz został wywieszony w dniu 14.01.2019r. na tablicy informacyjnej w siedzibie tutejszego Urzędu, na tablicach ogłoszeniowych na terenie gminy oraz w biuletynie informacji publicznej www.ugstezyca.bip.lubelskie.pl. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 w/w ustawy mogą złożyć wniosek o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia.
Wójt Gminy Stężyca Zbigniew Chłasiać

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

Sukcesów nie brakowało

W piątek najlepsi sportowcy z Lublina spotkali się na uroczystej gali podsumowującej 2018 rok. W sumie nagrodzono ponad 150 zawodników i zawodniczek z najróżniejszych dyscyplin



Transfery w tym tygodniu?

Motor rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej w miniony poniedziałek. Na razie żółto-biało-niebiescy nie pozyskali żadnego, nowego zawodnika



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Liczą się punkty, a nie styl

Superliga piłkarek ręcznych MKS Perła Lublin udanie rozpoczął rundę rewanżową i pokonał Start Elbląg. Mistrzyni Polski miały jednak sporo problemów z odniesieniem zwycięstwa

Powrót do ligowej rzeczywistości okazał się dość bolesny, ponieważ Perła w sobotnim spotkaniu ze Startem nie zachwycała i w wielu momentach mocno cierpiała. Na koniec jednak zrealizowała cel i zdobyła trzy punkty. A słabszy styl tego zwycięstwa? Sytuację można usprawiedliwić długą przerwą w rozgrywkach, trudnymi treningami czy brakiem kontuzjowanej Kingi Achruk. Ten zespół stać na inną grę i za kilka tygodni pewnie będzie wyglądał znacznie lepiej.

W grze Perły od pierwszych minut razila spora niedokładność. W początkowej fazie głównym atutem gospodyń była Sylwia Matuszczyk. Kołowa Perły kończyła akcje w ataku pozycyjnym, ale również świetnie biegła

do kontry. W efekcie już w 8 min mistrzyni Polski prowadziły 4:2, a trener Andrzej Niewrzawa wziął przerwę na żądanie. Po niej elblążanki zaczęły lepiej grać i w 15 min po rzucie Justyny Świerczek wyszły na prowadzenie. Od tego momentu mecz stał się już bardzo wyrównany, a wynik niemal przez cały czas oscylował wokół remisu. Z końcówki pierwszej połowy warto zapamiętać postawę Anety Łabudy. Skrzydłowa reprezentacji Polski popisała się kilkoma akcjami, po których ręce same składały się do oklasków.

Drugą część meczu znacznie lepiej zaczął Start, który w 33 min prowadził już 12:9. To mógł być kluczowy moment spotkania, ale losy zawodów odmieniły Łabuda, Matuszczyk i Marta Gęga. Zwłaszcza te dwie ostatnie znakomicie

ze sobą współpracowały. Po ich akcji w 41 min Perła odzyskała prowadzenie. Długo jednak nie udawało się go powiększyć, ponieważ brakowało skupienia w defensywie. Lublinianki dwa razy dały się zaskoczyć m.in. skrzydłowym, które bez problemów wbiegły na koło i zdobyły swoje bramki. Decydującym momentem była jednak końcówka spotkania, kiedy na ławce kar wyładowała najpierw Patrycja Świerżewska, a chwilę potem Hanna Yashchuk. Start, grający w podwójnym osłabieniu, zaczął tracić łatwo bramki, co pozwoliło Perle ostatecznie zapewnić sobie zwycięstwo. – Pamiętajmy, że przez dwa miesiące nie graliśmy ligowego spotkania. Cieszy mnie na pewno mała liczba straconych bramek. Zabrakło nam trochę luzu

w ataku, a kilka podań było zbyt ryzykownych. Ostatecznie jednak najważniejsze jest zwycięstwo – mówi Robert Lis, opiekun Perły.

MKS Perła Lublin - EKS Start Elbląg 22:17 (9:10)

MKS Perła: Gawlik, Bešen - Łabuda 6, Matuszczyk 6, Gęga 5, Rosiak 3, Urtnowska 1, Kowalska 1, Nestsiaruk, Nocuń, Moldrup, Stasiak, Szarawaga. **Kary:** 4 min. **Start:** Pająk - Świerżewska 4, Świerczek 4, Choromańska 2, Balsam 2, Trbović 2, Waga 2, Gadzina 1, Uścińowicz, Jędrzejczyk, Yashchuk. **Kary:** 12 min. **Sędziowali:** Młyński (Zwoleń) i Puskarski (Legionowo). **Widzów:** 2100.

Zmarnowały okazję

Korona Handball Kielce mogła wskoczyć do czołowej szóstki, ale przegrała w Jeleniej Górze. To spore zaskoczenie, ponieważ to kielczanki wydawały się być faworytem tej rywalizacji. Podopieczne Pawła Tetelewskiego walczyły o wejście do najlepszej szóstki, która po zakończeniu rundy rewanżowej wciąż będzie w grze o mistrzostwo Polski i udział w europejskich pucharach. Porażka w Jeleniej Górze mocno tę szansę zredukowała. KPR prowadził przez cały mecz, a Korona wynik „poprawiła” dopiero w ostatnich minutach, gdy w drużynie jeleniogórskiej na parkiecie były już rezerwowce. Bohaterkami meczu były Małgorzata Jurczyk i Sabina Kobzar. Obie zawodniczki gospodyń zdobyły po 8 bramek.

Wyniki: KPR Jelenia Góra - Koro-

na Handball Kielce 31:28 • MKS Perła Lublin - EKS Start Elbląg 22:17 • MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - KPR Ruch Chorzów 41:33 • Energia AZS Koszalin - UKS PCM Kościerzyna 37:26 • Metraco Zagłębie Lubin - SPR Pogoń Szczecin 32:26. Pauzuje: KPR Gminy Kobierzycze.

1. Zagłębie	12	33	366-252
2. Energia	12	31	367-289
3. Perla	11	26	314-226
4. Kobierzycze	11	24	309-274
5. Pogoń	12	19	331-305
6. Start	12	17	290-288
7. Korona	12	15	323-346
8. Jelenia Góra	12	12	297-356
9. Piotrcovia	12	12	299-352
10. Ruch	12	6	274-354
11. Kościerzyna	12	0	294-422

19-20 stycznia: Korona - Energia • Kościerzyna - Piotrcovia • Ruch - Perła (sobota, godz. 17) • Start - Kobierzycze • Pogoń - Jelenia Góra. Pauzuje: Zagłębie.

Cenne medale w kolekcji

PLEBISCYT – Na razie jest dobrze – tak o swojej rosnącej popularności mówił nam jeszcze niedawno Wiktor Lampart. Żuźlowiec Speed Car Motoru Lublin może być pewien, że chętnych do zdobycia jego autografu przybędzie. Szczególnie, że ostatni sezon w jego wykonaniu był naprawdę udany

To były pierwsze pełne rozgrywki w jego wykonaniu. Młodszy z braci Lampartów miał kalendarz po brzegi wypełniony startami – nie tylko stworzył najmocniejszą parę juniorską w Nice 1. Lidze Żuźlowej razem z Oskarem Boberem, ale także śmiało poczynił sobie zarówno w rywalizacji drużynowej, jak i indywidualnej.

Historia zmagania „Koziołków” o awans do PGE Ekstraligi jest jeszcze świeżo w pamięci kibiców, dlatego nie trzeba jej ponownie przypominać. Warto jednak powiedzieć o jednej rzeczy – Wiktor Lampart był najmocniejszym juniorem na zapleczu najlepszej ligi świata. Średnia biegowa na poziomie 1.985 punktu zapewniła mu 18. lokatę w całej stawce. Pod względem zdobyczy punktowych był trzecim najsukuteczniejszym jeźdźcem w swojej drużynie.

Młodszy z braci utrzymywał znakomitą formę przez cały rok. W sierpniu razem z młodzieżową reprezentacją Polski sięgnął po najcenniejsze trofeum, czyli Drużynowe Mistrzostwo Świata. U boku Rafała Karczmarza, Daniela Kaczmarka, Maksyma Drabika oraz Bartosza Smecktały zdobył 11. złoty medal dla Biało-Czerwonych w historii tych zmagania. Podopieczni Rafała Dobruckiego obronili w duńskim Outtrup tytuł wywalczony przed rokiem. Lampart zapisał przy swoim nazwisku 11 z 46 zdobytych przez kadrę punktów.

Polacy wrócili do kraju z jeszcze jedną cenną nagrodą – srebrnym medalem Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów. W Dyneburgu, oprócz młodego Lamparta, wystartowali również Rafał Karczmarz, Dominik Kubera, Daniel Kaczmarek i Igor Kopeć-Sobczyński. Liderem tego składu był reprezentant lubelskiego klubu, który przywiózł do mety 12 z 37 punktów

Udana dla Wiktora Lamparta była też rywalizacja indywidualna. W Indywidualnych



FOT. MAGIEJ KACZANOWSKI

Mistrzostwach Europy Juniorów w niemieckim Stralsund ustąpił tylko Dominikowi Kuberze. Zawodnik Motoru Lublin zgromadził 13 punktów, zaledwie o 1 „oczko” mniej od swojego rywala z Fogo Unii Leszno.

Wychowanek Stali Rzeszów dołożył do swojej kolekcji jeszcze brązowy medal z Turynieju o Brązowy Kask. Są to zawody dla żuźlowców, którzy nie ukończyli jeszcze 19 lat. Przegrał jedynie z Dominikiem Kubera z Fogo Unii Leszno oraz z Patrykiem Wojdyło z Betard Sparty Wrocław.

Młodego żuźlowca spotkało również duże wyróżnienie – otrzymał „dziką kartę” na start w 7. rundzie Speedway Grand Prix w Gorzowie Wielkopolskim. Ostatecznie jednak, jako zawodnik rezerwy, nie miał okazji do sprawdzenia się na „Jancarzu”.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

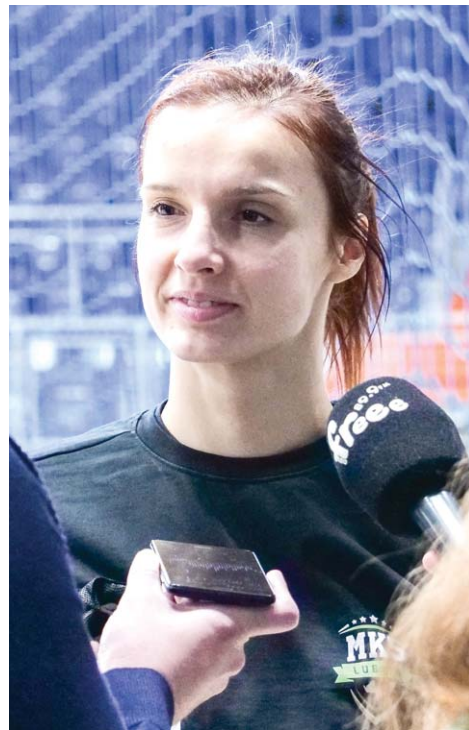
Jest już legendą

PLEBISCYT Weronika Gawlik walczy o tytuł Sportowca Roku 2018. Bramkarka MKS Perła Lublin ma za sobą świetny okres. W klubowych barwach odniosła mnóstwo sukcesów. Do pełni szczęścia zabrakło jednak dobrych wyników reprezentacji Polski

Bramkarka w piłce ręcznej ma bardzo trudne zadanie. Jeżeli ma odpowiednie umiejętności i szczęście, to łatwo może zostać bohaterką meczu. Czasem jednak nawet to nie wystarczy, bo wiele zależy od postawy koleżanek w defensywie. Jeżeli nie bronią wystarczająco mocno, to golkiperka musi je ciągle mobilizować lub wręcz zarazić swoją ambicją. Weronika Gawlik idealnie do tej roli pasuje. Wszyscy kibice pamiętają jej emocjonalne reakcje, radość po kolejnych zwycięstwach i szklane oczy po porażkach. To jedna z legend Perły – w Lublinie jest przecież od 2011 r.

Do historii klubu przeszła jednak dzięki ostatnim 12 miesiącom. Za Perłą jeden z najlepszych okresów w historii. Mistrzostwo kraju, Puchar Polski oraz, co najważniejsze, Challenge Cup – te triumfy sprawiły, że lubelski klub znalazł się na ustach całej sportowej Polski. Gawlik, mimo olbrzymiej ilości spotkań, spisywała się bardzo dobrze. Bywały mecze, że musiała wytrzymać pełne 60 min na boisku. Spowodowane było to kontuzją Gabrieli Besen. W kadrze była jeszcze wprawdzie Aleksandra Januchta, ale młoda golkiperka nie zawsze znajdowała uznanie w oczach Roberta Lisa. Tak częsta gra wiązała się z olbrzymim obciążeniem fizycznym, ale również psychicznym. Nie jest łatwo funkcjonować golkiperce chociażby w ciasnej hali w Ardesen czy na gorącym terenie w Madrycie, gdzie na trybunach siedzi wielu wrogo nastawionych kibiców. Mimo to Gawlik zawsze prezentowała przyzwoity poziom.

Nic więc dziwnego, że 32-latką była jedną z podstawowych bramek reprezentacji Polski. Niestety, „Biało-Czerwone” tego okresu nie zaliczą do udanych. W niedawno zakończonych mistrzostwach Europy we Francji Polki poniosły komplet porażek. Serbki, Dunki i Szwedki okazały się zdecydowanie zbyt mocnymi przeciwniczkami i pozbawiły Polki marzeń o jakimkolwiek sukcesie. Gaw-



lik podczas mistrzostw wystąpiła w dwóch spotkaniach. Przeciwno Serbkom udało jej się zatrzymać zaledwie 5 z 22 rzutów, a w meczu z Danią obroniła tylko 1 z 5 rzutów.

Na rozdrapywanie ran nie ma jednak zbyt wiele czasu, bo rozgrywki Superligi wchodzi w decydującą fazę. Na razie Perła radzi sobie dość przeciętnie, bo w pierwszej rundzie zdarzyło się jej kilka wpadek. Na szczęście straty jeszcze można spokojnie odrobić. – Przed nami nowy rok i nowe wyzwania. Na tym trzeba się skupiać. Nie jesteśmy w stanie cofnąć czasu i zagrać mistrzostw Europy raz jeszcze – mówi klubowej stronie Weronika Gawlik.



XIV PLEBISCYT SPORTOWIEC ROKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO 2018

WYMYŚL HASŁO W 4 SŁOWACH I ZDOBĄDŹ RADIO INTERNETOWE

Dla Czytelników biorących udział w naszym głosowaniu na **Najpopularniejszego Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2018**, zarówno smsowym, jak i kuponowym

mamy nagrodę w postaci radia internetowego firmy HAMA

Wystarczy wysłać sms wg. podanego wzoru i w tym samym smsie w 4 słowach uzasadnić swój głos/wybór lub wpisać go na kuponie również w czterech słowach w jednej, wybranej z 7 kategorii.

Czekamy na Wasze pomysły. Najciekawsze uzasadnienie nagrodzimy super sprzętem RTV

hama®

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800



Kubacki zatrzymał Kobayashiego!

SKOKI NARCIARSKIE Dawid Kubacki w sobotę zajął drugie, a w niedzielę pierwsze miejsce na zawodach Pucharu Świata we włoskim Predazzo. Dla zawodnika z Nowego Targu było to pierwsze zwycięstwo w karierze! Drugi z naszych reprezentantów, Kamil Stoch, dwukrotnie zajął trzecie miejsce

W sobotę zwyciężył z ogromną przewagą Japończyk Ryoyu Kobayashi, który tym samym odniósł szóstą z rzędu wygraną w cyklu. W niedzielę zawodnik z Kraju Kwitnącej Wiśni będzie głównym faworytem do kolejnego triumfu. Już w pierwszej serii Kobayashi pokazał, że na włoskiej skoczni nie będzie mieć sobie równych. Japończyk skoczył 135 metrów i z ogromną przewagą prowadził przed Kubackim, który skoczył 122 metry, i Stefanem Kraftem lądującym pół metra bliżej od Polaka. Z kolei na piątym miejscu ze skokiem również na 121,5 m uplasował się Stoch, a siódmy był Piotr Żyła (121,5 m). Do drugiej serii udało się awansować także Stefa-

nowi Hulli (116,5 m), a z dalszej rywalizacji odpadli Maciej Kot (112,5 m) i Jakub Wolny (109 m). W drugiej serii Hula lądował na 125 metrze i awansował na dwudzieste dziewiąte miejsce, a Piotr Żyła skokiem na odległość 127 metrów utrzymał siódmą lokatę. Natomiast w drugiej serii do ataku przystąpił Stoch. Mistrz olimpijski dzięki próbie na 133,5 m przesunął się na trzecie miejsce. Drugą lokatę zajął Kubacki skacząc 131,5 metra. Królem zawodów okazał się jednak Kobayashi lądując na 136 metrze i wyrównując tym samym rekord obiektu należący do Adama Małysza. Dla skoczka z Japonii było to tym samym szósty z rzędu, a dziewiąty w tym sezonie triumf w zawodach Pucharu Świata.

W niedzielę na skoczni w dolinie Val di Fiemme pojawiły się problemy z wiatrem. Dlatego po skokach 36 zawodników organizatorzy zdecydowali się na odwołanie kwalifikacji i w pierwszej serii wystartowało nie 50, a 59 zawodników. A w niej awans do fazy finałowej awansował komplet Polaków. Miejsca w trzeciej dziesiątce wywalczył Jakub Wolny (116,5 m), Maciej Kot (116,5 m) i Stefan Hula (116 m). 14. miejsce zajął Piotr Żyła (119,5 m), ósmy był Kamil Stoch (120 m), a liderem był Dawid Kubacki (129,5 m) wyprzedzając rewelacyjnego Ryoyu Kobayashiego (128 m). Z kolei na najniższym miejscu podium na półmetku był Stefan Kraft (124,5 m). W drugiej serii Hula spaisał się lepiej (119,5 m) podobnie

jak Wolny (125 m), i Kot (127 m). Dalej skoczył też Żyła (127 m) i awansował do czwartej dziesiątki. Podobnie jak i Stoch (128,5 m), który ostatecznie uplasował się na trzecim miejscu. Zwyciężył Kubacki, który wytrzymał ciśnienie i skokiem na odległość 131,5 metra zapewnił sobie pierwszą w karierze wygraną. Natomiast kroczący ostatnio od wygranej do wygranej Kobayashi zajął „dopiero” szóste miejsce. Za tydzień zawody Pucharu Świata odbędą się na skoczni w Zakopanem.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA	
1. Ryoyu Kobayashi 1092 pkt	●
2. Kamil Stoch 624 pkt	●
3. Piotr Żyła 591 pkt	●
4. Dawid Kubacki 532 pkt	●
5. Stefan Kraft 481 pkt	●

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

West Ham United – Arsenal 1:0 (Rice 48) ● Brighton & Hove Albion – Liverpool 0:1 (Salah 50-karny) ● Burnley – Fulham 2:1 (Bryan 20-karny, Odoi 23-karny – Schurrle 2) ● Cardiff – Huddersfield 0:0 ● Crystal Palace – Watford 1:2 (Cathcart 38-samobójcza – Cathcart 67, Cleverley 74) ● Leicester – Southampton 1:2 (Ndidi 58 – Prowse 11-karny, Long 45) ● Chelsea – Newcastle 2:1 (Pedro 9, Willian 57 – Clark 40) ● Everton – Bournemouth 2:0 (Zouma 61, Calvert-Lewin 90) ● Tottenham – Manchester United 0:1 (Rashford 44) ● Manchester City – Wolverhampton dzisiaj.			
1. Liverpool	22	57	50-10
2. Man. City	21	50	56-17
3. Tottenham	22	48	46-22
4. Chelsea	22	47	40-17
5. Arsenal	22	41	46-32
6. Man. United	22	41	44-32
7. Watford	22	32	32-32
8. Leicester	22	31	26-25
9. West Ham	22	31	30-32
10. Everton	22	30	33-31
11. Wolverhampton	21	29	23-25
12. Bournemouth	22	27	31-42
13. Brighton	22	26	24-30
14. Crystal Palace	22	22	20-28
15. Burnley	22	21	23-43
16. Southampton	22	19	23-39

17. Cardiff	22	19	19-41
18. Newcastle	22	18	16-31
19. Fulham	22	14	20-49
20. Huddersfield	22	11	13-37

Francja

Caen – Lille 1:3 (Ninga 90 – Pele 8, Leao 20, Araujo 90) ● Olympique Lyon – Reims 1:1 (Traore 70 – Chavarria 34) ● Amiens – Paris Saint-Germain 0:3 (Cavani 57, Mbappe 70, Marquinhos 79) ● Guingamp – Saint-Etienne 0:1 (Khazri 6) ● Nice – Bordeaux 1:0 (Saint-Maximin 16-karny) ● Nimes – Anders przełożony ● Nimes – Rennes 0:1 (Da Silva 13) ● Dijon – Montpellier 1:1 (Said 54 – Le Tallec 61) ● Toulouse – Strasburg 1:2 (Sanogo 29-karny – Ajourque 17, Sissoko 64) ● Olympique Marseille – Monaco zakończył się po zamknięciu tego wydania. Zaległe: Nantes – Montpellier 2:0 (Waris 62, Pallois 87) ● Amiens – Anders 0:0 .			
1. PSG	18	50	53-10
2. Lille	20	37	32-20
3. Lyon	19	33	31-22
4. Saint-Etienne	19	33	29-22
5. Montpellier	19	31	26-16
6. Strasburg	20	29	32-24
7. Rennes	19	29	28-25
8. Nice	19	29	14-17
9. Marseille	17	27	30-26

10. Reims	20	27	16-19
11. Nantes	19	23	26-26
12. Nimes	18	23	26-28
13. Bordeaux	18	22	20-21
14. Toulouse	19	21	18-29
15. Anders	18	20	20-22
16. Caen	20	18	20-28
17. Amiens	20	18	17-34
18. Dijon	19	17	17-32
19. Monaco	18	13	16-29
20. Guingamp	19	11	14-35

Hiszpania

Rayo Vallecano – Celta Vigo 4:2 (De Tomas 4, 37, 77, Bebe 90 – Arauno 13, Gomez 18-karny) ● Leganem – Huesca 1:0 (En-Nesyri 73) ● Valencia – Real Valladolid 1:1 (Parejo 71 – Alcaraz 82) ● Girona – Alaves 1:1 (Stuani 12 – Baston 50) ● Villarreal – Getafe 1:2 (Cabrera 75-samobójcza – Molina 52, Rodriguez 89) ● Athletico Madryt – Levante 1:0 (Griezmann 57-karny) ● Athletic Bilbao – Sevilla 2:0 (Williams 23, 84) ● FC Barcelona – Eibar 3:0 (Suarez 19, 59, Messi 53) ● Betis – Real Madryt zakończył się po zamknięciu tego wydania ● Real Sociedad – Espanyol dzisiaj.			
1. Barcelona	19	43	53-20
2. Atletico	19	38	27-13
3. Sewilla	19	33	31-20
4. Alaves	19	32	22-19
5. Real	18	30	26-23

6. Getafe	19	28	21-16
7. Betis	18	26	21-21
8. Girona	19	24	21-23
9. Espanyol	18	24	19-24
10. Palencia	19	23	17-17
11. Levante	19	23	30-35
12. Sociedad	18	22	20-20
13. Eibar	19	22	21-28
14. Leganem	19	22	17-21
15. Valladolid	19	22	17-21
16. Athletic	19	22	20-25
17. Celta	19	21	31-32
18. Vallecano	19	19	22-34
19. Villarreal	19	17	20-25
20. Huesca	19	11	17-36

Włochy

Puchar Włoch – 1/8 rywalizacji: Lazio – Novara 4:1 (Alberto 12, Immobile 20, 35, Milinkovic-Savic 45 – Eusepi 49-karny) ● Sampdoria – Milan 0:2 po dogrywce (Cutrone 102, 108) ● Bologna – Juventus 0:2 (Bernardeschi 9, Kean 69) ● Torino – Fiorentina 0:2 (Chiesa 97, 90) ● Inter – Benevento 6:2 (Icardi 3-z karnego, Candreva 7, 90, Dalbert 45, Martinez 48, 66 – R. Insigne 58, Bandinelli 74) ● Napoli – Sassuolo zakończył się po zamknięciu tego wydania ● Cagliari – Atalanta i Roma – Virtus Entella dzisiaj.			
---	--	--	--

Błaszczkowski i Królewski na ratunek

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Misja ratowania Wisły Kraków ruszyła pełną parą. Na jej czele stanął Jarosław Królewski, który razem z Kubą Błaszczkowskim i pewnym inwestorem zamierza postawić klub na nogi

Kim jest Jarosław Królewski? To przyjaciel Rafała Wisłockiego, nowego prezesa Wisły. Zna ją się ze szkoły średniej i wspólnej gry w Gliniku Gorlice. Jest jednym z właścicieli Synerise S.A – polskiej spółki akcyjnej, zajmującej się tworzeniem oprogramowania do automatyzacji i optymalizacji procesów biznesowych, z wykorzystaniem algorytmów sztucznej inteligencji. Do tej pory Królewski nie był zaangażowany w polski futbol, ale gdy Wisłocki stanął na czele klubu, ruszył mu z pomocą. Zajął się organizacją środków finansowych i wziął na siebie ciężar znalezienia inwestora strategicznego. W czwartek i w piątek przebywał w Londynie, gdzie odbył kilkanaście rozmów w sprawie Wisły. Pomaga mu m.in. Mathieu Flamini, były reprezentant Francji i były zawodnik Arsenalu, który jest biznesowym partnerem Królewskiego. – Postanowiliśmy z Kubą Błaszczkowskim oraz z jednym z moich przyjaciół, top menedżerem w Polsce, że zaryzykujemy i pożyczymy Wisłę 4 miliony zł – ujawnił Jarosław Królewski w magazynie „Stan Futbolu” na antenie TVP Sport. – Piłkarze już o tym wiedzą. Pan Bogusław Leśnodorski powiedział, że brakuje nam czterech milionów, żeby odsapnąć i spłacić podstawowe zaległości. Dlatego każdy z nas osobiście „wrzuci” do Wisły Kraków po 1,33 mln zł. To da nam czas żeby rozmawiać poważnie z inwestora-

mi. Obecnie nie mogę podać jeszcze nazwiska mojego przyjaciela, ale ujawni się bardzo szybko. To osoba związana z Wisłą od dwudziestu lat, jest jej kibicem – dodał Królewski. Dzięki pieniądзом, które mają trafić do klubu na początku przyszłego tygodnia, Wisła uda się uregulować zaległości wobec zawodników i tym samym powstrzymać ich dalszy exodus. Do tej pory z Białą Gwiazdą pożegnali się już Zoran Arsenić, Jakub Bartkowski, Dawid Kort i Zdenek Ondrasek. Kontrakty wypowiedzieli też Vullnet Basha, Tibor Halilović i Marko Kolar, ale oni nie wykluczają, że zwiążą się z klubem nowymi umowami, gdy sytuacja zostanie ustabilizowana. Wisła musi działać szybko, bo 16 stycznia mija termin uregulowania zobowiązań wobec kilku innych piłkarzy, którzy złożyli wezwania do zapłaty. W tym gronie są m.in. Mateusz Lis, Rafał Pietrzak czy Maciej Sadlok. Wiślaczy w ostatnich tygodniach otrzymali do podziału łącznie ćwierć miliona złotych pochodzących ze zbiórki organizowanych przez kibiców. To kropka w morzu potrzeb, ale Królewski zaapelował o docenienie poświęcenia fanów Białej Gwiazdy. – Chcemy podziękować kibicom, że mieli siłę składać się na Wisłę. Niektórzy czekali do wypłaty, byleby tylko wpłacić kwotę, która dla nich była dużą rzeczą. Chciałbym, żebyśmy to docenili – zakończył szef Synerise.

Bednarek znów doceniony

PIŁKA NOŻNA Krzysztof Piątek w Realu Madryt, Alvaro Morata w Bayernie? Takie spekulacje pojawiają się w ostatnich dniach w europejskiej prasie. Zespół z Genui przed powrotem do walki o ligowe punkty szlifuje formę na zgrupowaniu w Hiszpanii. Przerwy w rozgrywkach nie ma natomiast Chelsea, która po zaciętym boju pokonała Newcastle i zachowała kontakt z czołówką

Rewelacje na temat ewentualnego transferu 23-lletniego snajpera ekipy z Genoi podało w ostatnich dniach Radio Murcia. Hiszpańscy dziennikarze podkreślają, że wartość rynkowa Piątka w tej chwili to około 15 milionów euro, ale w przypadku finalizacji transferu Real będzie musiał zapłacić za kadrowicza Jerzego Brzęczka ok. 60 milionów. Tym bardziej, że podobną kwotę jest ponoć skłonny zapłacić także AC Milan. – Piątek, pomimo młodego wieku, stał się prawdziwym odkryciem włoskiej Serie A, zdobywając 13 goli w lidze. Polak trzyma tempo Cristiano Ronaldo, który ma na koncie 14 trafień. Ponadto Piątek zdobył sześć goli w Pucharze Włoch, łącznie w 21 meczach strzelił 19 goli – komentuje „El Pistolero” hiszpański dziennik AS. Na to czy z przenosin Polaka na Santiago Bernabeu coś wyjdzie trzeba będzie poczekać jeszcze kilkanaście dni. Natomiast inni europejski gigant – Bayern Monachium – chętnie widziałby u siebie Alvaro Moratę. Bawarczyści czukają alternatywy w ataku dla Roberta Lewandowskiego i chętnie wypożycziliby Hiszpana z ekipy „The Blues”.

Wydaje się to realne, bo Morata w Chelsea regularnie zawodzi. Zawodnik nie odnalazł się w zespole i w ostatnim meczu ligowym zabrakło go nawet na ławce rezerwowych, oficjalnie z powodu kontuzji uda. Zespół z Londynu po ciężkim spotkaniu pokonał u siebie Newcastle United 2:1 po bramce Pedro i szczególnej urody trafieniu Williana. Bardzo dobre noty w wygranym 2:1 przez Southampton wyjazdowym starciu z Leicester City zebrał natomiast Jan Bednarek. Były zawodnik Lecha Poznań i Górnik Łęczna spędził na boisku pełne 90 minut. W 36. Minucie uchronił swój zespół przed stratą gola wybijając piłkę tuż sprzed linii bramkowej po strzale Wesa Morgana (jego zespół prowadził wówczas 1:0). Dla polskiego stopera było to już siódme spotkanie Premier League z rzędu, w którym dostał od Ralpha Hasenhuetla szansę gry. Obrońca po przyjściu nowego menedżera, został numerem linii obrony Southampton i ze swojej roli wywiązuje się bardzo dobrze. Dzięki sobotniej wygranej jego zespół nieco oddalił się od strefy spadkowej.

Sukcesów nie brakowało Im trudniej, tym lepiej

SPORT W piątek najlepsi sportowcy z Lublina spotkali się na uroczystej gali podsumowującej 2018 rok. Mieliśmy się czym pochwalić, bo dobrych wyników zarówno na arenie międzynarodowej, jak i na krajowym podwórku było mnóstwo. W sumie nagrodzono ponad 150 zawodników i zawodniczek z najróżniejszych dyscyplin



Około 150 osób otrzymało wyróżnienia na piątkowej gali

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Indywidualne wyróżnienia otrzymali sportowcy z 30 klubów. W tym gronie były chociażby: Aleksandra Rudzińska (KW Kołowa Lublin), czyli specjalistka od wspinaczki sportowej w 2018 roku mogła się pochwalić złotym medalem mistrzostw świata, Paulina Guba z AZS UMCS Lublin zdobyła tytuł mistrzyni Europy w pchnięciu kulą, czy pływcy AZS UMCS Konrad Czerniak i Jan Świtkowski, którzy w sztafecie wywalczyli brązowe medale ME. Najlichnniejsza była właśnie ekipa akademików, bo doceniono świetne wyniki ponad 40 sportowców AZS UMCS.

– W sumie nagrodziliśmy około 150 sportow-

ców. Trzeba zwrócić uwagę, że co roku wyróżnionych osób jest coraz więcej. A to bardzo nas cieszy. Jest też sporo najróżniejszych dyscyplin, od tych olimpijskich po chociażby sporty walki. Mieliśmy sporo dobrych wyników nie tylko w rywalizacji seniorów, ale i młodzieżowców – wyjaśniał Jakub Kosowski, dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki UM Lublin

Przyznano także kilka innych nagród. Stanisław Rodak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Lublinie został wyróżniony za zaangażowanie we wspieranie sportowych aspiracji oraz promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia wśród dzieci i młodzieży, poprzez tworzenie pływackich klas

sportowych i profilowanych, a także działania mające na celu realizację programy powszechnej nauki pływania pn. „Umiem pływać”.

Krzysztof Borycz za zaangażowanie we wspieranie sportowych pasji, krzewienie ducha rywalizacji, a także działania mające na celu promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia wśród dzieci i młodzieży.

Tomasz Bielecki za zaangażowanie w promocję i rozwój na lubelskich uczelniach sportu osób niepełnosprawnych oraz podejmowanie działań, mających na celu pomoc i wsparcie studentów z niepełnosprawnościami w realizacji sportowych pasji.

Doceniono także kluby, jak: Budowlani Lublin za

brązowy medal mistrzostw Polski w rugby 7, Integracyjne Centrum Sportu i Rehabilitacji „Start” za zdobycie złotego medalu w Mistrzostwach Polski w goalball, czy Zapaśnicze Towarzystwo Sportowe „So-kół” Lublin za wybitne osiągnięcia podczas Mistrzostw Polski w zapasach i sumo.

Ponadto awansem 2018 roku uznano promocję żużlowców Speed Car Motoru Lublin do PGE Ekstraligi. Z kolei za imprezę roku uznano 94. PZLA Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce, które odbyły się na nowym stadionie w Lublinie.

Gala została zorganizowana przez Wydział Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Lublin.

II LIGA SIATKAREK

To był mecz o czwarte miejsce w tabeli. I zakończył się po myśli Tomasovii. Niebiesko-białe ograły na wyjeździe Silesię Mysłowice 3:2. Dzięki temu na trzy kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej wyprzedzają gospodynie o pięć punktów

To były bardzo wyrównane zawody. Pierwszego seta wygrały podopieczne trenera Stanisława Kaniewskiego – 25:20. W dwóch kolejnych partiach górą były jednak gospodynie: 25:22 i 25:18. Na dodatek w czwartym rozdzianu tablica wyników wskazywała już rezultat 10:7 dla ekipy z Mysłowic. Długa akcja okazała się kluczowa dla losów meczu. – Dziewczyny powie-działy sobie w tym momencie, że tego meczu nie mogą przegrać. Gryzły parkiet i pokazały ogromny charakter, jestem z nich bardzo dumny – przyznał trener Kaniewski. Ostatecznie czwarty set padł łupem niebiesko-białych, które ograły przeciwniczki 25:23. A to oznaczało, że o wszystkim miał zdecydować tie-break. W piątej części spotkania były różne momenty, ale w tych kluczowych fragmentach znowu więcej zimnej krwi zachowały Marta Chwała i jej koleżanki, które okazały się lepsze o trzy „oczka” (15:12). Dzięki temu wygrały zawody 3:2 i zgarnęły ważne dwa punkty, a przy okazji odskoczyły sobotnim rywalkom.

– To było dla nas bardzo ważne spotkanie, ale i bardzo trudne. Z jednej strony daleka podróż, bo prawie 400 km, a to pięć godzin w drodze. Druga sprawa, to kontuzje. Znowu mamy pecha i kilka zawodniczek narzeka na zdrowie. Udowodni-liliśmy jednak, że umiemy sobie radzić. Można powiedzieć, że im trudniej, tym potrafimy grać lepiej. O to mi właśnie chodzi. Dziewczyny pokazały niesamowity hart ducha – wyjaśnia szkoleniowiec Tomasovii. I przynajmniej, że ta wygrana przybliżyła jego zespół do czwórki. – Mysłowice deptały nam po piętach, ale odskoczyliśmy aż na pięć punktów. Meczów nie ma już za wiele jednak cały czas musimy się mieć na baczności. Jesteśmy blisko czwórki, ale jeszcze nie ma się z czego cieszyć – wyjaśnia trener Kaniewski.

(LUKISZ)

Silesia Volley MSK Mysłowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (20:25, 25:22, 25:18, 23:25, 12:15)

Tomasovia: Tyska, Nobis, Kostur, Chwała, Bogacka, Beda, Tabczuk (libero) **oraz** Kaniewska.

II LIGA SIATKAREK, GRUPA CZWARTA

Halemba Ruda Śląska – SMS PZPS II Szczyrk 0:3 (23:25, 9:25, 22:25) • Pogoń Proszowice – Maraton Krzeszowice 3:0 (25:16, 25:16, 25:17) • Sokół Radzionków – San-Pajda Jarosław 0:3 (9:25, 16:25, 11:25) • Silesia Volley Mysłowice – Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:3 (20:25, 25:22, 25:18, 23:25, 12:15) • Marba Sędziszów Małopolski – LUK AZS UMCS Lublin 3:1 (25:21, 25:22, 14:25, 25:23).

1. San-Pajda	15	45	45:3
2. SMS PZPS II	14	30	34:15
3. Halemba	15	27	33:27
4. Tomasovia	15	25	30:25
5. Silesia	15	20	28:31
6. LUK AZS UMCS	14	18	24:28
7. Maraton	15	17	23:33
8. Sokół	15	16	20:34
9. Pogoń	15	14	20:36
10. Marba	15	10	15:40

19 stycznia: SMS PZPS II – Marba • LUK AZS UMCS – Silesia • Tomasovia – Sokół • San-Pajda – Pogoń • Maraton – Halemba.

Zamieszanie z terminem skończy się walkowerem?

II LIGA SIATKAREK Sytuacja w tabeli LUK AZS UMCS mocno się skomplikowała. W sobotę podopieczne Jacka Rutkowskiego uległy w Sędziszowie Małopolskim tamtejszej Marbie, czyli ostatniej drużynie w tabeli grupy czwartej 1:3. A na dodatek zrobiło się też zamieszanie z terminem zaległego spotkania lublinianek w Szczyrku

Przed meczem trener Rutkowski spodziewał się trudnej przeprawy, ale uczył też swoje zawodniczki, żeby nie lekcewały niżej notowanych przeciwniczek. – Marba to niby outsider naszej grupy, ale trzeba będzie się postarać o zwycięstwo. Nikt nie oddaje punktów za darmo – wyjaśniał szkoleniowiec akademikzek. I dokładnie tak było podczas sobotniej rywalizacji.

W pierwszym secie gospodynie pokazały się z bardzo dobrej strony i wygrały niespodziewanie 25:21. W drugiej partii znowu walka była wyrównana, ale ponownie górą była czerwona latarnia grupy czwartej. Tym razem triumfowała do 22. Nadzieje przyjezdnych odżyły w trzeciej partii. Lublinianki rozbiły przeciwniczki 25:14. Niestety, to było wszystko na co pozwoliły siatkarki Marby. W czwartym rozda-

niu znowu były górą (25:23) i zgarnęły bardzo ważne trzy punkty.

– Trudno było się pogodzić z porażką. Nie można jednak powiedzieć, że to była jakaś kompletna wpadka z naszej strony. Rywalki naprawdę rozegrały bardzo dobre zawody, chyba najlepsze w tym sezonie. My też nie prezentowaliśmy się źle. Szyki pokrzyżowała nam trochę kontuzja naszej pierwszej rozgrywającej. Szkoda tego wyniku, bo komplikuje nam życie, ale mamy jeszcze kilka spotkań do rozegrania i mam nadzieję, że w najbliższych tygodniach zaprezentujemy się lepiej – wyjaśnia trener Rutkowski.

Problem w tym, że Natalia Gieroba i jej koleżanki mogą ostatecznie nie zagrać z SMS PZPS II. Dlaczego? Te zawody zaplanowano na 26 stycznia. Niestety, pojawiło się małe zamieszanie z termi-



Siatkarki z Lublina nie będą miło wspominały meczu w Sędziszowie Małopolskim

nami. Sędziowie pojawili się na zawodach w niedzielę, ale nie mieli komu sędziować. A to oznacza, że LUK AZS UMCS znalazł się w tarapatkach i być może będzie musiał oddać punkty za darmo.

– Kierownik zrobił nam mały numer. Wszystko było ustalone na 26 stycznia, ale on wpisał datę meczu w Szczyrku już na 13 stycznia. Arbitrzy przyjechali, ale nas nie było. Trudno powiedzieć, jak zakończy się ta sprawa. Niewykluczone, że nawet walkowerem. Ktoś na pewno ucierpi i obawiam się, że to będziemy my – przyznał szkoleniowiec ekipy z Lublina. (LUKISZ)

Marba Sędziszów Małopolski – LUK AZS UMCS Lublin 3:1 (25:21, 25:22, 14:25, 25:23)

LUK AZS UMCS: Bogusz, Gieroba, Ob-szyńska, Konop, Nejkauf, Karpiuk, Kłus (libero) **oraz** Bogdańska, Najmocka, Urbańska, Chruściel, Krzysiak.

Pierwsze wzmocnienie i testy Kompana

PILKARSKA III LIGA Kolejnym z klubów, który wrócił do treningów jest Chelmianka. Działacze biało-zielonych nie ukrywali, że w zimie muszą dokonać kilku wzmocnień. I wygląda na to, że udało się już pozyskać pierwszego zawodnika – Patryka Czułowskiego z Podlasia Biała Podlaska, który rozpoczął przygotowania z drużyną Artura Bożyka

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Czułowski w lecie po dwóch latach spędzonych w Świdniku przeniósł się do Podlasia. I zaliczył niezłą rundę jesienną. Uzbierał 17 meczów i strzelił trzy gole. Ponoć porozumiał się już z Chelmianką co do warunków umowy, nie powinno być też problemów w kwestii dogadania się klubów.

Jeszcze w minionym roku na testach w Podbeskidziu Bielsko-Biała przebywał Mateusz Kompanicki. 22-latek nie przekonał ostatecznie do siebie ekipy „Górali”, ale pojawił się nowy zespół, który jest zainteresowany usługami „Kompana”. Najlepszy strzelec Chelmianki w przyszłym tygodniu będzie sprawdzany przez inną drużynę z zaplecza ekstraklasy – obecnie szóstą w tabeli Fortuna I ligi Puszcze Niepołomice.

Jest też kilka złych informacji odnośnie kontuzji. Piotr Kożuchowski dołączył do listy graczy, którzy na wiosnę nie będą mogli pomóc kolegom. Wcześniej z gry z powodu poważnych urazów wypadli: Dawid Niewęglowski i Michał Maliszewski. Trochę dłużej trzeba będzie też poczekać na Przemysława Koszela, który



Patryk Czułowski (przy piłce) to pierwsze wzmocnienie Chelmianki w zimowym okienku transferowym

w końcówce pierwszej rundy także miał kłopoty ze zdrowiem. 20-latek dopiero za około miesiąc będzie mógł wrócić do zajęć. Z kontuzją do klubu wrócił także Michał Budzyński, ale przynajmniej w tym przypadku wydaje się, że to nic poważnego. Lepiej wygląda też sytuacja: Kamila Kocoła, czy Pawła Jabkowskiego. Ten pierwszy jest zdrowy, a drugi rozpoczął pracę z zespołem.

Biało-zieloni rozglądają się za solidnymi wzmocnieniami

mi i na ich celowniku znalazł się chociażby Michał Zuber. „Zubi” mógł przebiegać nie tylko w ofertach naszych trzecioligowców, ale chętnie w składzie widziałby go też lider IV ligi – Hetman Zamość. Wszystko wskazuje jednak na to, że były zawodnik Górnika Łęczna wyłduje ostatecznie w Wiśle Puławy. O ile oczywiście sytuacja organizacyjna i finansowa Dumy Powiśla się ustabilizuje.

Jakich piłkarzy chciałby w zimie pozyskać trener

Bożyk? – Najchętniej po jednym do każdej formacji. Chcielibyśmy oczywiście, żeby dołączyli do nas bardziej doświadczeni gracze, ale rozmowy nie są łatwe – przynajmniej opiekun drużyny z Chelma. – Mam nadzieję, że w przyszłym tygodniu pojawiają się kolejne konkrety, bo wiadomo, że im wcześniej zamkniemy kadrę i będziemy mogli pracować w pełnym składzie, tym lepiej – dodaje trener Bożyk.

Sporo dziur do załatania

PIŁKARSKA III LIGA Wiosną skład Stali Kraśnik będzie wyglądał zupełnie inaczej. Trener Jarosław Pacholarz stracił kilku ważnych zawodników. Arkadiusz Maj w weekend zdobył gola w sparingu Elany Toruń, kontuzjowany jest Jakub Gajewski, a z klubem rozstali się także: Adam Nowak, Jakub Czelej, czy Arkadiusz Adamczuk

O odejściu Maja i Gajewskiego mówiło się już przynajmniej od kilku tygodni. 19-letni napastnik już w lecie był bliski przenosin do Torunia. Temat transferu wrócił i wygląda na to, że zawodnik wyłduje właśnie w Elanie. Jeżeli drugoligowiec nie zdecyduje się na nastolatka, to innych ofert nie brakuje.

Gajewski także nie narzeka na brak zainteresowania, ale w jego przypadku sprawę skomplikowała kontuzja barku. Młody obrońca z powodu urazu może pauzować od trzech do sześciu miesięcy. A to oznacza, że może nawet stracić całą rundę wiosenną. – Kuba to twardy i bardzo ambitny zawodnik, więc jeszcze zobaczymy co z tego wyjdzie. Na razie na pewno nie może jednak uczestniczyć w treningach, jeżeli w ogóle u nas zostanie – wyjaśnia Jarosław Pacholarz, opiekun niebiesko-żółtych.

Jego podopieczni wznowili już treningi. W zajęciach uczestniczy na razie dwóch nowych graczy. To: Jakub Wankiewicz (Lewart Lubartów) oraz Tomasz Antczak (Błękitni Stargard Szczeciński). Ten drugi w tym sezonie ani razu nie pojawił się na boisku w II lidze. W poprzednich rozgrywkach zaliczył debiut, ale wszedł na murawę w 90 minucie. To napastnik z rocznika 1999. Z zespołem

ćwiczy także Bartłomiej Koneczny, który kilka lat temu zakładał koszulkę Stali w IV lidze. – Można powiedzieć, że przed nami daleka droga, jeżeli chodzi o skompletowanie kadry. Kolejni piłkarze, których mamy sprawdzić powinni dołączyć do treningów w najbliższych dniach. Obecnie został nam zaledwie jeden boczny pomocnik – wyjaśnia opiekun Stali.

Adamczuk nie był podstawowym zawodnikiem, ale zaliczył 12 meczów (w tym dwa w pierwszym składzie) i zdobył jedną bramkę. 23-latek zdecydował się jednak na powrót do Polesia Kock. Więcej grał Czelej, który pojawił się na boisku w 16 spotkaniach (siedem razy w podstawowej jedenastce).

Na razie w zajęciach nie uczestniczyli: Rafał Król i Filip Drozd. Ten pierwszy czuje się coraz lepiej, ale na 16 stycznia ma jeszcze zaplanowane badania i wtedy okaże się jak szybko będzie mógł wznowić treningi. Jeżeli chodzi o Drozda, to napastnik niebiesko-żółtych skrzył kostkę, ale od poniedziałku ma już być do dyspozycji szkoleniowca. Najlepsza wiadomość dotyczy jednak pozycji bramkarza, bo Sebastian Ciołek zdecydował się zostać w drużynie. Dołączy jednak do kolegów dopiero pod koniec stycznia.

(LUKISZ)

Skupiają się tylko na swojej robocie

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Wisły Puławy ciągle nie mogą być pewni, czy klub zostanie uratowany. Według nieoficjalnych informacji wszystko zmierza jednak w dobrym kierunku. Sytuacja powinna się wyjaśnić w najbliższych dniach

Przypomnijmy, że problemy Dumy Powiśla rozpoczęły się na początku grudnia, kiedy niespodziewanie Grupa Azoty, czyli główny sponsor klubu wycofał się z jego wspierania. Jak informowali działacze wpływy od Azotów to ponad 90 procent budżetu. Trudno w tej sytuacji się dziwić, że koniec współpracy oznaczałby katastrofę dla drużyny.

– Spokojnie czekamy na wieści od prezesa. My skupiamy się tylko i wyłącznie na swojej robocie i wierzymy, że prędzej niż później wszystko się wyjaśni. Mamy nadzieję, że będzie ok i że bez problemów przystąpimy do rundy wiosennej – mówi Marcin Popławski, drugi trener Wisły.

Przygotowania z zespołem rozpoczął na razie jeden nowy zawodnik – to Mikołaj

Kozdrój, którego tata parę ładnych lat temu zakładał koszulkę puławskiego klubu. – To bardziej taki rekonesans przed letnim okienkiem transferowym. W zimie na pewno do nas nie trafi. Była okazja, więc postanowiliśmy się mu przyjrzeć – wyjaśnia popularny „Papaj”. I dodaje, że mimo plotek na razie nie może nic konkretnego powiedzieć na temat transferu Michała Zuber, ostatnio piłkarza Górnika Łęczna. – Jest w kręgu naszych zainteresowań, ale wiadomo, że ruchy kadrowe będą uzależnione od rozmów ze sponsorem. Na pewno w zimie chcielibyśmy pozyskać dwóch-trzech zawodników. Chodzi nam o realne wzmocnienia, albo o młodych zawodników, którzy będą melodią przyszłości – dodaje asystent Jacka Magnuszewskiego.



Jeżeli chodzi o graczy, którzy wznowili treningi z Wisłą, to tylko jeden dzień brakowało Iwana Litwiniuka. Dopiero od poniedziałku do

kolegów ma za to dołączyć Arkadiusz Maksymiuk, który był chory. Wiadomo także, że z drużyną pożegnali się: Kacper Szymankiewicz i Bartosz

Sulkowski. W kolejce czeka też bramkarz Tomasz Pawlikowski, który po wyleczeniu urazu przez Krzysztofa Kurka zupełnie nie miał

by już szans na występy w pierwszej drużynie. W tym sezonie ani razu nie pojawił się na boisku. – Zredukowaliśmy trochę kadrę. Nie było sensu trzymać trzech lewych obrońców skoro nie dla wszystkich byłoby miejsce. Jeżeli chodzi o Kacpra Szymankiewicza, to wspólnie uznaliśmy, że lepiej będzie, żeby zmienił otoczenie. Chciał spróbować swoich sił w wyższej lidze, a jeszcze tylko przez pół roku będzie młodzieżowcem, więc teraz była dobra okazja – wyjaśnia trener Popławski.

Wisła w niedzielę późnym wieczorem poinformowała też, że na najbliższy czwartek, 17 stycznia zaplanowano nadzwyczajne walne zebranie. Początek o godz. 16.30 w sali konferencyjnej MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka.

(LUKISZ)

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Piątek blisko Realu

Krzysztof Piątek nie zniknął z pierwszych stron gazet. Napastnik Genoi, który z przytupem przywitał się z Serie A znalazł się podobno na celowniku... Realu Madryt. Według spekulacji „Cadena SER” i gazety „AS” wszystkie szczegóły transferu miały nawet zostać ustalone i przejście Polaka do ekipy „Królewskich” to już tylko formalność. Piątek świetnie spisuje się we Włoszech. Obecnie ma na koncie 13 goli, a lepszy w klasyfikacji strzelców jest jedynie Cristiano Ronaldo. Portugalczyk do tej pory zdobył jedną bramkę więcej.

Kiedyś Łeczna, teraz Bundesliga?

Jakub Świerczok, który kilka lat temu był zawodnikiem Górnik Łeczna może trafić do Bundeligi. Polski napastnik znalazł się na celowniku 1.FC Nuernberg. Ostatnia drużyna w tabeli jest gotowa zapłacić za zawodnika 3 miliony euro. W tym sezonie Świerczok zdobył dla bułgarskiego Ludogorca Razgrad 10 goli. Dziennik „Meridian Match” informuje, że obecny pracodawca byłego gracza Zagłębia Lubin jest gotowy oddać napastnika. 25-latek w tym sezonie prześiaduje głównie na ławce rezerwowych. Mimo to może się pochwalić całkiem niezłą skutecznością.

Boenisch w Austrii

Były reprezentant Polski Sebastian Boenisch rozpoczął treningi z Austrią Wiedeń. 31-letni zawodnik w tym sezonie pozostawał bez klubu, dlatego jest do wzięcia za darmo. Ostatnio, w sezonie 2016-2017 był zawodnikiem TSV 1860 Monachium. W Białym Czerwonej koszulce w sumie wystąpił za to 14 razy. (LUKISZ)

Transfery dopiero w przyszłym tygodniu?

PIŁKARSKA III LIGA Motor rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej w miniony poniedziałek. Na razie żółto-biało-niebiescy nie pozyskali żadnego, nowego zawodnika. W treningach ciągle jednak uczestniczy Mateusz Majewski, który ostatnio zakładał koszulkę Ruchu Chorzów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Sprawa transferu 26-latka miała wyjaśnić się do końca tygodnia. Popularny „Maja” nie podjął jednak jeszcze ostatecznej decyzji, gdzie będzie grał na wiosnę. Pojawiły się też plotki, że zainteresowana usługami byłego gracza: Lublinianka, Legii II Warszawa, czy Pelikana Łowicz jest także... Stal Rzeszów.

– Ciągłe czekamy, myślę, że na dniach będziemy już wiedzieć, czy Mateusz zostanie z nami. Wiadomo, że nam również zależy na czasie. Im szybciej będziemy mieli do dyspozycji pełną kadrę, tym lepiej – mówi trener ekipy z Lublina Robert Góralczyk.

Od początku przygotowań jasne było, że zainteresowane Majewskim są także kluby z wyższych lig niż trzecia i zawodnik czeka na rozwój wydarzeń. Przypomnijmy, że „Maja” w tym sezonie zaliczył trzy występy w II lidze. W poprzednim nieźle radził sobie na zapleczu ekstraklasy, gdzie w barwach Ruchu zaliczył 14 występów i cztery razy pokonywał bramkarzy rywali.

A czy w najbliższym czasie kibice Motoru mogą się spodziewać innych ruchów transferowych? – Nadal dużo rozmawiamy, ale nie pojawiły się jeszcze żadne konkrety. Liczymy jednak, że najbliż-



Grzegorz Bonin i jego koledzy w minionym tygodniu przechodzili najróżniejsze testy i badania. Wszystko wypadło dobrze i trener Robert Góralczyk nie miał zastrzeżeń do zawodników

szy tydzień będzie bardziej owocny i uda się porozumieć z jakimś piłkarzem. Tak, jak mówiłem jednak wcześniej, nie będzie u nas wielkich testów. Chcemy graczy, których nie trzeba będzie specjalnie sprawdzać – wyjaśnia szkoleniowiec ekipy z Lublina.

We wtorek i środę jego podopieczni przechodzili dokładne testy i badania. Jak wypadli zawodnicy? – Wszystko jest tak, jak powinno być. Poziom wyjściowy do ciężkiej pracy, jaka nas czeka jest dobry. Wiadomo, że mamy przed sobą mnóstwo treningów i sparingów. Można też powiedzieć, że nikt nie przespał okresu świąteczno-noworocznego i piłkarze odrobili pracę domową. Każdy miał świadomość, jak ważna była praca indywidualna – mówi trener Góralczyk.

W najbliższą środę żółto-biało-niebiescy mają rozegrać pierwszy sparing podczas zimowych przygotowań. Na bocznym boisku Areny Lublin zamelduje się inny z naszych trzecioliговców – Stal Kraśnik. Zawody rozpoczną się o godz. 17. A w weekend Grzegorz Bonin i spółka zmierzą się z: Górnikiem Łeczna (sobota, godz. 10, na boisku rywa) oraz z Lewartem Lubartów (sobota, godz. 13, boczne boisko Areny).

FOT. TOMASZ LEWIAK/MOTOR LUBLIN

Szymański ma nowy klub!

PIŁKA NOŻNA Damian Szymański odchodzi z Wisły Płock. Urodzony w Kraśniku piłkarz, który przez chwilę zakładał koszulkę tamtejszych: MUKS i Stali będzie grał w Rosji. 23-latek przechodzi do ósmego zespołu tamtejszej ekstraklasy Achmata Grozny

Jak poinformowali „Nafciarze” popularny „Szycha” został przy okazji drugim, najdroższym zawodnikiem sprzedanym przez Wisłę. Spekuluje się, że Achmat musiał zapłacić za transfer około 1,5 miliona euro. Tym najdroższym jest Arkadiusz Reca, który za około 4 miliony przeniósł się z Płocka do włoskiej Atalanty Bergamo. Jeżeli chodzi o Szymańskiego to negocjacje między klubami

trwały od kilku dni – informuje „Przegląd Sportowy”. Klub z rosyjskiej ekstraklasy wysłał już kilka ofert, ale dwie pierwsze zostały odrzucone przez Wisłę. Oprócz podstawowej kwoty transferu „Nafciarze” podobno zagwarantowali sobie także inne wpływy z możliwego, kolejnego transferu zawodnika. Przypomnijmy, że 23-letni pomocnik zdążył wystąpić już cztery razy w reprezentacji Polski.

– Ten transfer traktujemy jako nasz kolejny wielki sukces. Gdy sprowadziliśmy Damiana z Jagiellonii w miejsce Piotra Włazło ruch ten budził mnóstwo emocji. Okazało się jednak, że to my mieliśmy rację. „Szycha” został reprezentantem Polski, a dziś drugim najdrożej sprzedanym piłkarzem w historii Wisły. Trzymamy kciuki za Damiana, dziękujemy za to co dla nas zrobił i życzymy mu dalszego błyskotliwego rozwoju kariery – ocenia prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski cytowany przez klubowy portal. (LUKISZ)

Avia wzmocniła sztab, ale straciła obrońcę

PIŁKARSKA III LIGA Wszystko wskazuje na to, że na wiosnę trener Tomasz Bednaruk nie będzie mógł liczyć na Kacpra Drelichę. 25-letni obrońca ponoć porozumiał się już co do warunków umowy z Sokołem Sieniawa. Co ciekawe taki sam kierunek może obrać Damian Szpak

Działacze i sztab szkoleniowy ekipy ze Świdnika liczyli, że Drelichę jednak uda się zatrzymać w Avii. Wychowanek Stali Rzeszów odkał przeniósł się do żółto-niebieskich był podstawowym obrońcą. W rundzie jesiennej zaliczył 15 występów i wszystkie od pierwszej minuty. Zdobył też jedną bramkę przy okazji meczu ze... Stalą Rzeszów.

Jego umowa w Świdniku wygasła jednak wraz z końcem 2018 roku i zawodnik nie porozumiał się w sprawie nowych warunków. Wygląda na to, że z sytuacji skorzystał beniaminek z Sieniawy, bo według plotek Drelich jest bliski przenosin do Sokoła.

A jego nowym kolegą klubowym może zostać także Szpak. Jeszcze kilka lat temu

były gracz: Górnik Łeczna, czy Motoru Lublin należał do czołowych strzelców w III lidze. Ostatnio miał jednak problemy ze zdobywaniem goli. W rundzie jesiennej grał mało, a na dodatek ani razu nie wpisał się na listę strzelców.

Avia wróciła już do treningów. Jak będą wyglądały zajęcia w najbliższych dniach? – W poniedziałek przeprowadzimy testy szybkościowe. Obóz dochodzeniowy przewidziany jest na pierwszy tydzień ferii zimowych, czyli od 11 do 17 lutego – mówi trener Bednaruk cytowany przez klubowy portal. Już w najbliższą sobotę Wojciech Białek i jego koledzy mają rozegrać pierwszy mecz kontrolny. Rywalem będzie występujący w lubelskiej klasie okręgowej Granit Bychawa.



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Wiadomo już także, kto będzie asystentem pierwszego trenera, a także szkoleniowcem drugiej drużyny Avii – były gracz żółto-niebieskich, a także Chełmianki, Stali Kraśnik, czy Wisły Puław Rafał Wiącek. Kontrakt z 38-latką został podpisany do końca czerwca 2019 roku. Do sztabu szkoleniowego dołączył również Michał Zajko, z CrossFit Z16, który będzie odpowiadał za przygotowanie fizyczne drużyny ze Świdnika. Jego kontrakt będzie jednak obowiązywał do 8 marca.

Rafał Wiącek (z prawej) to nowy człowiek w sztabie szkoleniowym Avii Świdnik. Obok prezes ekipy ze Świdnika Radosław Szczerba

Atak był za słaby

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Priorytetem dla Sokoła Adamów przed rundą rewanżową będzie wzmocnienie składu napastnikiem i środkowym pomocnikiem

W pierwszej rundzie spadkowiec z IV ligi miał najwięcej problemów ze zdobywaniem bramek. W 13 spotkaniach było ich 19, a o 10 więcej stracił. Do bramki rywali najczęściej trafiał Mateusz Baran. – Podobnie jak w IV lidze, tak też i w „okręgówce” w pierwszej rundzie graliśmy na jednego napastnika. Ważną rolę odgrywał w środku pola Rafał Cakała. Jeśli w porze meczu nie musiał być w pracy, to bardzo nam pomagał. Zagrał w spotkaniu z liderem Huraganem Międzyrzec Podlaski i jako jedyni w rundzie jesiennej wygraliśmy i to jeszcze na terenie przeciwnika 2:1 – mówi kierownik Sokoła Grzegorz Golian.

Zarówno w IV lidze, jak też w bialskiej klasie okręgowej drużyna z Adamowa grała ustawieniem 4-5-1. – W ataku najczęściej wychodził Mateusz Baran, również Marcin Dzido. Wygraliśmy cztery mecze i tyle samo zremisowaliśmy. Obawialiśmy się obecnego sezonu, który był pierwszym po spadku. W takiej sytuacji zawsze jest trudno i braliśmy to pod uwagę. Musieliśmy zmierzyć się z odejściami zawodników. Do konkurencji Gromu Kąkolewnica przeszli Kamil Bogucki, Karol Borkowski i Damian Zdunek. Mateusz Cydejko wybrał Lutnię Pisz-

czac, a Adrian Hołownia Granicę Terespol. Z kolei Adam Wiraszka, Damian Szymański i Bartłomiej Goździółko znaleźli się w Podlasiu Biała Podlaska – wylicza kierownik. – W większości musieliśmy grać swoimi piłkarzami. Uzbieraliśmy 16 punktów, ale spokojnie powinniśmy mieć ich co najmniej 20. Zamiast remisu powinniśmy wrócić ze zwycięstwem z meczu z beniaminkiem Bad Boys Zastawie. Również przełożone na koniec rundy zaległe spotkanie z Gromem nie powinno zakończyć się naszą wysoką porażką aż 0:4. Byliśmy wtedy podbudowani wyjazdową wygraną w Międzyrzeczu i w drużynę wkładło się nadmierne rozluźnienie. Tym bardziej, że był to już ostatni mecz rundy.

Priorytetem przed rundą rewanżową będzie pozyskanie dobrych zawodników na dwie kluczowe pozycje: środek pomocy i atak. – Kiedy Rafał Cakała nie może grać gdyż jest w tym czasie w pracy, konieczny jest zmiennik. Także Mateuszowi Baranowi przydałaby się solidna pomoc. Przyglądamy się potencjalnym kandydatom – mówi Golian. I natychmiast dodaje: najważniejsze, że żaden z dotychczasowych zawodników nie zgłosił zamiaru odejścia z zespołu.

(GROM)

Szukają rozgrywającego

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Prezes Agrosu Suchawa Robert Wójcik: w naszej lidze można wygrać z każdym. Piłkarze beniaminka jako pierwsi rozpoczęli przygotowania do rundy rewanżowej

Na pierwszych zajęciach Robert Wójcik, który w Agrosie jest człowiekiem orkiestrą – oprócz prezesa jest też trenerem i kierownikiem zespołu – miał do dyspozycji 15 zawodników. – Początek był bardzo luźny, mieliśmy gierkę w hali. Chcieliśmy się trochę poruszać. Do lutego, kiedy weźmiemy udział w Halowych Mistrzostwach Chełmskiego OZPN, będziemy trenować w hali. Oprócz piątku spotykać będziemy się jeszcze w niedzielę. Terminy dopracowaliśmy do możliwości zawodników. Wstrzeliłiśmy się w dwa dni, w których mamy najwięcej piłkarzy na miejscu: w piątek wracają do domów po tygodniu pracy, zaś w niedzielę są jeszcze przed wyjazdem do pracy. Myślę, że dzięki temu nie będziemy narzekać na frekwencję – tłumaczy prezes Wójcik. Po powrocie po kilku latach do chełmskiej klasy okręgowej beniaminek z Suchawy nie może być zadowolony ze swojej postawy. – Już w pierwszym spotkaniu z Ogniwnem Wierzbica powinniśmy zdobyć komplet punktów, podobnie było w meczu z Hetmanem Żółkiewka. Z obydwojema przeciwnikami przegraliśmy po 1:2. Również rozgrywane w środku tygodnia spotkanie w Dorohusku z Granicą, które przegraliśmy 1:5, spokojnie mogło zakończyć się naszą wygraną 6:5 – analizuje prezes. Ponad połowę z 11 zdobytych punktów Agros zdobył na wyjeździe. Niespodziewana wygrana 1:0

w Białopolu z Unią i 2:1 w Kraśnicy z Tatranem dały sześć „oczek”. U siebie na plus Agros zaliczył potyczkę z Unią Rejowiec (1:0). – Szkoda remisów z Ruchem Izbiica i z Orłem Srebrzyszcze. Zamiast podziału punktami powinniśmy zainkasować pełną pulę – mówi Wójcik. Największym problemem było obsadzenie pozycji środkowego pomocnika. – W pierwszej rundzie sprawdzaliśmy w tej roli każdego z piłkarzy. Jedynym, który jeszcze nie grał w środku pola, jest bramkarz Mateusz Namczuk – mówi prezes. Nominalnym graczem na tej pozycji był Mariusz Duda. Jednak w ostatnim spotkaniu z Bratem Siennica Nadolna zderzył się kolanem z rywalem. – Mimo że od tamtego meczu minęły już ponad dwa miesiące Mariusz wciąż narzeka na kłopoty z kolanem, nie uczestniczył w pierwszym treningu – ubolewa Wójcik. Przed wznowieniem rozgrywek Agros chce pozyskać właśnie środkowego pomocnika i napastnika. W ataku prezes Wójcik chętnie widziałby Mateusza Chwedoruka z Włodawianki. – Jeśli wzmocnimy pomoc i atak będą spokojni o przyszłość w drugiej rundzie. W naszej lidze można wygrać z każdym. W rewanżach chcemy zdobyć co najmniej tyle samo punktów, co w pierwszej. Taki dorobek powinien dać nam utrzymanie. Nie chcemy wracać do A klasy – przekonuje prezes.

(GROM)



FOT. DW

Wiosną chcą gonić czołówkę

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Korona Łaszczów ma za sobą całkiem udaną jesień. Jednak cieniem na przyzwoite wyniki zespołu w pierwszej rundzie kładzie się wysoka porażka z Olimpią Miączyń. Mimo to zespół wiosną chce włączyć się w walkę o miejsce w ścisłej czołówce

Ekipa z Łaszczowa w 15 meczach uzbierała 24 punkty. Na ten wynik złożyło się osiem wygranych, siedem porażek i żadnego remisu co pokazuje, że zespół grał w pierwszej części sezonu bezkompromisowo. Sezon dla zawodników z Łaszczowa zaczął się co prawda od trzech porażek z rzędu, ale potem zespół wstał z kolan i zaczął gromadzić punkty i zajął na półmetku ósme miejsce w tabeli.. – Po rundzie jesiennej czujemy pewien niedosyt bo chcieliśmy w połowie sezonu zgromadzić około 30 punktów

– przyznaje Jerzy Bojko, trener Korony. – Szkoda nam szczególnie meczów z Gromem Różaniec i Unią Hrubieszów [oba przegrane 1:2] – red. Byliśmy równorzędnym rywalem dla obu kandydatów do awansu, a mimo tego minimalnie przegraliśmy – dodaje.

Zespół z Łaszczowa jesienią prezentował się nieźle, ale dobre wrażenie rozmył nieco przegrany aż 0:6 mecz z Olimpią Miączyń. – Co tu dużo mówić, to spotkanie to była w naszym wykonaniu katastrofa. Spotkanie, źle się dla nas ułożyło i do przerwy

przegrywaliśmy 0:3. W efekcie z zespołu zeszło powietrze i rywale bezlitośnie to wykorzystali. Dlatego wiosną będziemy chcieli zrehabilitować się za tamtą wstydliwą przegraną – zapewnia opiekun Korony.

W styczniu zawodnicy Korony trenują indywidualnie, a zespół spotka się na pierwszych wspólnych zajęciach w lutym i rozpocznie przygotowania do rundy rewanżowej. W planach jest rozegranie sześciu meczów kontrolnych. – Zmierzymy się z Szumami Susiec, Roztoczem Narol, Victorią Łu-

kowa/Chmielek, Granicą Lubycza Królewska, Spartą Woźuczyn i Ruchem Izbiica – wylicza szkoleniowiec ekipy z Łaszczowa. – Czy do zespołu mogą dołączyć nowi zawodnicy? Nie zaprzęgam sobie tym głowy. Przede wszystkim chciałbym aby udało nam się utrzymać obecną kadrę. W zespole jest potencjał i stać nas na walkę o miejsce w czołowej czwórce. W każdym meczu będziemy grać o pełną pulę, ale myślę że tym razem jakieś spotkanie z naszym udziałem zakończy się podziałem punktów – kończy Bojko.

Nowa siła w ataku

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdniczanka Świdnik Mały rozpoczyna we wtorek przygotowania do rundy wiosennej. Beniaminek nie boi się o swój byt i odważne spogląda w górę ligowej tabeli

Degradacja Świdniczanki byłaby olbrzymią sensacją. W poprzednim sezonie klub bez większych problemów wygrał rozgrywki A klasy w swojej grupie i wydawało się, że szturmem weźmie również wyższą ligę. Nadzieje zwiększały transfery – do klubu przybyli piłkarze o poważnych nazwiskach. Michał Jeleniewski, Filip Kaczorowski czy, przede wszystkim, Piotr Wójcik mieli wnieść do gry nową jakość. Zwłaszcza ten ostatni był sporym wzmocnieniem. 28-letni napastnik w przeszłości grał przecież w trzecioligowej Chelmiance Chelm czy Avii Świdnik. Do klasy sportowej doszedł również dobry poziom organizacyjny. W rundzie jesiennej otworzono nowy obiekt, a klub może cieszyć się wsparciem firmy Neptun, a także poparciem lokalnego środowiska.

Okazało się, że to wszystko nie starczyło na podbój

„okręgówki”. Start sezonu okazał się pasmem rozczarowań, a pierwsze zwycięstwo przyszło dopiero w 6 kolejce, kiedy udało się ograć Tur Milejów. Później wprowadzie na koncie pojawiały się kolejne punkty, ale w Świdniczance na początku października postanowiono rozstać się z trenerem Tomaszem Królem. Zastąpił go Paweł Pranagal. Dla legendy Avii to pierwsza praca w charakterze opiekuna seniorów, ale nowy szkoleniowiec nie boi się nowego wyzwania. – Wiadomo, że to bardziej stresujące, niż bycie piłkarzem. Nauczyłem się jednak, że do każdego przeciwnika trzeba podchodzić z pokorą – mówi Pranagal.

Nowy szkoleniowiec uznał, że zespół pilnie potrzebuje wzmocnień w ofensywie, dlatego do Świdniczanki dołączył Bartłomiej Mazurek. 35-latek wiele lat spędził w trzecioligowej Avii, a w młodości grał nawet w II lidze w barwach Stali Ponia-



FOT. KAMIL KOZIOL

Zawodnicy ze Świdnika Małego do zajęć wracają we wtorek

towa. Ostatnio jednak zakładał koszulkę Ogniwa Wierzbica. W Świdniczance będzie nie tylko piłkarzem, ale również asystentem Pranagala. Zawodnicy ze Świdnika Małego do zajęć wracają

we wtorek. W planach mają serię sparingów, m.in. z rezerwami Avii, GKS Niemce czy Garbarnią Kurów. Ligę wznowią 23 marca od wyjazdowej potyczki z Orionem Niedrzwica.

Pokonali pierwsze bouldery

WSPINACZKA Premierowe zmagania w ramach nowego cyklu dla wspinaczy – Boulder Extraklasy – już za nami. W Krakowie najlepsi byli zawodnicy z miejscowych klubów. Na starcie zabrakło jednak przedstawicieli Lublina

Uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach: PRO oraz LIGHT. W pierwszej z nich triumfowali wspinacze ze stolicy Małopolski. Wśród panów pierwsze miejsce wywalczył Maciej Dobrzeński z miejscowej KS Korony, a na najwyższym stopniu podium żeńskiej rywalizacji stanęła jego klubowa koleżanka Daria Bryłova.

W drugiej kategorii złote medale rozdzielili pomiędzy siebie zawodnicy z Zabrza i Nowego Sącza. Pierwsze z tych miast reprezentował Damian Grudzień z Salewa Block. Z kolei trzeci „krążek” z najcenniejszego kruszcu dla województwa małopolskiego wywalczyła Joanna Stąporek z Boulder Zone.

Boulder Extraklasa to cykl 14 zawodów, które odbędą się w miastach w całej Polsce. Wspinacze dwukrotnie zawitają także do Lublina – 9 lutego do obiektu przy ulicy Cisowej 11 oraz 16 marca na ściankę przy ulicy Krochmalnej 4. W tych dwóch rundach wystartuje zawodniczka lubelskiego KW Kotłownia Aleksandra Rudzińska.

(KYKU)

Jadą na narty do Włoch

ŻUŻEL Tydzień na nartach we Włoszech ma pomóc żużlowcom Speed Car Motoru Lublin lepiej się ze sobą poznać. Zawodnicy pojadą w sobotę na pierwsze zgrupowanie przed debiutanckim sezonem w PGE Ekstralidze



Na pierwsze wspólne zgrupowanie lubelscy żużlowcy pojadą do Włoch

Żółto-biało-niebiescy udają się do kurortu narciarskiego w miejscowości Livigno, przy granicy ze Szwajcarią. Zabiorą ze sobą nie tylko narty zjazdowe, ale również biegowe. Będą mieli do przetestowania szereg różnych tras. To będzie dla nich przygotowanie kon-

dycyjno-siłowe, ale najważniejsze, żeby się lepiej ze sobą zintegrowali.

- Dobrze, żeby zawodnicy spędzili ze sobą trochę czasu. Mam nadzieję, że będą wszyscy. Tylko Andreas miał jakieś kłopoty, bo ma zgrupowanie kadry,

ale może uda mu się do nas dołączyć – mówi nam Piotr Więckowski ze Speed Car Motoru Lublin.

Lublinianie ciągle prowadzą rozmowy na temat przedsezonowych sparingów. Na 24 marca jest już zaplanowane spotkanie z Wy-

brzeżem w Gdańsku. W planach są również dwa mecze towarzyskie z Unią Tarnów. Jacek Ziółkowski, menadżer Speed Car Motoru Lublin, mówił nam również, że chce, aby jego podopieczni spotkali się jeszcze z ROW Rybnik. **KRZYSZTOF KURASIEWICZ**

Szermierka uszlachetnia człowieka

ROZMOWA Z Kajetanem Ostrowskim, instruktorem w sekcji UKS Akademia Szermierki Lublin

● **Szermierka jest sportem niszowym. Ciężko jest dotrzeć do świadomości ludzi, że takie zajęcia odbywają się w Lublinie?**

– Nie jest to dyscyplina masowa, raczej jest kojarzona jako sport elitarny. Nie do końca słusznie, bo w Polsce

szermierka powinna być upowszechniana. Kiedyś była promowana i mieliśmy spore sukcesy na arenie międzynarodowej, zresztą do dzisiaj mamy. W Lublinie przez jakiś czas nie było klubów zajmujących się szermierką i dlatego ludzie zapomnieli o tym. Walki w szermierce sportowej są prowadzone w dużym tempie, zasady są dla widzów niezrozumiałe, dlatego nie jest to dyscyplina, którą łatwo się ogląda w telewizji. Nie przyciąga milionów przed odbiorniki i mało osób się tym interesuje.

● **To skąd pojawił się pomysł, żeby już ponad rok temu ruszyć z zajęciami w Lublinie?**

– Sport szermierczy jest bardzo cenny dla ludzi uprawiających go. To jest sport szalenie uszlachetniający człowieka, nobilitujący go, ponieważ rozwija cechy fizyczne oraz szereg cech psychicznych. Uczy podejmowania decyzji, szybkości reakcji, radzenia sobie ze stresem. Jest to sport walki, w którym musimy pokonać przeciwnika, który też chce wygrać. Jeśli spojrzymy na szermierzy, uprawiających ten sport na poziomie światowym, czy krajowym, to widzimy, że są to ludzie, którzy reprezentują wiele typów ludzkich. Nie jest tylko tak, że szermierze muszą być wysocy i szczupli. Japońscy szermierze są bardzo niscy i konkurują z powodzeniem z zawodnikami z Europy, czy z obu Ameryk.

● **W nawiązaniu do tego, co pan powiedział. Kiedyś Polacy osiągalni większe sukcesy w szermierce. Czy wtedy był to sport bardziej popularny?**

– Jeszcze przed drugą wojną światową mieliśmy szermierkę bardzo silnie związaną z nurtem kawalerii i wojskowości. Odnosiliśmy sukcesy w szabli, jako jedynej z trzech broni olimpijskich w tamtym okresie.

KIEDY I GDZIE

Treningi odbywają się w poniedziałki i środy (młodzież od 12 lat) oraz we wtorki i czwartki (dzieci do 12 lat) w godzinach 17.00-19.00. Chętni spotykają się w Szkole Podstawowej nr 18 przy alei Jana Długosza 8 w Lublinie. Zajęcia są bezpłatne.

Zdobyliśmy wtedy dwa razy brązowy medal olimpijski. Po wojnie upowszechniły się także inne bronie – floret i szpada. Duże znaczenie miało to, że sport w PRL-u miał być wizytówką. Państwo ludowe chciało pokazać, że może konkurować z tym „zgniłym, kapitalistycznym Zachodem”. Pieniądzy na sport nie żałowano. Tradycyjnie mieliśmy silną reprezentację szablistów. Wiązało się to zatrudnieniem trenera Keveya (Janos Kevey – węgierski szermierz i trener polskich szablistów w latach 1947-1958 – dop. red.). Byliśmy w światowej czołówce, zdobyliśmy wiele medali. Niestety, szermierka to jest też drogi sport – trzeba stosować wyposażenie ochronne, bronie, aparatura do sędziowania...

● **Zajęcia, które pan prowadzi, są bezpłatne...**

– Tak. Otrzymujemy pomoc z Wydziału Sportu i Turystyki Miasta Lublin. Dostaliśmy dużo sprzętu – bluz szermierczych, masek, broni – dzięki czemu wiele dzieci, których rodzice miałoby problem z zakupieniem sprzętu, mogą uczestniczyć w treningach.

● **Ile osób już próbowało swoich sił w szermierce w Lublinie?**

– Dużo osób się przewinięło. W zeszłym roku prowadziliśmy zajęcia pokazowe w szkołach. Jest spora grupa kilkunastu osób, która uczestniczy już na stałe. Szermierka to sport indywidualny, który wymaga od instruktora, trenera, żeby poświęcał dużo czasu jednemu zawodnikowi. Przez to nie można uczyć szermierki w bardzo dużych grupach, bo wtedy nikt nie pójdzie do przodu. Mamy grupę dzieci w wieku 8-9 lat. Na takich zajęciach jest dużo gier i zabaw, próbujemy aktywizować dzieci. Mamy też starszą grupę młodzieży od 12. roku życia. Równolegle prowadzimy dwie grupy i na obydwu jest spore zainteresowanie.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



FOT. KRZYSZTOF KURASIEWICZ

- Lotto (12.01)
2, 5, 10, 14, 15, 49.
- Lotto Plus (12.01)
10, 17, 20, 21, 23, 43.
- Lotto (10.01)
2, 10, 13, 38, 42, 46.
- Lotto Plus (10.01)
5, 12, 19, 23, 28, 32.
- Multi Multi (13.01), godz. 14
16, 18, 19, 21, 26, 29, 30, 35, 44, 49, 52, 55, 58, 60, 66, 68, 70, 74, 75, 78. Plus 35.
- Multi Multi (12.01), godz. 21.40
2, 6, 19, 26, 31, 32, 33, 36, 45, 53, 56, 60, 63, 64, 65, 66, 67, 70, 75, 77. Plus 70.
- Multi Multi (12.01), godz. 14
1, 3, 12, 13, 16, 18, 20, 31, 38, 44, 45, 47, 52, 57, 64, 65, 68, 73, 75, 76. Plus 76.
- Multi Multi (11.01), godz. 21.40
6, 14, 15, 16, 18, 22, 25, 30, 31, 33, 35, 44, 47, 48, 52, 59, 67, 70, 71, 72. Plus 48.
- Multi Multi (11.01), godz. 14
8, 14, 18, 22, 28, 32, 33, 34, 40, 46, 51, 53, 56, 63, 68, 70, 72, 76, 77, 80. Plus 14.
- Multi Multi (10.01), godz. 21.40
1, 10, 11, 12, 17, 18, 21, 30, 39, 40, 41, 46, 48, 51, 55, 56, 58, 64, 66, 75. Plus 21.
- Mini Lotto (12.01)
23, 26, 36, 37, 40.
- Mini Lotto (11.01)
4, 15, 30, 38, 39.
- Mini Lotto (10.01)
13, 15, 18, 19, 29.
- Ekstra Pensja (12.01)
1, 13, 17, 24, 28 – 2.
- Ekstra Pensja (11.01)
2, 7, 22, 23, 35 – 2.
- Ekstra Pensja (10.01)
22, 25, 33, 34, 35 – 2.
- Eurojackpot (11.01)
6, 12, 35, 39, 49 – 4, 9.
- Kaskada (13.01), godz. 14
2, 3, 5, 6, 7, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.
- Kaskada (12.01), godz. 21.40
2, 3, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23.
- Kaskada (12.01), godz. 14
3, 4, 7, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 22, 24.
- Kaskada (11.01), godz. 21.40
3, 4, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23, 24.
- Kaskada (11.01), godz. 14
1, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24.
- Kaskada (10.01), godz. 21.40
1, 2, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 17, 18, 21, 22.
- Super Szansa (13.01), godz. 14
3, 1, 3, 3, 8, 3, 5.
- Super Szansa (12.01), godz. 21.40
4, 9, 1, 2, 5, 2, 9.
- Super Szansa (12.01), godz. 14
6, 8, 3, 3, 0, 8, 8.
- Super Szansa (11.01), godz. 21.40
4, 9, 9, 7, 0, 1, 0.
- Super Szansa (11.01), godz. 14
6, 8, 2, 4, 7, 7, 9.
- Super Szansa (10.01), godz. 21.40
7, 3, 0, 2, 4, 3, 3.

Zakończyli porażkami

PIŁKA RĘCZNA W ostatnim sprawdzianie przed kwietniowymi meczami przeciw Niemcom w kwalifikacjach EURO 2020 reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych przegrała dwukrotnie ze Szwajcarią

Dwudniowa konfrontacja z Helwetami kończyła miesięczny okres sprawdzania przydatności do reprezentacji narodowej różnych zawodników, w gronie których było, z konieczności, kilku debutantów. Wśród nich znalazł się skrzydłowy Azotów Puławy Piotr Jarosiewicz, na co dzień zawodnik kadry B. W pierwszym spotkaniu puławianin zdobył dwie, a w drugim cztery bramki. To najlepszy wynik strzelecki szczyptorniasty. W sumie w czterech meczach pierwszego zespołu ma już 10 trafień (wcześniej dwa z Białorusią i po jednym z Hiszpanią i Arabią Saudyjską).

W miejscowości Zug, w której Polska zmierzyła się ze Szwajcarią, Biało-Czerwoni momentami radzili sobie nieźle. Zabrakło im jednak skuteczności w decydujących momentach obu spotkań. W pierwszym ulegli 27:29, w rewanżu 28:32.

SPOTKANIE SOBOTNIE:

Szwajcaria – Polska 32:28 (15:15)

Polska: Malcher, Wyszomirski – Przytuła, Salacz 1, Olejniczak 1, Kowalczyk 1, Szczęsny 1, Syprzak 6, Szpera 3, Moryto 7, Jarosiewicz 4, Kondratiuk 1, Gębala 2, Przybylski 1.

MECZ PIĄTKOWY:

Szwajcaria – Polska 29:27 (13:14)

Polska: Wyszomirski, Malcher – Przytuła 2, Salacz 2, Olejniczak, Kowalczyk, Szczęsny 5, Czuwara 1, Syprzak 2, Szpera 2, Moryto, Jarosiewicz 2, Kondratiuk 2, Gębala, Przybylski 4, Komarzewski 5, Adamczyk, Sicko.

(GROM)

Faworyci nie zawodzą

PIŁKA RĘCZNA W Niemczech i Danii trwa turniej finałowy mistrzostw świata piłkarzy ręcznych

W niedzielę drugą kolejkę spotkań kończyły zespoły w grupach B i D. Wcześniej komplety dwóch zwycięstw zapewniły sobie drużyny Niemiec i Francji w grupie A oraz Danii i Norwegii w grupie C. W niedzielne popołudnie po raz drugi wygrały reprezentacje Macedonii i Chorwacji. Pierwsza ogroła Bahrajn 28:23, druga Japonię 35:27. Przeciwnicy Polaków z Turnieju Czterech Narodów rozegranego w grudniu w Opolu na razie mają na koncie dwie porażki. Oprócz przegranej z Chorwacją reprezentacja Kraju Kwitnącej Wiśni straciła komplet punktów z spotkaniu z Macedonią. Po raz pierwszy w historii MŚ rozgrywane są w dwóch krajach. Po raz pierwszy również, od 2005 roku, do finałów nie zakwalifikowała się reprezentacja Polski. W pierwszym etapie rywalizacja odbywa się czterech sześcioczłonowych grupach. Tytułu broni reprezentacja Francji.

(GROM)



FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/AS AZOTY PUŁAWY
Rezerwy Azotów Puławy kontynuują przygodę w Pucharze Polski

Odrobili stratę i wygrali karne

PIŁKA RĘCZNA Rezerwy Azotów Puławy po mającym swoją dramaturgię spotkaniu awansowały do 1/8 finału Pucharu Polski. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego pokonali po rzutach karnych aktualnie czwarty zespół I ligi MTS Chrzanów

W drodze do 1/16 puławska młodzież miała już za sobą odprawionych z kwitkiem trzech innych I-ligowców. Wszyscy, podobnie jak ekipa z Chrzanowa, rywalizują w obecnym sezonie w grupie C I ligi. Azoty II ograły Padwę Zamość, AZS AWF Biała Podlaska i SPR Końskie. W sobotę przyszedł czas na MTS.

O pierwszej połowie miejscowi chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Pierwsze trafienie zaliczyli bowiem goście, którzy konsekwentnie i zgodnie z planem realizowali swój scenariusz na sukces. Wyżej notowani

rywale odskoczyli najpierw jedno, a następnie trzy, cztery, a nawet pięć trafień. Na sześć minut przed końcem tej części gry MTS wygrywał już 12:6. Dość powiedzieć, że zanim doszło do tak pokaźnej przewagi przyjezdnych gospodarze przez siedem minut nie mogli znaleźć recepty na przełamanie impasu strzeleckiego. Dopiero w końcówce Kacper Adamczuk i Piotr Pezda dorzucili dwie bramki. Ale i tak, patrząc na tablicę wyników, kibice puławian nie mogli mieć dobrych humorów. Po pół godzinie gry rezerwy przegrywały bowiem 8:14.

Mimo sześciobramkowej straty młodzi zawodnicy Azotów nie poddali się i od początku drugiej odsłony dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu. Po kolejnych 11 minutach gry strata zmniejszyła się o jedną bramkę (13:18). Jednak w ciągu czterech kolejnych Piotr Pezda i spółka zbliżyli się już na 17:18. Była też szansa na remis, ale w 48 min Kacper Mchawrab nie wykorzystał rzutu karnego.

Naprawdę gorąco w hali MOSiR w Puławach zrobiło się w końcówce meczu. Po dwóch z rzędu trafieniach Adamczuka w 58 min było już 22:21 dla rezerw, a w 59

min Kamil Konieczny przemierzył na 23:22. Goście zdołali jednak doprowadzić do remisu 23:23 i konieczne były rzuty karne.

W nich presję lepiej wytrzymali puławianie i po celnych „7” Mchawraba, Koniecznego, Pezdy i Karola Przychodzenia zwyciężyli 4:3 awansując do 1/8 finału Pucharu Polski.

Azoty II Puławy – MTS Chrzanów 23:23 (8:14), rzuty karne 4:3

Azoty: Borucki, Wiejak – Kosiak 3, Flont 2, Adamczuk 7, Mchawrab 3, Pezda 4, K. Janicki 1, Bielawski, Przychodzeń, Konieczny 2, Baranowski 1. **Kary:** 2 minuty.

(GROM)

Gospodarze nie byli gościnni

PIŁKA RĘCZNA W Białej Podlaskiej rozegrany został Turniej o Puchar Rektora Filii Akademii Wychowania Fizycznego. Wśród trzech drużyn najlepszy okazał się miejscowy AZS AWF Biała Podlaska

Białscy akademicy wprawdzie rozpoczęli tegoroczną grę o stawkę od wysokiej porażki aż 28:40 z brązowymi medalistami MP Azotami Puławy, ale to spotkanie otwierające dwudniowe zawody zostało rozegrane poza konkursem.

W turniejowych starciach białczanie już nie pozostawili nikomu żadnych złudzeń. Najpierw rozprawili się Padwą Zamość 37:22, a następnie ograł SPR Końskie 31:26. Tym samym podopieczni trenerskiego duetu Dmitrij Tichan – Sławomir Bodasiński odebrali puchar za końcowy triumf w zawodach. Na drugim stopniu podium stanęli szczepiornicy z Końskich, a trzecie miejsce przypadło Padwie Zamość.

Wyniki Turnieju o Puchar Rektora Filii AWF w Białej Podlaskiej: MKS Padwa Zamość – SPR Końskie 29:32 (16:17) • AZS AWF Biała Podlaska – MKS Padwa Zamość 37:22 (18:11) • AZS AWF Biała Podlaska – SPR Końskie 31:26 (17:13).

Klasyfikacja końcowa: 1. AZS AWF Biała Podlaska, 2. SPR Końskie, 3. MKS Padwa Zamość. **Król strzelców:** Przemysław Matyjasik (SPR Końskie).

(GROM)



FOT. AZS AWF BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK
Zwycięski zespół AZS AWF Biała Podlaska

Zaczęli od wygranej

PIŁKA RĘCZNA Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych Azoty Puławy rozegrały mecz kontrolny. W pierwszym występie w tym roku podopieczni trenera Bartosza Jureckiego pokonali na wyjeździe AZS AWF Biała Podlaska 40:28

Spotkanie otwierało Turniej o Puchar Rektora Filii AWF w Białej Podlaskiej. Brązowi medalisci podeszli bardzo poważnie do sparingu i już po pierwszej połowie wygrywali różnicą dziewięciu goli. Ostatecznie mecz zakończył się efektowną wygraną Azotów, które wypracowały sobie różnicę 12 trafień. Trener Bartosz Jurecki nie mógł skorzystać z Piotra Jarosiewicza, który przebywał z kadrą narodową w Szwajcarii, kontuzjowanego Łukasza Rugulskiego i reprezentantów Bośni i Hercegowiny: Nikoli Prce i Marko Panicia. Z powodu spraw przeciążeniowych nie zagrał też Witalij Titow.

AZS AWF Biała Podlaska – Azoty Puławy 28:40 (12:21)

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Podsiadło 5, Skrabania 5, Kasprzak 5, Gumiński 5, Kaleb 4, Maślowski 4, Seroka 4, Łyżwa 3, Matulic 3, Grzelak 2.

(GROM)

Sprawdzali formę przed play-off

II LIGA SIATKARZY W okresie przygotowawczym do wznowienia rozgrywek MKS Avia Świdnik i LUK Politechnika Lublin rozegrały mecz kontrolny. Górą byli lublinianie

Dla trenerów obu drużyn był to już drugi sprawdzian formy po świąteczno-noworocznej przerwie. W pierwszym, rozegranym w Lublinie był remis 2:2. W rewanżu w Świdniku umówiono się na pięć setów. Na boisku lepsi okazali się lublinianie, którzy wygrali 4:1.

– Próbowaliśmy różnych ustawień. Widać, że po przerwie w rozgrywkach zawodnicy odczuwają głód gry. To dobrze rokuje przed zbliżającymi się meczami – podsumowuje Piotr Maj, drugi trener MKS Avia Świdnik. – Sparing z Avią był pożyteczną formą wprowadzenia w rytm meczowy. Szansę pokazania się dostali wszyscy zawodnicy. Była to dobra okazja do sprawdzenia poszczególnych założeń przed zbliżającą się rundą play-off – ocenia szkoleniowiec LUK Politechnika Lublin Maciej Kołodziejczyk.

MKS Avia Świdnik – LUK Politechnika Lublin 1:4 (32:34, 23:25, 25:17, 16:25, 23:25)

MKS Avia: Misztal, Żywno, Machowicz, Obermeyer, Guz, Czarnecki, Bonisławski (libero) oraz Kurek, Sajdak, Zdrojewski, Giza, Bienko.

LUK Politechnika: Durski, Kwieciń, Zugaj, Goss, Seliga, Błaziński, Cabaj (libero) oraz Marszałek, Pałka, Szaniawski, Kusior, Stasiak.

(GROM)

Kadra coraz szczuplejsza

PIŁKARSKA II LIGA W Górniku Łęczna trwają zimowe porządki. W przerwie zimowej klub rozwiązał już umowy z kilkoma zawodnikami, których trener Franciszek Smuda nie widzi w kadrze mającej wiosną włączyć się do walki w awans do Fortuna 1. Ligi. Natomiast w ich miejsce do tej pory nie pojawił się nikt nowy. Czy sytuacja zmieni się w nadchodzącym tygodniu?

Zimowych pożegnań z piłkarzami z Łęcznej można było się spodziewać i nie było to żadną tajemnicą. Nowy prezes Górnika, Piotr Sadczuk, obejmując swoje stanowisko zapowiadał, że zimą w Łęcznej dojdzie do zwężenia i tak bardzo szerokiej kadry. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W ostatnim czasie z klubem pożegnało się już sześciu zawodników. Jako pierwszy swoje umowy rozwiązyali Michał Zuber i Tomasz Czołgała, następnie Patryk Szysz wyjechał do Zagłębia Lubin i będzie starał się wywalczyć miejsce w zespole grającym na co dzień w Lotto Ekstraklasie, a kilka dni temu Sergiusz Prusak podjął decyzję o zakończeniu kariery. Nie jest jednak tajemnicą, że w Łęcznej chcą zatrzymać doświadczonego golkipera, ale już w innej roli.

Kolejnymi piłkarzami, którzy w ostatnich dniach rozwiązyli kontrakty z Górnikiem są Kamil Bętkowski, Bartosz Waleńcik i Łukasz Sosnowski. I o ile pożegnań z dwoma pierwszymi można było się spodziewać, o tyle odejście Sosnowskiego może nieco zaskakiwać. 28-latek trafił do Łęcznej latem 2017 roku. W barwach Górnika rozegrał 34 spotkania – 17 w I lidze, 15 w II lidze i dwa w Pucharze Polski i strzelił jedną bramkę (przeciwko Skrze Częstochowa). Odejścia wyżej wymienionych zawodników to nie koniec zimowego „czyszczenia szatni”. Wolną rękę w szukaniu nowych klubów mają bowiem jeszcze Da-



Łukasz Sosnowski nie zagra już w Górniku Łęczna

mian Podleśny, Hubert Przybycień i Jakub Chrzanowski.

Górnik 15 stycznia spotka się na pierwszych zajęciach w 2019 roku. Czy kibice mogą na nich zobaczyć nowe twarze? Od pewnego czasu spekuluje się, że wiosną w Łęcznej może zagrać Mateusz Centrarski. 30-letni pomocnik, który ma za sobą 236 meczów na poziomie ekstraklasy ostatnie pół roku pozostawał bez przynależności klubowej po tym jak latem rozstał się z Sandecją Nowy Sącz. Natomiast w ostatnim czasie pomocnik trenował w występującym w krakowskiej klasie okręgowej KS Borek.

Cetnarski dobrze zna się z trenerem Smudą i wiele wskazuje na to, że transfer może dojść do skutku tym bardziej, że zawodnik ma kartę na rękę.



Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski – szósta załoga w Europie

Przeszedł do historii

BOBSLEJE Mateusz Luty i Krzysztof Tylkowski zajęli siódme miejsce w Pucharze Świata w Königssee. W klasyfikacji mistrzostw Europy pilot AZS Lublin zajął szóste miejsce. To rekordowe osiągnięcie polskiej załogi

Przez wiele lat o sile polskich bobslejów stanowił Dawid Kupczyk i to właśnie do niego należał do soboty najlepszy wynik Polaków w mistrzostwach Europy. W Königssee to osiągnięcie wymazał Mateusz Luty. Pilot AZS Lublin startując wspólnie z Krzysztofem Tylkowskim pojechali rewelacyjnie i w klasyfikacji generalnej zajęli szóste miejsce.

Pierwszy ślizg wyszedł naszedł naszej osadzie rewelacyjnie. Szósty numer startowy okazał się bardzo szczęśliwy. Tylkowski na starcie spał się znakomicie i rozepchał boba poniżej 5 sek. Resztę pracy wykonał

Luty, który na każdym punkcie pomiaru utrzymywał niewielką stratę do prowadzącego w tym momencie Justina Krippsa. Kanadyjczyk to aktualny mistrz olimpijski i jedna z największych postaci w tym sporcie. Serca polskim kibicom zdradzały jedynie w środku toru, kiedy Luty otarł bobslej o obie bandy lodowej rynn. Szybko okazało się, że to jednak był celowy zabieg, który pozwolił pojechać na kreislu optymalną linią. W efekcie na mecie Polacy do Kanadyjczyków tracili jedynie 0.31 sek. Po przejechaniu wszystkich załóg Luty i Tylkowski byli klasyfikowani na 7 miejscu w Pucharze Świata, ale

trzeba było pamiętać, że kanadyjska osada nie jest liczona w mistrzostwach Europy.

Drugi ślizg to jeszcze większe nerwy. Tylkowski znowu spał się perfekcyjnie na starcie, a Luty utrzymał przewagę nad prowadzącym wówczas Rosjaninem Maximem Adrianovem. Na mecie Luty tylko złapał się za głowę i od razu otrzymał gratulacje od sztabu szkoleniowego. Zbyt długo prowadzeniem się nie nacieszył, bo każda z jadących po nim osad okazała się szybsza. Nic w tym jednak dziwnego, bo rywale dysponują lepszym sprzętem oraz zapleczem. Luty w Königssee pokazał jednak, że stać go na znakomite wy-

niki. Jeżeli uda się znaleźć fundusze na jeszcze lepszy sprzęt, to w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie zawodnik AZS Lublin może nawet powalczyć o medal.

Ile w tym sporcie znaczy sprzęt można było przekonać się w rywalizacji czwórek, gdzie załoga pilotowana przez Lutego zajęła w mistrzostwach Europy 13 miejsce. Nic w tym jednak dziwnego, bo w czwórkach różnica sprzętowa jest jeszcze większa niż w dwójkach. Warto jednak nadmienić, że w czwórce oprócz Lutego startował jeszcze dwaj inni członkowie AZS Lublin – Jakub Zakrzewski i Arnold Zdebiak.

Zmiażdżyli rywali

ENERGA BASKET LIGA TBV Start w efektowny sposób pokonał Rosę Radom. Podopieczni Davida Dedka wygrali aż 109:91

„Czerwono-czarni” w hali Globus rozegrali kapitalne zawody. Pod względem zdobyczy punktowej podopieczni trenera Dedka osiągnęli najlepszy wynik w tym sezonie. Do tej pory najwięcej „oczek” zdobyli 29 grudnia 2018 roku, kiedy pokonali Polski Cukier Toruń 93:91. W niedzielę taki wynik mieli już na początku... czwartej kwarty. Gospodarze od pierwszych minut natarli na rywali i szybko prowadzili 8:0. Po pięciu minutach było nawet 17:2. Po takich ciosach radomianie mieli olbrzymi problem, żeby stanąć na nogi. Prawie udało im się to w końcówce pierwszej kwarty, kiedy zmniejszyli straty do zaledwie 7 pkt. Wtedy jednak otrzymali kolejne uderzenie – efektowne piłkę do kosza wsadził rewelacyjny tego dnia Roman Szymański. W drugiej kwarcie miejscowi dalej powiększali swoją przewagę, co sprawiło, że na przerwę

schodzili wygrywając aż 64:41. Kibice zaczęli zastanawiać się, czy w drugiej połowie podopiecznym Davida Dedka uda się utrzymać odpowiedni poziom koncentracji. Wątpliwości zostały rozwiane już na samym początku trzeciej kwarty, kiedy różnica pomiędzy obiema ekipami jeszcze się powiększyła. Koszykarze Rosy zupełnie stracili wiarę w zwycięstwo, więc ostatnie kilkanaście minut tego meczu było dla fanów TBV Startu okazją do fetowania efektownego triumfu.

TBV Start Lublin – Rosa Radom 109:91 (32:22, 32:19, 25:30, 20:20)

TBV Start: Thomasson 21 (3x3), Dutkiewicz 20 (6x3), Borowski 14 (2x3), Upson 10, Washington 6 – Szymański 23, Gadehors 6 (2x3), Dziemba 5, Czerlonko 2, Mirković 2, B. Pelczar 0, M. Gospodarek 0.

Rosa: Mielczarek 7 (1x3), Piechowicz 6 (2x3), Trotter 14 (3x3), Lindbom 15 (1x3), Neal 12 (2x3) – Parzeński 10, Szczypiński 0, Tyszk 2, Wątroba 0, Wall 4, Sanadze 21 (3x3).

Pozostałe wyniki: BM Slam Stal – Anwil Włocławek 73:80 • King Szczecin – Polski Cukier Toruń 95:98 • Legia Warszawa – Polpharma 91:76 • Trefl Sopot – AZS Koszalin 90:100 • Miasto Słka Krosno – GTK Gliwice 101:89. Mecz Arka Gdynia – Spójnia Stargard odbędzie się dzisiaj.

1. Stelmet	16	291470:1251
2. Toruń	16	291428:1247
3. Anwil	15	271363:1240
4. Stal	15	251300:1173
5. Arka	14	251234:1179
6. Dąbrowa Górnicza	16	251359:1334
7. Polpharma	15	241429:1388
8. Legia	15	231155:1184
9. TBV Start	15	221220:1228
10. King	15	211303:1294
11. Gliwice	15	201252:1347
12. Koszalin	16	201270:1399
13. Rosa	15	201153:1285
14. Trefl	15	181229:1311
15. Krosno	15	181184:1334
16. Spójnia	14	171042:1197

19-21 stycznia: Anwil – Arka • Legia – TBV Start (sobota, godz. 17.40) • Dąbrowa Górnicza – Gliwice • Krosno – Polpharma • King – Spójnia • Rosa – Stal • Toruń – Trefl • Koszalin – Stelmet

ENERGIA BASKET LIGA KOBIE

Widzew Łódź – CCC Polkowice 56:90 • Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – Wisła CanPack Kraków 58:74 • IKS Ślęza Wrocław – Enea AZS Poznań 83:59 • PGE MKK Siedlce – Arka Gdynia 66:88 • Artego Bydgoszcz – Energa Toruń i TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. CCC	13	24 1031:790
2. Arka	13	24 1053:885
3. Ślęza	13	22 1000:881
4. Artego	12	22 887:780
5. Energa	12	21 943:803
6. Wisła	13	21 999:879
7. Gorzów	12	20 994:836
8. MKK	13	18 964:1053
9. Pszczółka	12	16 814:825
10. Widzew	13	16 873:1028
11. Gdańsk	13	15 838:1031
12. Poznań	12	13 881:1118
13. Ostrovia	12	13 661:1029

26 stycznia: MKK – Widzew • Ślęza – Gdańsk • Pszczółka – Gorzów • Poznań – Artego • Energa – CCC • Arka – Ostrovia

Płozy wreszcie pojechały

ROZMOWA z Rafałem Koszykiem, członkiem AZS Lublin i managerem lubelskich bobsleistów

• **Co można powiedzieć po takim osiągnięciu Mateusza Lutego?**

– A nie mówiłem, że tak będzie. (śmiech) To olbrzymi krok polskich bobslejów. Przypuszczałem, że w Königssee Mateusz zakręci się koło dziesiątego miejsca. Szósta pozycja to rewelacyjny wynik. Tajemnicą sukcesu są płozy, które wreszcie pojechały, tak jak należy. Rozmawiałem w sobotę wieczorem z Mateuszem i powtarzam, że to jeszcze nie dociera do niego. Chciałem zaznaczyć, że Mateusz otrzymał medal za swój wynik. W bobslejach dostaje je pierwsza szóstka, a Mateusz i Krzysztof dostali kryształowe krążki.

• **W osiągnięciu dobrego rezultatu pomógł pewnie też fakt, że przewaga Mateusza nad kolejnymi rywalami była dość wyraźna...**

– Tak, to zdjęło trochę presji z naszych chłopaków.

Przed wszystkim jednak pojechali dwa równe ślizgi. Nie wolno zapominać o Krzyszku Tylkowskim, który rewelacyjnie spał się na starcie. Myślę, że z tych przejazdów nie dało się więcej wyciągnąć. Jedyne do czego można się przyczepić, to prędkość. To jednak nie jest wina naszych zawodników, ale bobsleja.

• **Co dalej z naszą załogą?**

– Celem są Igrzyska Olimpijskie w Pekinie w 2022 r. Na razie jednak skupiamy się na walce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Mateusz obecnie jest na siódmym miejscu, co jest wspaniałym wynikiem. Przed nami jeszcze starty w Innsbrucku i St. Moritz, a później karuzela przenosi się do Ameryki Północnej. Mateusz i Krzysiek tam też jadą, a także wystartują w marcowych mistrzostwach świata w kanadyjskim Whistler.

Dzika Korea

DO ZOBACZENIA Nie wojna i nie polityka, a przyroda jest bohaterem programu dokumentalnego „Dzika Korea”. To między innymi mokradła i góry, zamieszkane przez fascynujące stworzenia. Ekipa filmowa odwiedziła też strefę zdemilitaryzowaną. Ten pas ziemi stał się jedyną w swoim rodzaju enklawą dzikiej przyrody. Zamieszkujące go dziki, szerszenie azjatyckie i żurawie wiodą spokojne życie, nieświadome, że znajdują się w samym centrum ludzkiego konfliktu. Premiera: w środę, 15 stycznia, o godzinie 21 na kanale Nat Geo Wild.



FOT. NAT GEO WILD

Gwiazdy w 2. sezonie

SERIALE Kontynuacja nagrodzonego nagrodami Emmy i Golden Globe serialu napisanego i wyreżyserowanego przez zdobywczynię Oscara Jane Campion („Fortepian”, „Anioł przy moim stole”, „Jaśniejsza od gwiazd”).

W nowym sezonie do obsady dołączyła zdobywczyni Oscara Nicole Kidman oraz Gwendoline Christie („Gra o tron”), które pojawią się u boku zdobywczyni Złotego Globu **ELIZABETH MOSS** („Mad Men”, „Opowieść podręcznej”).

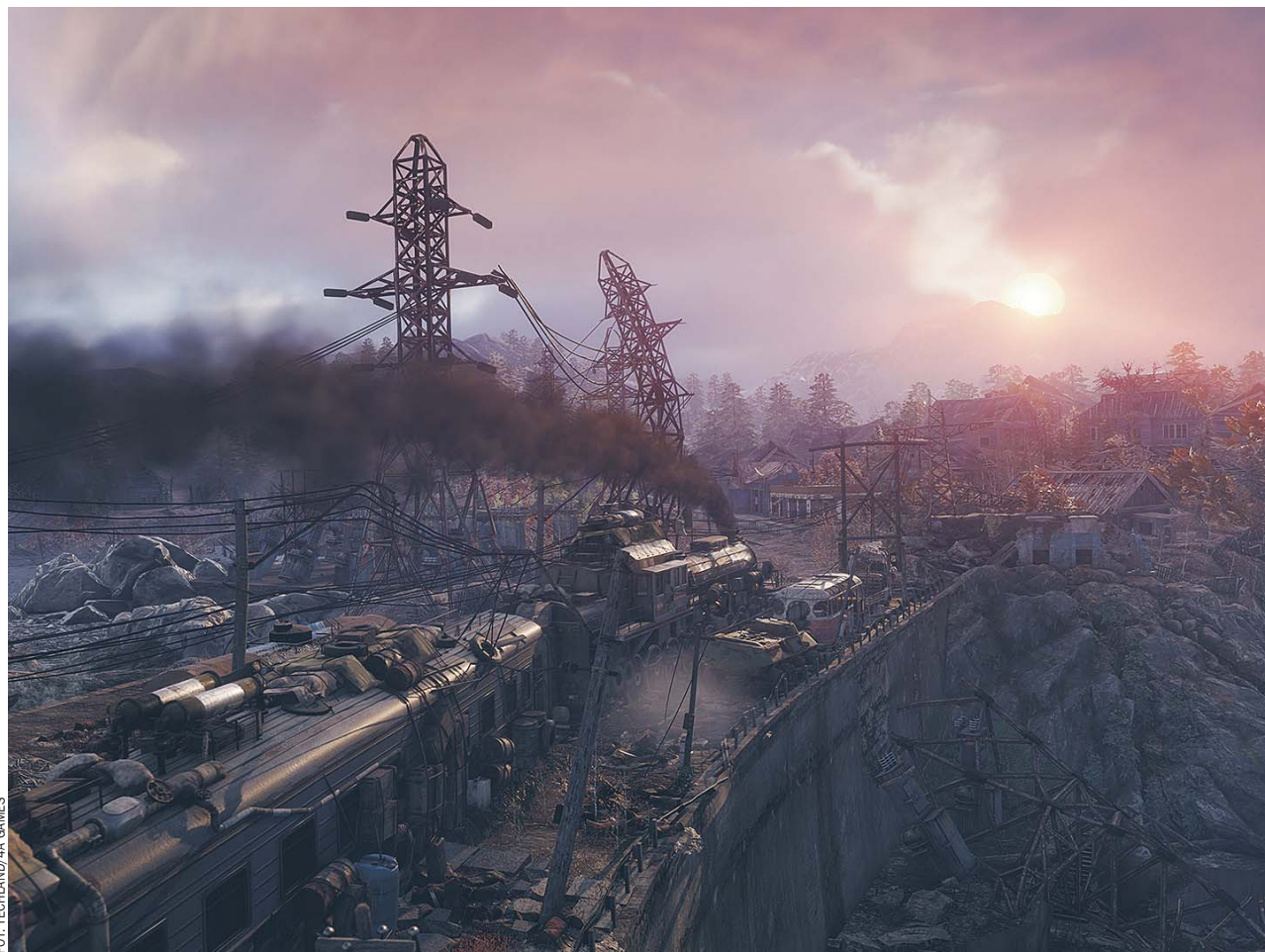
Detektyw Robin Griffin powracająca do Sydney, żeby odbudować swoje życie, musi zmierzyć się z nowym śledztwem. Ma też nadzieje, że pomoże ono jej zmierzyć się z własnymi problemami.

Premiera 2. seozny serialu „Top of the Lake” 22 stycznia o godzinie 22:30 na antenie BBC First.



FOT. BBC FIRST

Cztery pory roku



FOT. TECHLAND/4A GAMES

GRAMY Niebezpieczeństwo czai się w lasach, tunelach i w opuszczonych wioskach. A w internecie czai się Metro Exodus w wyjątkowym wydaniu Artyom Custom Edition.

O grze Metro Exodus bez cienia wątpliwości można powiedzieć, że to jedna z najbardziej oczekiwanych gier tego roku.

Poprzednie gry - Metro 2033 i Metro Last Light - doczekały się bardzo dobrych recenzji, a przede wszystkim zaskarbiły sobie bardzo duże uznanie ze strony graczy. Co tym razem szykuje ukraińskie studio 4A Games

do spółki z Dmitrijem Głuchowskim?

W grze ponownie wcielimy się w Artyoma, a akcja gry zabierze nas do postapokaliptycznej Rosji, w której jednak sporo się zmieniło od czasu Last Light. Najważniejsze zmiany: znaczna część gry będzie się rozgrywać na powierzchni w dużych, nieliniowych lokacjach. Akcja gry ma trwać rok i obejmie wszystkie pory roku, co będzie miało oczywiście wpływ na wygląd otoczenia jak i na samą rozgrywkę.

Premiera gry - na PC, PlayStation 4 i Xbox One - została zaplanowana na 15 lutego.

Dla podgrzania atmosfery twórcy gry przygotowali edycję kolekcjonerską Artyom Custom Edition. Będzie to niezwykle rzadkie wydanie gry - powstanie zaledwie 10 egzemplarzy. Na dodatek nie da się go kupić, a jedynie wygrać w specjalnych konkursach. Każdy egzemplarz będzie podpisany przez Dmitrija Głuchowskiego i Andrew Prokhorowa, Creative Directora gry i współzałożyciela studia 4A Games.

Zestaw Metro Exodus Artyom Custom Edition będzie spakowany w stalową skrzynię na amunicję. A w środku znajdziemy:

- w pełni funkcjonalny zegarek Nixie
 - maskę gazową z filtrem
 - działającą latarkę Bullet, stworzoną z łuski prawdziwego naboju
 - spartański nieśmiertelnik z wygrawerowanym imieniem otrzymującego zestaw
 - skórzany pokrowiec na mapę oraz mapę podróży Aurorą z gry
 - personalizowany certyfikat autentyczności podpisany przez Dmitrija Głuchowskiego i Andrew Prokhorowa
- Informacje o konkursach na stronie MetroTheGame.com. **RAD**

Laptop dla graczy za 20 000 złotych



FOT. ACER

TECHNOLOGIE Z rozkładanym ekranem, kartą Nvidia GeForce RTX 2080 i 17-calowym wyświetlaczem 4K - tak w skrócie prezentuje się Acer Predator Triton 900.

Laptop został zaprezentowany w Las Vegas na targach CES 2019.

Acer Predator Triton 900 został wyposażony w zawias Ezel Aero Hinge, który pozwala na dostosowanie położenia wyświetlacza do preferencji gracza. Użytkownicy mogą przełączać się między czterema trybami użytkowania:

- tryb wyświetlania
- tryb Ezel do grania w gry na ekranie dotykowym
- tryb laptopa,
- tryb stand, który zmienia Triton 900 w tablet do grania

A jakie podzespoły udało się inżynierom zmieścić w obudowie o grubości 23,75 mm? Karta graficzna Nvidia GeForce RTX 2080, 17-ca-

lowy wyświetlacz 4K typu IPS z technologią Nvidia G-SYNC, procesor Intel Core i7 8. generacji, dyski SSD PCIe RAID i do 32 GB pamięci DDR4.

W celu zapewnienia dodatkowych wrażeń wykorzystano także technologię Waves Maxx, wykorzystującą śledzenie ruchu Waves Nx, która umożliwia urządzeniu wykorzystanie realistycznego dźwięku przestrzennego 3D.

Jest też specjalny system chłodzenia opracowany przez Acera, na który składają się dwa metalowe wentylatory AeroBlade 3D i technologia Coolboost, która ma utrzymywać odpowiednie chłodzenie podczas długich godzin grania.

Acer Predator Triton 900 do sprzedaży trafi w drugim kwartale tego roku. Ceny będą się zaczynać od 20 000 złotych. **(RAD)**

kartka z kalendarza 14 stycznia

1900

premiera opery „Tosca” Giacomo Pucciniego

1934

urodził się Marek Hłasko, polski pisarz

1943

rozpoczęła się aliancka konferencja w Casablance

1954

ślub Marilyn Monroe i baseballisty Joe DiMaggio

1963

premiera filmu „Osiem i pół” w reżyserii Federico Felliniego

1969

urodził się Dave Grohl, amerykański muzyk, członek zespołów Nirvana i Foo Fighters

1970

Diana Ross po raz ostatni wystąpiła z grupą The Supremes

2005

Piotr Morawski i Simone Moro dokonali pierwszego zimowego wejścia na himalajski ośmiotysięcznik Sziszapangma

40

w siłach powietrznych tyłu krajów służył radziecki samolot myśliwski MiG-17. Pierwszego oblotu tej maszyny dokonano 14 stycznia 1950 roku